

Norbert Niestolik

Legenda i historia prawdziwa o powstaniu Gaszowic



**LEGENDA I HISTORIA
PRAWDZIWA
O POWSTANIU GASZOWIC**

Autorzy opracowania:

Norbert Niestolik (tekst podstawowy i bazowy)

Maria Stachowicz-Polak (metodyka)

Okładka:

Kazimiera Drewniak, Piotr Polak

Rysunki:

Kazimierz Drewniak

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach

Autorzy zdjęć:

Wiesław Macoch, Norbert Niestolik

Opracowanie graficzne i redakcja: Piotr Polak

Korekta: Iwona Niestolik

Wydawca: Ośrodek Kultury i Sportu w Gaszowicach

Druk i skład: Infopakt s.j., ul. Przewozowa 4, Rybnik

ISBN 978-83-954457-0-5

Rybnik, 2019

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	3
Gaszowice – legenda i historia prawdziwa o powstaniu wsi.....	9
Zdjęcia do legendy.....	37
Legenda dla najmłodszych.....	45
Rysunki dzieci.....	48
Prace literackie „Moja wizyta u Gasza”.....	59
Metodyka.....	65
Załącznik 1: Pierwszy dokument dotyczący Rybnika z dnia 25-go i 27-go maja 1223 roku (Cod.Dipl.Sil. przez Wattenbacha, I. str. 1.).....	73
Załącznik 2: Pierwsze wzmianki o wsi Gaszowice, w których zapisano nazwę wsi.....	78
Załącznik 3 – Franciszek Godula, Historia Raciborza i okolicy, Racibórz 1912.....	82
Załącznik 4 – „Ziemia Śląska” dwutygodnik poświęcony przeszłości Śląska, redaktor: Franciszek Godula, nr.11, 5 października 1932 r. Rok VI Z przeszłości Gaszowic w pow. rybnickim, napisał Konstanty Kowol z Pszowa. (s.2-3).....	84
Załącznik 5 – Franciszek Wieczorek, Stosunki administracyjne i kościelne w Gaszowicach (spisała Stella Płaczek na podstawie wywiadu z lutego 1999 roku).....	89
Załącznik 6 – Kronika szkoły w Gaszowicach. Z języka niemieckiego tłumaczył Eryk Markiewka.....	106
Napisano o Gaszowicach.....	158



Współczesny człowiek często określany mianem „obywatela świata” przypisany jest jednak do swojej Wielkiej i Małej Ojczyzny: kraju przodków a także regionu, rodzinnej wsi czy miasta. Zwłaszcza to, co małe i bliskie, wyrosłe z od-wiecznej tradycji, doświadczeń pokoleń oraz miłości do rodzinnych stron, stanowi niezwykle cenną podstawę budowania przyszłości. Dotyczy to zwłaszcza edukacji i wychowania młodego pokolenia.

Z wielkim zadowoleniem przyjąłem publikację prezentującą legendę o powstaniu Gaszowic i pośrednio historię gminy i regionu - miejsc jakże bliskich mojemu sercu. Jestem przekonany, że będzie ona wykorzystywana przez nauczycieli w ich codziennej pracy oraz czytana przez uczniów i mieszkańców gminy. Zaprezentujemy ją także osobom, które będziemy przyjmować w naszych gościnnych progach.

Dziękuję autorowi publikacji a także wszystkim osobom, które doprowadziły do powstania książki opisującej naszą gaszowicką Małą Ojczyznę.

wójt gminy Gaszowice
mgr Paweł Bugdol



WSTĘP

Legenda (od łacińskiego słowa *legere*- czytać) to „coś, co należy przeczytać”, „coś do czytania”. Stanowi opowieść lub zbiór opowieści o postaci, postaciach historycznych albo uznawanych za historyczne. Początkowo legendy przekazywane były drogą ustną. Najczęściej opowiadają o świętych, mędrkach, władcach, wodzach, wojownikach, politykach i innych popularnych bohaterach. Ich treść obejmuje często nierealne motywy, lecz zawsze oparte na podstawach historycznych. Legendy biograficzne (o życiu ludzi lub ważnych wydarzeniach z nimi związanych) dzielą się na hagiograficzne (o życiu świętych), bohaterskie (o wojownikach), polityczne (o władcach i politykach). Wyróżniamy także legendy miejsca (o sanktuariach, miejscowościach) oraz legendy obyczajów (o przyczynach różnych zwyczajów, zachowań lub rytuałów). W każdej legendzie dominuje element fantastyki. Nie wszystko jest też zgodne z historią opartą na źródłach. Mimo to legendy pozwalają na zakorzenienie się w świecie Ojczyzny lokalnej a w wielu przypadkach również Ojczyzny wielkiej, czyli Polski. Nauczyciele w swojej praktyce edukacyjnej wykorzystują legendy na wszystkich etapach kształcenia, gdyż mają one ogromne walory wychowawcze.

Moja poprzednia publikacja „*Śląskie legendy oczami pedagoga*” wydana jesienią 2017 roku staraniem Stowarzyszenia „Korzenie” w Rybniku, z oczywistych względów ograniczała się do zapoznania czytelnika z treścią tylko dwudziestu pięciu legend. Stanowiły one przyczynek do snucia refleksji pedagogicznych dotyczących wychowania i kształtowania w młodych ludziach ważnych wartości w ich dorosłym życiu. W książce nakreśliłem obraz zagadnienia w szerokim

kontekście, wytyczyłem nowe ścieżki zmierzające do poznania świata śląskich legend, jako podstawy do zakorzenienia się młodych ludzi w świecie ich małej Ojczyzny. Wysnułem także wiele osobistych refleksji. W publikacji zebrałem przemyślenia i doświadczenia z ponad trzydziestu lat mojej pracy nauczycielskiej. Poza walorami dydaktycznymi chciałem, aby niosła z sobą wartości wychowawcze, które w pracy pedagoga są najważniejsze. Czas wydania *„Śląskich legend oczami pedagoga”* zbiegł się z początkiem mojej pracy na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach. W cytowanej publikacji wskazałem, że: *„Moje rozważania nad śląskimi legendami są z oczywistych powodów pracą niedokończoną. Każdy dzień mojej pracy w szkole rodzi kolejne odkrycia i niespodzianki. Jedna z nich dotyczy legendarnego założyciela wsi Gaszowice, gdzie obecnie pracuję.”*

Gdy pierwszy raz przekroczyłem próg gaszowickiej podstawówki, a był to sierpień 2017 roku, wiedziałem już sporo na temat wsi i legendy o jej powstaniu. Napięte terminy wydania książki nie pozwoliły jednak na umieszczenie tych informacji. W minionym roku podjąłem decyzję o napisaniu legendy o rycerzu Gaszu, aby tym przekazem wzbudzić zainteresowanie wśród uczniów. Jej treść uzupełniłem przypisami, które wzbogacają ją dokumentalnie. Sama legenda, w sporej jej części, oparta jest na dostępnych źródłach historycznych. W wielu fragmentach stanowi jednak fikcję literacką, co w tym gatunku jest dopuszczalne a nawet konieczne.

Książkę można czytać *„na trzy sposoby”*. Dla uczniów klas I-III przygotowano treść legendy adekwatną do możliwości percepcyjnych dzieci w tym wieku. Uczniów klas starszych a także osoby dorosłe

namawiam do przeczytania treści legendy i jednocześnie kolejnych przypisów. Osobom szczególnie zainteresowanym historią wsi dedykuję dodatkowo treści zawarte w załącznikach stanowiących cenne źródło poznania przeszłości Gaszowic. Pierwszy, to dokument z roku 1233, w którym pada imię Gasso, jest pierwszą wzmianką świadczącą o powstaniu wsi i jej założycielu. Drugi, z roku 1316, wymienia po raz pierwszy nazwę Gaszowic pisaną jako Gassowicz. Kolejne, dotychczas niepublikowane dokumenty, to: fragment książki Franciszka Goduli „Historia Raciborza i okolicy”, artykuł prasowy z „Ziemi Śląskiej” pióra Konstantego Kowola, zapis wywiadu Stelli Płaczek z Franciszkiem Wieczorkiem oraz fragment niemieckiej kroniki Szkoły w Gaszowicach opisujący jej losy w latach 1790-1919. Szczególnie interesująca wydaje się kronika szkoły. Znajdziemy w niej informacje dotyczące jej pierwszych (głównych) nauczycieli. Kronika, to także skarbnica wiedzy o sprawach materialnych i personalnych szkoły, liczbie jej uczniów i dniach ważnych uroczystości. Opisano w niej lokalne problemy wsi i te, które wynikały z wydarzeń krajowych a nawet światowych. Szczególnie ciekawie przedstawiono czasy I wojny światowej i I-go powstania śląskiego. Kolejne wydarzenia ukazane w kronice dotyczą lat 1922-1977. Językiem przekazu jest już język polski.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania mojej książki. Szczególnie dziękuję wójtowi gminy Gaszowice, Panu Pawłowi Bugdolowi, za wsparcie i wszelką pomoc. Słowa wdzięczności, za wiele cennych uwag merytorycznych i praktyczną pomoc, kieruję także do Pani Stelli Płaczek i Pana Wiesława Macocha. Dziękuję doktorowi Bogdanowi Klochowi, dyrektorowi Muzeum w Rybniku, za udostępnienie dokumentów archiwalnych dotyczących

Gaszowic. Niezwykle piękna i przemyślana okładka jest dziełem Pani Kazimierzy Drewniok- wybitnej znawczyni historii regionu. Składu komputerowego dokonał Pan Piotr Polak. Serdeczne podziękowania składam także uczniom mojej szkoły, którzy wzbogacili książkę rysunkami przedstawiającymi wybrane fragmenty legendy oraz postać rycerza Gasza. Pracowali oni pod kierunkiem nauczycielki plastyki Pani Sylwii Mazurek. Dziękuję uczestnikom konkursu literackiego, który przeprowadził nauczyciel języka polskiego i zastępca dyrektora szkoły Pan Piotr Skupień. Korekty publikacji oraz opracowania treści legendy dla najmłodszych czytelników dokonała Iwona Niestolik.

W zamierzeniach autora było potraktowanie książki jako uzupełnienia „*Śląskich legend oczami pedagoga*”. Dlatego obydwie publikacje mają taką samą szatą graficzną i skład. Przyświeca im także ten sam cel, mają inspirować do przeróżnych i kreatywnych działań dydaktycznych oraz wychowawczych. W poprzedniej książce o tym zagadnieniu pisała Maria Stachowicz-Polak. Warto wrócić do jej tekstu a także przeczytać wskazówki metodyczne autorki zamieszczone w niniejszej publikacji. Za recenzję książki dziękuję profesorowi Wiesławowi Grebskiemu oraz doktor Justynie Modrzejewskiej.

Wyżej wymienione publikacje są dostępne na stronie: www.gaszowice.edupage.org w zakładkach: „Śląskie legendy oczami pedagoga” oraz „Legenda i historia prawdziwa o powstaniu Gaszowic”.

W trakcie pisania zwróciłem uwagę na kilka, z pozoru błahych, szczegółów. Dzień ukazania się pierwszej wzmianki o Gaszowicach jest również dniem moich urodzin. Adresatki wspomnianego dokumentu to Norbertanki, mniszki zakonu św. Norberta, mojego imiennika. Początek legendy o Gaszu wiąże się

z dzisiejszą Górą Świętej Anny, która z wielu osobistych względów jest bardzo ważna w moim życiu. Czy to przypadek?

Publikacja jest także odpowiedzią na zapotrzebowanie skierowane ze strony uczniów mojej szkoły. W anonimowej ankiecie wskazali oni na wielką chęć poznania legendy i faktów historycznych dotyczących nie tylko powstania ich rodzinnej wsi, ale również wydarzeń, które na przestrzeni wieków miały miejsce w Gaszowicach. W zdecydowanej większości swoich wypowiedzi uczniowie zadeklarowali chęć mieszkania tutaj również w ich dorosłym życiu. Wieś jest dla nich ważna z wielu powodów: tutaj mieszkają ich bliscy i przyjaciele, można miło spędzić wolny czas. Uczniowie lubią także chodzić do swojej szkoły, szczególnie, gdy po gruntownym remoncie wygląda pięknie i kolorowo.

Książkę w szczególny sposób dedykuję
uczniom mojej szkoły
oraz mieszkańcom wsi i gminy Gaszowice

autor

GASZOWICE – LEGENDA I HISTORIA PRAWDZIWA O POWSTANIU WSI

Pewnego razu Kazimierz I Opolski, książę opolsko-raciborski ¹, syn Mieszka I Laskonogiego ²

¹ **Kazimierz I Opolski** – urodził się między rokiem 1178 a 1180. Zmarł 13 maja 1230 roku. W latach 1211-1230 był księciem opolsko-raciborskim z rodu Piastów. Ojcem Kazimierza był Mieszko I Laskonogi (Płatonogi), matką Ludmiła pochodząca prawdopodobnie z Czech. Jego żoną była Wiola pochodząca, według kroniki Jana Długosza, z Bułgarii. Książę poślubił Wiołę po swoim powrocie z wyprawy krzyżowej (1217-1218). Współpracował z Kościołem, zwłaszcza z biskupem wrocławskim Wawrzyńcem, co miało zapewnić bezpieczeństwo jego ziemiom przed rewizjonizmem sąsiadów, zwłaszcza księcia śląskiego Henryka Brodatego i książąt krakowskich. W roku 1225 posiłkował wojska Henryka Brodatego oddziałami z Opola i Raciborza podczas jego nieudanej wyprawy na Kraków. Na swoje ziemie sprowadzał osadników niemieckich. Dokonywał lokacji miast na prawie niemieckim. Po śmierci został pochowany w ufundowanym przez siebie klasztorze Norbertanek w Czarnowąsach. Miał dwóch synów: Mieszka II Otyłego i Władysława Opolskiego, późniejszych książąt opolskich oraz dwie córki: Więcesławę – zakonnicę w Czarnowąsach i Eufrozyne – matkę króla Polski Władysława Łokietka.

² **Mieszko I Laskonogi (Płatonogi)** – urodził się w przedziale lat 1131-1146. Zmarł 16 maja 1211 roku. Był księciem z dynastii Piastów, od roku 1163 formalnym współrządcą Śląska, od roku 1172 księciem raciborskim, od 1201 opolskim, od 1210 księciem zwierzchnim Polski. Drugi pod względem starszeństwa z synów księcia Władysława II Wygnańca i Agnieszki z rodu Babenbergów. Imię otrzymał po swoim

i księżnej Ludmiły³, wybrał się na polowanie w okolice Rozmierzy⁴, w obecnym powiecie strzeleckim. Niestety, w czasie samotnego podchodu za zwierzem zabłądził w lasach okalających górę Chełm nazywaną dzisiaj Górą Świętej Anny.⁵ Pod koniec XII wieku, bo akcja naszej

stryju Mieszku III Starym. Żoną księcia była Ludmiła pochodząca prawdopodobnie z Czech, z którą doczekał się piątki dzieci: Kazimierza, Ludmiły, Agnieszki, Eufrozyny i Ryksy. Przydomek księcia nawiązuje do krzywych lub poplątanych nóg, w literaturze niemieckiej - *Kreuzbein, Schlenkerbein*, w czeskiej – *Krivoňohy*. Patrz także: N. Mika, Jaki przydomek nosił Mieszko, syn Władysława Wygnańca? (W:) *Sacra Silenti Provincia, 800 lat powstania dzielnicowego księstwa opolskiego (1202 – 2002)* pod red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2003; N. Mika, *Mieszko syn Władysława Wygnańca, książę raciborski i pan Krakowa – dzielnicowy władca Polski*, Racibórz 2006.

³ **Ludmiła** – żona Mieszka I Laskonogiego a matka Kazimierza I Opolskiego. Prawdopodobnie pochodziła z Czech.

⁴ **Rozmierz** – to obecnie wieś położona w województwie opolskim, w powiecie strzeleckim, w gminie Strzelce Opolskie. We wsi znajduje się zabytkowy kościół pw. Świętego Michała pochodzący z XIV wieku, zbiorowa mogiła powstańców śląskich a zwłaszcza średniowieczne grodzisko. Z Rozmierzy pochodzi Piotr Gaszowiec (1425-1474) – rektor Akademii Krakowskiej, lekarz i astronom.

⁵ **Góra Świętej Anny** - góra często zmieniała swoją nazwę: Chełm, Góra Chełmska, Góra Chełmowa, Góra Świętego Jerzego, Góra Świętego Jakuba, Święta Anna, Świętoanieńska, Sankt Annaberg, Annaberg, Góra Świętej Anny. Nazwa Chełm wywodzi się od słowa „*chełm*” w znaczeniu „*wzniesienie*”. Góra wznosi się na wysokość niewiele ponad 400 metrów n.p.m. i wraz z dwoma niższymi szczytami wchodzi w skład Grzbietu Chełmskiego. Stanowi zachodnią część masywu wapiennego Wyżyny Śląskiej. Jest wzniesieniem w kształcie zdeformowanego stożka dominującego nad okolicą. Jedna z legend głosi, że pewien książę hiszpański powracający z wyprawy wojennej wioził łupy wojenne i figurkę św. Anny. Woły ciągnące wóz zatrzymały się w tym miejscu i ruszyły dalej dopiero, gdy pozostawiono figurkę na Górze. Inna legenda głosi, że Michał

legendy osadzona jest w bardzo odległych czasach, Górny Śląsk porastała prastara nieprzebyta puszcza pełna wszelakiego zwierza. Pośród wspaniałych dębów, grabów i buków przechadzały się królewskie tury i żubry, a rzeki i jeziora były pełne bobrów. W leśnej gęstwinie żyły także wilki, niedźwiedzie, jelenie oraz sarny. Nic więc dziwnego, że lasy były miejscem budzącym strach i grozę. Ludzie wierzyli w obecne tam zjawy, wiedźmy, duchy i potwory. „*Cóż ja biedny uczynię w tej ciemnej leśnej głuszy? Za jakie grzechy spotkał mnie taki los?* – pomyślał książę. „*Tylko jakiś cud może mnie uratować!* Z każdym dochodzącym z oddali głosem dzikich zwierząt odmawiał modlitwę, prosząc Boga i Najświętszą Panienkę o ocalenie. Rankiem, po strasznej nocy, głodnego i przestraszonego księcia przypadkowo zauważył miejscowy chłop o imieniu Gasz⁶. Nakarmił spotkanego nieszczęśnika i wyprowadził

Archanioł, po zwycięskim boju nad szatanem, złożył swój rycerski hełm na górze jako zadatek wiecznego pokoju. Ksiądz Norbert Bonczyk w poemacie „*Góra Chełmska*” pisze: „*Czy cię strasznej powodzi grom, jak w płaszc piaszczysty odziany, w dzień potopu urwawszy od skały Gór Olbrzymich, aż krańce grzesznej ziemi drżały, zapędził w te płaszczyzny*”. 25 czerwca 1516 roku biskup Jan Turzo potwierdził dokumentem, że Mikołaj Strzała, właściciel Poręby, Leśnicy i Zdieszowic, oddał w zarząd proboszczowi z Leśnicy kościół znajdujący się na Górze Chełmskiej. Jego budowę rozpoczął prawdopodobnie już w roku 1485 wójt Leśnicy Krzysztof Strzała. Kolejnymi właścicielami majątku byli Gaszynowie. W roku 1655 przybyli tutaj Franciszkanie. (Patrz: Ks. Norbert Bonczyk, *Góra Chełmska (Góra św. Anny - wspomnienia z roku 1873)*, wyd. III, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1985),

⁶ **Gasz** - osoba legendarnego Gasza nie znalazła potwierdzenia w źródłach historycznych a współcześni historycy usadowili ją w bardzo różnym czasie. Rycerza Gasza spowiły więc tajemnice historii, które wydają się trudne do rozwikłania. Henryk Rojek i ks. Leszek Swoboda w pozycji z 2018 roku „*Pod Opieką Bożą*

Opatrzności, zarys dziejów parafii w Gaszowicach w 90-lecie istnienia kościoła” piszą: „W XII wieku rycerz Gasz w tutejszych lasach założył folwark” (s.53). W innym miejscu czytamy: „Terenem Gaszowic zarządzał rycerz Gasz i jego syn, który miał żonę z Opola z rodu Baronów. Był rok 1650. W tym roku majątek został rozparcelowany i sprzedany pomiędzy rycerzy za wyjątkiem Lysek. Teren Gaszowic kupił rycerz Gasz dla swego syna Witolda, który był w tym czasie w szkole rycerskiej w Krakowie. Młody Gasz wybudował dwór pomiędzy rokiem 1650-1670, któremu dał nazwę Gaszowice i przeżył 96 lat. Ród Gaszów przeżył w Gaszowicach trzy pokolenia”(s.54). Stella Płaczek, autorka opracowania „Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach. Wielkie rzeczy pomału rosną. Z okazji 225-lecia SP Gaszowice” wiąże początki Gaszowic z rycerzem Gaszem i jego historią zaprezentowaną w niniejszej legendzie a zapoczątkowaną na górze Chełm. Swoją wersję legendy opiera na wywiadzie, który przeprowadziła w lutym 1999 roku z mieszkańcem wsi Franciszkiem Wieczorkiem, pasjonatem historii Gaszowic: „Wg. Stanisława Responda, Konstantego Damrota, Henryka Borka – nazwa wsi Gaszowice powstała od imienia Gasz lub Gach, Gadamir, Gawęł. Stanisław Respond podaje nawet pełne nazwisko – Gawęł Gaszyn wieluński. Wspomina się też, że założycielem mógł być Gaszyna, rycerz na Rozmierzy w powiecie strzeleckim, którego potomek w późniejszych czasach był sławnym astronomem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i lekarzem nadwornym Kazimierza Jagiellończyka. Za tym sposobem interpretowania nazwy wsi przemawia legenda, która głosi, że księżę zabłądziwszy raz na łowach w okolicy góry zwanej Chełm (obecnie Góra św. Anny) napotkał chłopą, któremu za nakarmienie i wyprowadzenie z puszczy przyrzekł nadać ziemię tam, gdzie sobie zażyczy. Chłop, stojąc na szczycie wspomnianej góry, wskazał w dali kawał wykarczowanego lasu i unoszące się dymy z palenisk. Miało to być miejsce obecnych Gaszowic. Faktycznie w pogodne i bezchmurne dni, jeszcze przed kilkoma laty, kiedy okolica nie była tak zapyłona i zadymiona, można było z Gaszowic a ściślej z przysiółka Chałupki dojrzeć szczyt Góry Św. Anny. Jest też inna legenda o powstaniu nazwy tej miejscowości, nieposiadająca

z puszczy. „*Jak mogę ci się odwdzięczyć dobry człowieku?*” - rzekł książę. „*Uczynisz, co zechcesz a ja rad jestem z twego panie ocalenia!*” - odpowiedział chłop. W podziękę za uratowane życie książę przyrzekł Gaszowi nadać ziemię, którą ten sam będzie mógł sobie obrać. Z wdzięczności, wprowadził również swego wybawcę do stanu rycerskiego. Uroczystości tej towarzyszyła wielka radość.

Książę Kazimierz i rycerz stanęli na szczycie góry Chełm i rozglądali się po bliższej i dalszej okolicy. W pewnym momencie Gasz wskazał na odległy kawał wykarczowanego lasu, nad którym unosiły się dymy z palenisk. Właśnie ten teren wybrał sobie, jako dar od księcia. Ofiarowane miejsce okazało się piękną krainą leżącą w okolicach niewielkiej wtedy osady Rybnik.⁷

potwierdzenia w przekazach pisanych. Legenda ta mówi, że w okolicy Pszowa i Czernicy wydobywano kamień wapienny, który wypalano w miejscu dzisiejszych Piecy (również nazwa obecna), a następnie wypalone wapno gaszono w miejscu, gdzie dziś leżą Gaszowice”. Jan Delowicz w opracowaniu „*Gaszowice wczoraj i dziś (1998)*” ogranicza się do stwierdzenia: „*Miejscowość ma długą historię. Założyć ją miał w końcu XII wieku rycerz nazwiskiem Gasz. Jednak liczne znaleziska resztek ceramiki w Gaszowicach są dowodem na to, że w okresie wczesnośredniowiecznym (od 600 r.) istniało tu już osadnictwo*”. Z kolei Jan Krajczok w książce „*Opowieści o pięknej ziemi i niezwykłych ludziach. Gaszowice, Łuków Śląski, Piece, Szczerbice, Czernica (2008)*” podaje: „*W XII wieku nieznany bliżej rycerz o imieniu „Gasz” miał założyć wieś o nazwie „Gaszowice” (s.10), oraz: „(...) hipoteza zakłada, że nazwa miejscowości pochodzi od rycerza Gasza”(s.12).*

⁷ **Rybnik** – W XII i XIII wieku Rybnik był niewielką osadą służebną wobec Raciborza (dostarczanie ryb), podobnie jak Smolna (smoła i węgiel drzewny) i Krowiarki (hodowla bydła). W Rybnik dominowały drewniane chaty lub półziemianki rozrzucone przy szlaku handlowym wiodącym z Raciborza do Krakowa. Znajdowała się tutaj świątynia Najświętszej Marii Panny, wybudowana w 1170 roku a konsekrowana

Rycerz zachwycił się wspaniałymi lasami, które po wykarczowaniu mogły przekształcić się w urodzajne pola uprawne. Napotkał tutaj bardzo dobrych i życzliwych sobie ludzi. *„Witomy Was Panie w naszej pięknej krainie -*

przez biskupa Żyrośława dziesięć lat później oraz cmentarz. Istniały groble i stawy, w których hodowano i odławiano ryby przeznaczone dla raciborskiego grodu i do miejscowego dworu, dwie karczmy, rynek (obecny plac Wolności), niewielka warownia pomocnicza oraz klasztor Norbertanek i przyklasztorny kościół Świętego Zbawiciela. Klasztor został przeniesiony w roku 1228 przez księcia Kazimierza do Czarnowásów. Znakiem funkcjonowania miejscowości jest pierwsza o niej wzmianka będąca poszlaką jej istnienia. Dla Rybnika i okolicznych wsi jest to data 1223. Pochodzi ona z dokumentu wydanego na polecenie biskupa wrocławskiego Wawrzyńca. Datowana jest na dzień 25 maja we Wrocławiu i 27 maja w Smarchowie, gdzie dokonano uzupełnienia dokumentu nadającego dobra dla funkcjonującego w Rybniku klasztoru Norbertanek. Przed 25 lutego 1308 doszło do lokacji Rybnika na prawie zachodnim. Miasto mogło liczyć wtedy około 200 mieszkańców w dalszym ciągu utrzymujących się z hodowli ryb i rolnictwa. Na podstawie domysłów historyków, często poświadczonych dokumentami, możemy mówić o istnieniu w tamtych czasach (do początków XIV wieku): Pszowa, Osin, Książenic, Gierałtowic, Gorzyc, Pilchowic, Połomii, Przyszowic, Mszany, Jedłownika, Rydułtów, Radlina, Czernicy, Markłowic, Zawady, Radoszów, Chwałowic, Niedobczyc, Wielopola, Boguszowic, Gotartowic i Kłokocina. W roku 1257 lokowano Wodzisław, w 1272 Żory a w roku 1276 Gliwice. (Patrz: Rybnik. Dzieje miasta i jego okolic, tom I pod red. Zbigniewa Hojki i Bogdana Kłocha, Muzeum w Rybniku, Rybnik 2017; Dzieje miasta Rybnika i dawniejszego państwa, rybnickiego na Górnym Śląsku na podstawie wydanej w 1861 r. kroniki Franciszka Idzikowskiego. Nowe wydanie w języku polskim i niemieckim z dodatkami przez Artura Trunkhardta wydawcy i redaktora naczelnego gazety „Kath. Volkszeitung” w Rybniku, Rybnik 1925, Rybnik nasze miasto, katalog wystawy, Muzeum w Rybniku 1995; Sacrum i profanum, klasztory i miasta w rzeczywistości Górnego Śląska w średniowieczu, pod red. Elżbiety Bimler-Mackiewicz, Rybnik 2003).

rozpoczął mowę powitalną rośli mężczyzna o imieniu Paweł. *Jakiy som Wasze plany? Co chciolbyś dlo nos uczynić*”?- dodał Piotr, którego ciemne włosy przypominały kolor smoły wytwarzanej w tych stronach. *„Od dzisiaj jestem jednym z Was a imię moje to Gasz, niedawno jeszcze człek stanu kmiecego. Będziemy tutaj razem żyć i pracować. Ale najpierw musimy założyć nową wieś”*- rzekł rycerz nieco schyliwszy głowę w geście powitania. *„W takim razie rześko bierymy się do pracy”* – dodała jedna z kobiet. *„Dobrze godocie Panie, czas budować naszo wieś! Roboty bydzie od groma, ale poradzimy. Chcemy tukej dobrze żyć a po nos nastympne pokolynia”!* – odpowiedzieli chłopci z radością. Rozpoczęto lokację⁸, czyli zakładanie nowej wsi. Od imienia Gasza nazwano ją Gaszowicami.⁹ Lokacja

⁸ **Lokacja** – to zakładanie nowej wsi lub miasta. Wiązała się z wydaniem dokumentu lokacyjnego, który określał prawa i obowiązki mieszkańców powstałej osady.

⁹ **Gaszowice** - podobnie jak postać rycerza Gasza, same Gaszowice spowite są mrokami historii i czekają na osobę, która przeprowadzi wnikliwe badania archiwistyczne, które pozwolą na napisanie obszernej i prawdziwej historii wsi. Ciekawe światło na jej historię rzuca niepublikowany dotychczas artykuł „*Z przeszłości Gaszowic w pow. Rybnickim.*” napisany przez Konstantego Kowola z Pszowa a zamieszczony w: „*Ziemia Śląska*” dwutygodnik poświęcony przeszłości Śląska, nr11z 5-go października 1932r., rok VI. (patrz: załącznik do opracowania).

Sztandarowe znaczenie dla poznania historii Gaszowic ma opracowanie Stelli Płaczek oparte na informacjach udzielonych przez mieszkańca wsi Franciszka Wieczorka w lutym 1999 roku. Należy dodać, że Wieczorek był wielkim pasjonatem dziejów swojej wsi. Poza opisem legendy wykorzystanym w niniejszym opracowaniu praca Płaczek i Wieczorka prezentuje zmieniającą się przez wieki urzędową nazwę wsi: 1316 i 1428 – Gassowicz, 1430 - Gaschowicz, 1444 (1430 - NN) – Gaschowicz, 1456 – Gasschiczky (NN), 1496- Gassowtz,

1602-Panom Gassowskym, 1679- Gassowiczy, 1686-Gaszowice, 1687-Gassowicz, 1784-Gassovitii i następnie Gaschowitz. W okresie wczesnośredniowiecznym istniało tutaj osadnictwo, zaś w chwili lokacji wieś miała 26 łanów (480 hektarów), z tego obszary leśne stanowiły 230 hektarów a stawy 46 hektarów. Wieczorek podaje kolejnych właścicieli Gaszowic: Gasz (Gaszo, Gawel Gaszyna Wieluński, Gaszyna na Rozmierzy), rycerz Stefan lub Szczepan Raszczyc, Mikołaj Schylhan z Otmętu, Piotr Raszczyc, klasztor Sióstr Dominikanek z Raciborza, Jan Cristian hrabia Larschen von Monnich, klasztor Sióstr Dominikanek z Raciborza, Schweinoch, klasztor Sióstr Dominikanek z Raciborza, Wiktor Raciborski z zamku w Rudach, Józef Stengel, Józef Godula, porucznik Karol Rohe, kapitan Gustaw Prohasek, Teodor Hubner, Wilhelm Spatzier, Maksymilian Reinecke, Fritz Wasner. Wieczorek podaje także wykaz wydarzeń najistotniejszych w dziejach wsi, między innymi: 600- pojawienie się pierwszych ludzi na terenie wsi i okolicy, 1223-prawdopodobna data założenia wsi, 1316/1317-prawdopodobny czas zmiany prawa, na którym wieś została założona-z polskiego na magdeburskie (niemieckie), 1327- księstwo raciborskie a wraz z nim wieś Gaszowice będące pod rządami księcia Leszka staje się lennem króla czeskiego Jana Luksemburczyka, 1444- wieś z folwarkiem otrzymuje Mikołaj Schylhan z Otmętu jako wiano za żonę, córkę St. Raszczyc, 1447-przemarsz wojsk Janusza Raciborskiego i Mikołaja Opolczyka (wojna z Wacławem Korwinem o ziemię rybnicką i miasto Rybnik, 1532-po śmierci Jana Dobrego, księcia opolsko-raciborskiego ziemie przechodzą pod panowanie Habsburgów, 1603- klasztor Sióstr Dominikanek w Raciborzu otrzymuje wieś Gaszowice w zamian za odstąpienie miejscowości Kornowac, 1670-1686-założenie poczty królewskiej najpierw w Raciborzu a później w Rybniku, 1710-dzierżawcą wsi zostaje Jan Cristian Larsch von Monnich, 1728- wieś ponownie przechodzi pod zarząd Sióstr Dominikanek z Raciborza, 1765-wieś dzierżawi Schweinoch, 1790 powrót do Sióstr Dominikanek, założenie szkoły w Gaszowicach (niektóre dokumenty podają datę o kilka lat wcześniejszą), 1792-początki rozwoju górnictwa węglowego w najbliższej okolicy Gaszowic (z biegiem lat coraz więcej mieszkańców było zatrudnionych w tych kopalniach), 1810-sekularyzacja (przejście spod władzy kościelnej pod świecką majątków kościelnych. Majątek

polegała na nadaniu na własność przez panującego, posiadłości ziemskiej zasłużonej osobie stanu rycerskiego lub Kościołowi. Na dotychczas nieuprawiane ziemie sprowadzano osadników. Nowe wsie i osady zakładano „na korzeniu”, czyli w miejscu wykarczowanych lasów. Proces rozpoczynał się od podpisania umowy pomiędzy nowo przybyłymi a właścicielem gruntów. Ustalano wysokość świadczeń, prawo do korzystania z lasów i pastwisk oraz wyznaczano okres tak zwanej *wolnizny*, w czasie którego koloniści byli zwalniani od świadczeń na rzecz pana. Ten czas mieli przeznaczyć na zagospodarowanie się na otrzymanym terenie. Osadnicy pozostawali ludźmi wolnymi. Mieli swój samorząd oraz prawo do dziedziczenia gruntów. Zasadzca, czyli osoba przeprowadzająca kolejne etapy lokacji, zostawała sołtysem wsi. Wiązało się to z otrzymaniem większego areału a także z możliwością założenia, na przykład, młyna wodnego lub karczmy. Rycerz Gasz wyznaczył do tej roli niejakiego Marcina, który mieszkał w Rybniku i razem ze swoim przyjacielem Domosławem byli jedynymi ludźmi, dzięki którym miejscowe Norbertanki¹⁰ utrzymywały kontakt ze światem

wsie przejmuje rząd pruski, 1845-1856- budowa linii kolejowej przez teren wsi, 1811-1868- właścicielami Gaszowic i folwarku są: książę na zamku w Rudach, J. Stengel, J. Godula, porucznik K. Rohe, G. Prohaska, T. Hubner, F. Thanheiser, W. Spatzier. 1881-rozpoczyna się parcelacja majątku i folwarku, 1922- gmina kupuje resztę majątku wraz z zabudowaniami i przeznacza pod budowę przyszłego kościoła i gospodarstwa kościelnego, 1927-1929- budowa kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej.

¹⁰ **Norbertanki** -właściwie Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Regularnych Zakonu Premonstratensów. Jest to katolicki zakon kontemplacyjny. Został założony w roku 1120 przez św. Norberta. Do Polski sprowadzony w roku 1162. Motto zakonu brzmi: „Jedno serce i jedna dusza w Bogu”. Norbertanki propagują kult Maryjny

zewnątrznym. Rycerz Gasz zamieszkał na zamku swojego dobrodzieja księcia Kazimierza. Interesował się jednak Gaszowicami. Wieś powstała wedle wcześniej założonego planu. Układ domostw i podział ziemi wiązały się z rolą, jaką mieli pełnić w niej poszczególni mieszkańcy. Wszystko to miało wpływać na gospodarkę rolną a poprzez to na dochody mieszkańców, rycerza Gasza i samego księcia Kazimierza. W Gaszowicach, podobnie jak w Rybniku, wybudowano kilka drewnianych chat i półziemianek rozrzuconych wzdłuż szlaków handlowych. Dzięki groblom i rozległym stawom mieszkańcy wsi mogli hodować i odławiać ryby. Do ich obowiązku należało utrzymywanie rybnickich Norbertanek a później raciborskiego dworu. Pierwsze siedliska ludzi skupiły się tutaj wokół placu w środku osiedla, zwanego *nowsiem*. Do domostw chłopskich przylegała część ziem należących do ich właścicieli. Władcy poszczególnych ziem dążyli do tworzenia kolejnych wsi i osad. Na ludności chłopskiej uprawiającej ziemię spoczywał bowiem ciężar utrzymywania władcy, urzędników i drużyny księcia¹¹.

i Eucharystii. Habit zakonny sióstr ma kolor biały, zaś welon kolor czarny. Linia męska zakonu to Norbertanie (Premonstratensi) powstał również w roku 1120. Założył go św. Norbert w miejscowości Premontre we Francji. Został oparty na regule św. Augustyna z Hippony. Norbertanie przybyli do Polski w roku 1126. W Rybniku Norbertanki pojawiły się w przedziale lat 1196-1211. W roku 1228 podjęto decyzję o przeniesieniu klasztoru do wsi Czarnewąs w pobliżu Opola. Do zakonu wstępowały szlachetnie urodzone kobiety. Prowadziły tryb życia nacechowany: postami, odosobnieniem, umartwianiem ciała, ciężkimi warunkami bytowymi, a to wszystko w imię chwały Bożej. (Patrz: Norbertanki ... całkowicie oddać się Bogu, Muzeum w Rybniku, maj-lipiec 2002)

¹¹ **Drużyna księcia** – w znaczeniu żołnierze księcia. W czasach pierwszych Piastów główna ich siła zbrojna. Tworzyli ją wojowie oraz

To właśnie chłopci dostarczali na dwór księcia czy komesa¹² produkty spożywcze, takie jak: zboże, mięso, miód i żywy inwentarz. Ich obowiązkiem był także udział w polowaniach, transport oraz wytwarzanie wyrobów rzemieślniczych. Z czasem do Gaszowic przybywali kolejni osadnicy, których zwano gośćmi, po łacinie *hospites*. Szybko zaprzyjaźnili się z miejscowymi i wspólnie budowali dobrobyt wsi. W niedalekim

ich rodziny. Zarówno jedni jak i drudzy byli utrzymywani przez władcę, który płacił za wyposażenie wojów a także finansował wychowanie ich dzieci. Za czasów Mieszka I i Kazimierza Odnowiciela system ten uległ zmianie. Gdy skarbiec książęcy był pusty, książęta nadawali wojownikom ziemię. Ludność, która je zamieszkiwała, podlegała nowemu właścicielowi, który czerpał z tego źródła zyski. Sam musiał sprawić sobie uzbrojenie i stanąć w razie potrzeby do walki na wezwanie władcy. W ten sposób doszło do narodzin rycerstwa. Była to grupa właścicieli ziemskich pełniąca służbę wojskową. Największe rody rycerskie posiadające wielkie majątki ziemskie określano mianem możnowładców.

¹² **Komes** – lub palatyn, w okresie feudalnym zarządca okręgów grodowych. Komes zarządzał grodem, pilnował poboru podatków, sprawował władzę sądowniczą oraz dowodził wojskiem.

Pszowie¹³ i Czernicy¹⁴ wydobywano kamień wapienny, zaś w miejscu zwanym Gipsulą¹⁵ -gips. Wapno, gips oraz

¹³ **Pszów** – to miasto w województwie śląskim, w powiecie wodzisławskim. Istnieje przypuszczenie, że pierwsza wzmianka o Pszowie pochodzi z roku 973 i dotyczy granic biskupstwa praskiego. Podaje ona nazwę plemiona Psouane wiążanego z Pszowem. W roku 1265 występuje po raz pierwszy nazwa miejscowości w formie „*Psow*”. Pochodzi ona z dokumentu lokacyjnego wsi książęcej na prawie niemieckim. Pierwszym jej sołtysem został Richulf. W roku 1293 wybudowano w Pszowie pierwszy drewniany kościółek pod wezwaniem Świętego Krzyża, którego kapłanem był pisany po łacinie Jasco. Nazwa miejscowości, według niemieckiego nauczyciela Heinricha Adamy, pochodzi prawdopodobnie od polskiego słowa „pies”, po niemiecku pisana „*Hunddorf*” czyli „Wieś psów”. Od XVIII wieku jest jednym z głównych ośrodków pielgrzymkowych na Górnym Śląsku w którym wielką czcią otacza się wizerunek Matki Boskiej zwany Obrazem Matki Bożej Uśmiechniętej. Nazwa Pszów występowała w wielu formach: *Psow*, *Psv*, *Psu*, *Psw*, *Psuw*, *Pschow*, *Pssow*, *Psczow*. (Patrz: Pszów, Krzyszkowice, monografia Ludwika Musiola, Tauruss-Press spółka cywilna, Pszów 1998).

¹⁴ **Czernica** – to wieś położona w województwie śląskim, w powiecie rybnickim, w gminie Gaszowice. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z roku 1317. Odnajdujemy ją w dokumencie wystawionym przez Boguszę, córkę Jaśka z Kornicy, żonę pierwszego poświadczanego właściciela wsi o imieniu Tomisław. Dotyczył on przekazania wsi, będącej wianem Boguszy, klasztorowi Dominikanek z Raciborza. Kolejnymi właścicielami wsi były rody: Szeligów, z Rzuchowa, Zwierzynów, Laryszów, Rechwitzów, Laryszów, von Sak. Ostatnią właścicielką wsi była baronowa Albina von Roth (patrz: Jan Krajczok, Opowieści czernickie Vali von Roth, Stowarzyszenie Działań Lokalnych Spichlerz, Czernica 2017). W maju 1920 roku utworzono tutaj gniazdo Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. We wsi znajduje się kilka zabytków: pałacyk z 1865 roku, w którym obecnie działa Ośrodek Kultury Zameczek, szkoła podstawowa z około 1900 roku oraz zespoły szybów wentylacyjnych I i II o nazwach: „*Czernica*” i „*Cecylia*”. Z Czernicy pochodzi wybitny kompozytor Henryk Mikołaj Górecki.

smołę produkowano w Piecach.¹⁶ W Gaszowicach wytwarzano węgiel drzewny oraz gaszono wapno. Rycerz Gasz uznał, że jest to dla niego i dla wsi dobra prognoza na przyszłość, gdyż nazwa wsi pochodząca od jego imienia wiązała się także z zajęciem miejscowej ludności. Po pierwszych latach lokacji nowej wsi, Gasz patrzył z dumą na efekty pracy jej mieszkańców. *„Czym zasłużyłem sobie na takie szczęście. Jam z chłopa stał się rycerzem. Książę Kazimierz ofiarował mi te ziemie a moi*

¹⁵ **Gipsula** – obecnie nazywa się tak teren trawiastego nieużytku, który znajduje się na granicy Rydułtów i Czernicy. W roku 1842 założono tam tłuczarnię gipsu wydobywanego metoda odkrywkową. W roku 1966 zaprzestano eksploatacji. W wyrobiskach powstały liczne stawy i stawki, prawdopodobnie o znacznej głębokości. Miejscowa legenda *„O Utopku z Gipsuli”* głosi, że w zalewisku miał utopić się pewien młodzieniec, syn urzędnika kopalnianego. Powodem była zawiedziona miłość. Po tym wydarzeniu, już jako utopiec, pokazywał się dziewczynom, ale tylko tym, które miały mniej więcej tyle lat, co jego niewierna narzeczona. Jak wspomina Elżbieta Grymel: *„na Gipsuli można było zobaczyć resztki czystej i niczym jeszcze nie skażonej przyrody: bujne chwasty, kwieciste naturalne łąki i malownicze grupy drzew, jednym słowem krajobraz stworzony do malowania”!* Patrz: Elżbieta Grymel, Zdradzony utopiec z Gipsuli, Tygodnik Regionalny „Nowiny” 2013/41 (2933).

¹⁶ **Piece** – to wieś w województwie śląskim, w powiecie rybnickim, w gminie Gaszowice. Według Heinricha Adamy, niemieckiego językoznawcy, nazwa miejscowości pochodzi od polskiego słowa *„piece”*

i wiąże się z miejscem produkcji smoły. Podaje się również najstarszą niemiecką nazwę wsi *„Teersiederai”* jako *„miejsce tworzenia smoły”*. Kolejna wersja nazwy wsi pochodzi od pieców służących do wypalania wydobywanego w okolicy gipsu. Osada w Piecach powstała prawdopodobnie w XVI wieku. Mieszkańcy przynależeli do parafii w Lyskach a właściciele ziemscy i ich robotnicy rolni do parafii w Pstrążnej. Na przełomie wieków XVIII i XIX we wsi istniały kopalnie gipsu i węgla, młyn wodny i wiatrowy.

poddani przemienili lasy i pustkowia w pola uprawne i łąki. W stawach pluskają się dorodne ryby. Lasy są pełne wszelakiego zwierza. O szczęśliwy człowieku, jak wielka dobroć najwyższego jest twoim udziałem” – pomyślał Gasz i łzy szczęścia popłynęły po jego policzkach.

Rycerz przypomniawszy sobie również o dymach z palenisk zauważonych ze szczytu góry Chełm. Teraz już wiedział, skąd pochodziły. Często spoglądał również w kierunku Góry Chełmskiej, gdzie rozpoczęła się nasza legenda. W pogodne i bezchmurne dni można było z Gaszowic, a ściślej z przysiółka Chałupki, dojrzeć jej szczyt.

Rycerz Gasz dał początek rodowi Gaszowickich wywodzącemu się od Raszcyców herbu wieże, do których należała także wieś Raszczyce¹⁷. Jego własnością była wspomniana już Rozmierz i okoliczne

¹⁷ **Raszczyce**- to wieś w województwie śląskim w powiecie rybnickim, w gminie Lyski. Jest jedną z najstarszych miejscowości śląskich. Jej początki sięgają roku 1274 (Raschiz). Nazwa wsi pochodzi od słowa *raszka* czyli *walka, potyczka*. Wywodzi się ją także od słowa *rak* lub *Raszk* a następnie *Raszczyk* będącego imieniem legendarnego założyciela miejscowości. Lokalna legenda wiąże powstanie kościoła w Raszczycach z ingerencją raka przenoszącego materiał na jego budowę na odpowiednie miejsce. Raszczyce zmieniały swoich właścicieli. Byli nimi: Stefan Raszczyk oraz jego następcy (do końca XVII wieku). Ślady fundamentów ich zamku znajdują się na tzw. *Bednarkowcu*. Kolejnymi właścicielami Raszczyk byli: Jerzy i Franciszek Oppersdorfowie, baron Sobek z Koszęcina, baron Wilczek i książęta Hohenlohe. W roku 1922 Raszczyce stały się wsią graniczną pomiędzy Polską i Niemcami. Raszczykowie to ród śląski przedstawiany w literaturze również jako Raszyk (Raszycki). Posiadał on swój polski herb szlachecki – wieże. Na polu błękitnym, na zielonej ziemi, dwie kwadratowe ceglane wieże, o szpiczastych dachach i trzech oknach każda. W klejnocie- trzy pióra strusie. Herb posiadał pięć swoich odmian. Legitymowały się nim również rody: Welczek, Osińsk (Osyński), Boreński (Boryński), Kozłowski, Wieprzewski (Weprowski, Wieprzowski).

miejsowości a także Szczerbice, Borynia, Żytina, Koźle i wiele innych. Gaszowicowie należeli do starego górnośląskiego rodu, którego pierwszą siedzibą stały się Gaszowice. One dały również nazwę samemu rodowi.¹⁸

Z biegiem lat wieś rozwijała się. Książę Kazimierz przekazał dziesięciny z Gaszowic rybnickim siostronom Norbertankom. Potwierdzeniem tego był dokument wydany 25 maja 1223 roku w kościele Świętego Jana we Wrocławiu. Zebrało się tam wówczas wiele zacnych ludzi. Wśród nich, między innymi, byli: dziekan Victor, archidiakoni: Janus, Radozlaus z Ołomuńca, Zdizlaus

¹⁸ **Nazwy miejscowe** - profesor Witold Taszycki dokonał podziału nazw miejscowych w toponomastyce czyli nauce o takich nazwach. Wyróżnił nazwy: topograficzne, nadawane miejscowościom od właściwości terenu a zwłaszcza jego ukształtowania, gleby, zabarwienia wód, zwierząt i roślin (Górniki, Moczydła, Kamień, Rudawki, Nacyna, Żabik, Brzeziny), nazwy kulturowe nadawane od wytworów kultury materialnej, duchowej i społecznej (Gwór, Sześć Chałup), nazwy dzierżawcze wskazujące na właściciela lub pierwszego mieszkańca wsi (Zamysłów), nazwy etniczne nadane miejscowościom od nazwy większej grupy ludzi związanych wspólnym pochodzeniem lub terenem zamieszkania (Lssoki, Odpolany), nazwy patronimiczne czyli odojcowskie wskazujące czyje dzieci lub potomkowie byli pierwszymi właścicielami lub mieszkańcami miejscowości (Bączkowie), nazwy rodowe nadawane od nazw rodzin (Aniołki, Marusze), nazwy służebne pochodzące od rodzaju służebności, czyli prac wykonywanych przez mieszkańców na rzecz dworu czy grodu (Grotniki, Szczytniki), nazwy od innych nazw miejscowych (Bełkowiec od Bełk). W okresie, w którym powstały Gaszowice, stwierdzono 18 nazw patronimicznych, 12 nazw topograficznych, 13 dzierżawczych, 7 kulturowych oraz po jednej: etnicznej, rodowej, od nazw, niejasnych (Patrz: Wiesław Sienkiewicz, Średniowieczne nazwy miejscowe ziemi rybnickiej (w:) Kroniki Rybnickie, numer pierwszy, Regionalne Towarzystwa miast: Jastrzębie, Leszczyny, Rybnik, Wodzisław, Żory, Rybnik 1983, s. 25-41

z Zawichostu, scholastyk Egidius, kantor Radulf, kustos Laurentius, kanonicy wrocławscy: Otto, Lupus, Albertus, Sdzilaus, Prothasius, Franco, Lambinus, Simon, Johannes, Boguslaus i wielu innych. Posłem księcia Kazimierza był Richter z Opola. We fragmencie wydanego wtedy dokumentu wspomina się o wolnych dziesięcinach darowanych kościołowi Świętego Zbawiciela w Rybniku przez kilku rycerzy. Jednym z nich był Gasz zapisany jako *Gasso*.¹⁹ Informację tę przyjmuje się jako pierwszą, która w pośredni sposób mówi o istnieniu wsi Gaszowice. Obdarowane mniszki w szczególny sposób czcili św. Norberta założyciela ich zgromadzeni.²⁰ Czasy powstania wsi były początkami kształtowania się chrześcijaństwa

¹⁹ Pełny tekst dokumentu w załączniku nr 1 do opracowania.

²⁰ **Święty Norbert** – Święty Norbert urodził się około roku 1080 w Xanten. Zmarła 6 czerwca 1134 roku w Magdeburgu. Jest założycielem Zakonu Norbertanów (Premonstratensów, O. Praem.). Pochodziła ze znamienitej rodziny wysokiego urzędnika na dworze arcybiskupa Kolonii. Uczęszczał do szkoły katedralnej a następnie został dworzaninem cesarza Henryka V. Nie przyjął ofiarowanego mu przez cesarza biskupstwa w Cambras i wstąpił do zakonu benedyktynów w Siegburgu. Tam przyjął święcenia kapłańskie. Jako propagator reformy Kościoła Grzegorza VII został „kapłanem wędrownym”. Przebywał w Galii. W Boże Narodzenie roku 1121 powołał do życia Zakon Kanoników Regularnych Ścisłej Obserwy (Norbertanie). Zwalczał istniejące w tamtych czasach herezje. W roku 1126 został arcybiskupem Magdeburga. Pragnął podtrzymać zwierzchnictwo metropolii magdeburskiej nad ziemiami polskimi. Relikwie św. Norberta znajdują się w klasztorze na Strahowie w Pradze, gdzie sprowadzono je w roku 1627. W roku 1582 Grzegorz XIII zatwierdził kult Norberta, zaś Grzegorz XV, w roku 1621, rozszerzył go na cały Kościół katolicki. W ikonografii ukazywany jest w stroju biskupim, w mitrze i z krzyżem w dłoni. (Patrz: Ks. Michał Chorzępa CM, Święty Norbert, Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy, Kraków 1993).

na Górnym Śląsku.²¹ Chociaż gaszowiczanie nie mieli

²¹ **Chrześcijaństwo na Górnym Śląsku** - W „Żywocie św. Konstantyna” czytamy: „Zdarzyło się zaś w owych dniach, że Rościsław książę słowiański ze Świętopełkiem posłali z Moraw do cesarza (bizantyjskiego) Michała, pisząc tak: „Oto z łaski Bożej jesteśmy zdrowi, ale przybyli do nas liczni nauczyciele z Włoch, Grecji i Niemiec, ucząc nas rozmaicie. A my Słowianie, ludzie prości, nie mamy nikogo, kto by nas nakierował ku prawdzie i ukryte znaczenie wyłożył. Przeto dobry panie, pošlij nam takiego męża, który by nam wszelką prawdę wyłożył”. Wtedy cesarz Michał powiedział do Filozofa Konstantyna (Cyryla): „Czy słyszysz, Filozofie, te słowa? Tego nikt poza Tobą nie zdoła dokonać. Weź oto dary liczne i ruszaj, wzięwszy ze sobą brata swojego, ihumena (przełożonego klasztoru) Metodego. Wy obaj bowiem jesteście solumianami (mieszkańcami Salonik, miasta w Grecji), a wszyscy solumianie mówią czysto po słowiańsku. Wtedy oni nie mieli śmiałości wymówić się ani przed Bogiem, ani przed cesarzem, (...). Przeto wysłuchawszy tej wysokiej mowy, oddali się modlitwie razem z innymi, którzy byli tego ducha, co oni. I wówczas Bóg objawił Filozofowi pismo słowiańskie. I uczyniwszy wnet litery i zapisawszy słowa Ewangelii, wyruszył ku Morawie, wzięwszy ze sobą Metodego. Ten zaś począł znowu posłusznie służyć Filozofowi z pokorą i nauczać z nim. A po upływie trzech lat zawrócili z Moraw, wyuczywszy uczniów”. Zacytowany tekst źródłowy dotyczy św. Cyryla (właściwie Konstantyna) oraz św. Metodego (właściwie Michała), czyli braci sołuńskich, misjonarzy, którzy w IX wieku prowadzili misję chrystianizacyjną także na ziemiach zamieszkałych przez Słowian. Nazywani są Apostołami Słowian i czczeni są jako święci Kościoła katolickiego i prawosławnego. Cyryl, przygotowując się do misji chrystianizacyjnej wśród Słowian, stworzył czternastoliterowy alfabet, tzw. głągolicę, oddającą dźwięki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Rozpoczął także przekład Pisma Świętego i pism liturgicznych. Po latach ich uczniowie stworzyli uproszczony alfabet nazwany na cześć św. Cyryla - cyrylicą. Świętych Cyryla i Metodego uznaje się za duchownych wolnych od uprzedzeń rasowych i narodowych. W swojej misji odwoływali się zawsze

w swojej wsi kościoła²² wsłuchiwali się w nauki Chrystusa i starali się żyć wedle boskich przykazań. Podziwiali wielkich śląskich świętych: św. Jadwigę Śląską²³, św. Jacka

do sfery uczuć ludzkich. Papież Jan Paweł II w roku 1980 ogłosił ich współpatronami Europy a pięć lat później poświęcił im encyklikę „Slavorum apostoli”. Relikwie św. Cyryla przechowywane się w Salonikach. Miejsce spoczynku św. Metodego jest nieznane. Według historyków z Uniwersytetu Karola, państwo wielkomorawskie obejmowało częściowo ziemie obecnych Czech, Moraw, Śląska, Słowacji, Węgier oraz Austrii. Prawdopodobnie właśnie w jego granicach Śląsk przyjął chrześcijaństwo w drugiej połowie IX wieku, czyli sto lat wcześniej od chrztu Polski w roku 966.

²² **Kościół w Gaszowicach** - Gaszowice należały do parafii Świętej Małgorzaty w Lyskach. Pierwsza gaszowicka kaplica była drewniana, ale w roku 1911 na tym samym miejscu powstała murowana pod wezwaniem Świętego Jana Nepomucena. Istnieje ona do dzisiaj. W styczniu 1927 roku, za poparciem księdza Tomasza Reginka, proboszcza kościoła MB Bolesnej w Rybniku i za zgodą księdza P. Kuczki, proboszcza z Lysek, powołano komitet budowy kościoła. Jego budowniczym a od roku 1930 również proboszczem nowej parafii, został ksiądz Ryszard Broda dotychczasowy wikary kościoła MB Bolesnej w Rybniku. Budowę rozpoczęto 1 lutego 1927 roku od przebudowy zamku na prezbiterium i mieszkanie dla kapłana oraz budowy nawy głównej z wieżą. We wrześniu zainstalowano metalowy krzyż. Kościół poświęcono 20 listopada 1927 roku. Całkowite zakończenie budowy i ustanowienie parafii nastąpiło 18 lutego 1929 roku przez biskupa Arkadiusza Lisieckiego. Patrz: Henryk Rojek, ks. Leszek Swoboda, Pod opieką Bożej Opatrzności. Zarys dziejów parafii w Gaszowicach. W 90-lecie istnienia kościoła, Wydawca Parafia Opatrzności Bożej w Gaszowicach, bdw.

²³ **Święta Jadwiga Śląska** – urodziła się między rokiem 1178 a 1180 w Andechs w Bawarii. Zmarła 14/15 października roku 1243 w Trzebnicy. Była córką hrabiego Bertolda VI von Andechs, księcia Meranii

i Agnieszki von Rochlitz z rodu Wettynów, matką Henryka II Pobożnego. W wieku 12 lat została wydana za mąż za Henryka I

Odrowąża²⁴, jego bliskich i krewnych: błogosławionego

Brodatego. Urodziła siedmioro dzieci. Oboje z Henrykiem byli bardzo religijni.

W roku 1209 złożyli ślub czystości. Fundowali nowe kościoły i klasztory. Jadwiga prowadziła działalność dobroczynną dla ubogich i chorych. Cechowała się wielką skromnością i pokorą. Zadawała sobie liczne posty oraz nie nosiła butów. Zmarła w opinii świętości i została pochowana w kościele w Trzebnicy. W roku 1267, papież Klemens IV dokonał kanonizacji Jadwigi. Jest patronką Polski, Śląska, Europy, uchodźców, pokoju i pojednania zwłaszcza polsko-niemieckiego oraz świętą Kościoła katolickiego.

²⁴ **Święty Jacek Odrowąż** – urodził się w roku 1183 roku w Kamieniu Śląskim, zmarł 15 sierpnia 1257 roku w Krakowie. Pochodził z możnej i bardzo religijnej rodziny Odrowążów. Iwo Odrowąż, biskup krakowski oraz kanclerz na dworze Leszka Białego był jego wujem. Krewnym Jacka byli: błogosławiony Czesław i błogosławiona Bronisława. Uczył się w krakowskiej szkole katedralnej pod okiem Wincentego Kadłubka. W czasie pobytu w Rzymie poznał św. Dominika i wstąpił do zakonu Dominikanów. W drodze powrotnej do Polski założył klasztory w: Friesach, Pradze, Wrocławiu i Kamieniu. Osiadł w Krakowie, gdzie zorganizował klasztor Świętej Trójcy.

Czesława²⁵ i błogosławioną Bronisławę²⁶ a także Eufemię

W kolejnych latach prowadził działalność kaznodziejską i misyjną: na Pomorzu, na Rusi i kolejny raz na Pomorzu, aby nawracać Prusów. Ewangelizował ludność: Koryntii, Moraw, Czech, Polski, Rusi i Prus. Już za życia otoczyła go sława cudotwórcy. Na temat św. Jacka powstało wiele legend. Święty Jacek spoczywa w kaplicy grobowej kościoła Świętej Trójcy w Krakowie. Kanonizacji świętego dokonał papież Klemens VIII 17 kwietnia 1594 roku w Rzymie. Święty Jacek jest patronem: Królestwa Polskiego, archidiecezji katowickiej, diecezji opolskiej, Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego. Zwany jest Apostołem Słowian, Apostołem Północy i Różańca. Świętego Jacka określa się mianem „Światło ze Śląska” „Lux ex Silesia”. (Patrz: Ks. Franciszek Grabelus, Kult świętego Jacka w Kamieniu Śląskim, Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 1998; Ks. Józef Pater, Święci w dziejach Śląska, Wydawnictwo i Drukarnia DTSK „Silesia, Wrocław 1997; Ks. Zygmunt Podlejski, Święci ze Śląska, Oficyna Wydawnicza 4K, Bytom 1997)

²⁵ **Błogosławiony Czesław** – urodził się w około 1175 – 1180 roku w Kamieniu Śląskim, zmarła 15 lipca 1242 roku we Wrocławiu. Studiował w Krakowie, we Włoszech i prawdopodobnie w Paryżu. Był kanonikiem krakowskim i kustoszem kolegiaty sandomierskiej. Prawdopodobnie pochodził z tej samej śląskiej rodziny, co św. Jacek Odrowąż. Biskup krakowski Iwo Odrowąż zabrał Jacka i Czesława do Rzymu. W wyniku tej podróży Czesław poznał św. Dominika i wstąpił do zakonu dominikanów. W drodze powrotnej do Polski założył klasztor we Fryzaku w Austrii oraz klasztor św. Klemensa w Pradze. Przybył do Wrocławia, gdzie był duszpasterzem i kaznodzieją w kaplicy zamkowej św. Marcina na Ostrowie Tumskim. W roku 1226 założył klasztor przy kościele Świętego Wojciech i został jego przeorem. W następnych latach był prowincjonatem Prowincji Polskiej Dominikanów. W roku 1241 brał udział w obronie Wrocławia przed atakami Mongołów. Legenda głosi, że w wyniku jego gorliwej modlitwy na niebie pojawiła się ognista kula, która przestraszyła najeźdźców. Inna legenda mówi o wskrzeszeniu przez Czesława dziecka, które tydzień wcześniej poniosło śmierć w wyniku utopienia. Miał także przejść po wodach Odry, używając do tego swojego płaszcza.

zwaną Ofką²⁷ przeoryszę dominikanek z pobliskiego

Po śmierci został pochowany w kościele dominikanów we Wrocławiu. W roku 1713 został ogłoszony przez papieża Klemensa XI błogosławionym, zaś w roku 1735 papież Klemens XII zezwolił na jego kult w całej Polsce. (Patrz: Ks. Józef Pater, *Święci w dziejach Śląska*, Wydawnictwo i Drukarnia DTSK „Silesia, Wrocław 1997; Ks. Zygmunt Podlejski, *Święci ze Śląska*, Oficyna Wydawnicza 4K, Bytom 1997)

²⁶ **Błogosławiona Bronisława** - urodziła się około roku 1203 w Kamieniu Śląskim, zmarła 29 sierpnia 1259 roku w Krakowie na Sikorniku. Była krewną Jacka Odrowąża oraz błogosławionego Czesława. Pierwsza wzmianka o Bronisławie pochodzi z życiorysu św. Jacka napisanego przez Stanisława z Krakowa lektora krakowskiego klasztoru dominikanów. W wieku szesnastu lat wstąpiła do klasztoru sióstr Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie, co wiązało się z wyborem drogi życia konsekrowanego. Bronisławę cechowało świętobliwe życie zakonne nacechowane modlitwą, pokutą, niedogodnościami dnia codziennego, cierpieniem i niesieniem pomocy dla potrzebujących. Została przełożoną (ksenią) swojego klasztoru. Przeżyła najazd Tatarów 1241 roku. Zmarła podczas modlitwy na wzgórzu Sikornik. Nazwano go później Wzgórzem Świętej Bronisławy. Zatwierdzenie kultu Bronisławy nastąpiło 23 sierpnia 1839 roku w Rzymie. Dokonał go papież Grzegorz XVI. (Patrz: Ks. Józef Pater, *Święci w dziejach Śląska*, Wydawnictwo i Drukarnia DTSK „Silesia, Wrocław 1997; Ks. Zygmunt Podlejski, *Święci ze Śląska*, Oficyna Wydawnicza 4K, Bytom 1997)

²⁷ **Świętobliwa Eufemia (Ofka)** - urodziła się przed rokiem 1290. Zmarła 17 stycznia 1359 roku. Księżniczka raciborska z dynastii | Piastów, mniszka dominikańska, służebnica Kościoła katolickiego. Była córką Przemysława, księcia raciborskiego i Anny księżniczki czeskiej, córki Konrada II i Jadwigi. W roku 1313 wstąpiła do zakonu dominikanek Świętego Ducha w Raciborzu. W życiu zakonnym wzorowała się na św. Jadwidze Śląskiej, księżnej Annie, św. Agnieszce z Pragi, błogosławionej Benignie, błogosławionej Bronisławie, a zwłaszcza na św. Katarzynie ze Sienny. Dwukrotnie była przeoryszą zgromadzenia. Dbała o pomnażanie majątku swojego zakonu.

Pozyskała kilka wsi: Proszowiec, Markowice, Lyski, Pogrzebień, Lubomię, które podarował jej brat Leszek. Biskup wrocławski Nankier obdarował Dominikanki dziesięcinami ze wsi: Bieńkowice, Skrzybnik, Sudół i Kornowac. Kupiła wsie: Ligota, Ucieszów, i połowę Warmutowic. Nabyła miasteczko Baborów z kilkoma sąsiednimi wsiami a także Bieńkowice. W roku 1345 papież Klemens VI zatwierdził wszystkie nabytki i wziął je pod swoją opiekę. Wokół kościoła i klasztoru dominikanek rozwijało się życie religijne i kulturalne Raciborza. Po śmierci Eufemia (Ofka) została pochowana w kaplicy św. Dominika przy swoim klasztorze. Na początku XIX wieku trumienkę z jej szczątkami przeniesiono do kościoła Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny, lecz spłonęła w czasie pożaru w 1945 roku. Wobec jej cnót chrześcijańskich oraz wielkich zasług dla Kościoła jest kandydatką na ołtarze. W roku 2014 biskup opolski Andrzej Czaja otworzył jej proces beatyfikacyjny na poziomie diecezji. Patrz: O. Henryk Kałuża, *Korona albo krzyż ...*, Racibórz 2015.

²⁸ **Racibórz** - jest miastem leżącym w południowej Polsce, w województwie śląskim, jest siedzibą władz powiatu raciborskiego. Obok Opola stanowi jedną z historycznych stolic Górnego Śląska, będąc rezydencją książąt opolsko-raciborskich. Nazwa miasta pochodzi prawdopodobnie od słowiańskiego imienia *Racibor(Ratibor)*. Według innej wersji pochodzi ona od czasownika *rati* czyli *orać i bor* czyli *bór*. Jeszcze inna głosi, że nazwa pochodzi od słów *rati i boriti*, co oznacza „walczyć na wojnie”. Pierwsza historyczna wzmianka o Raciborzu pochodzi z roku 1108 i znajduje się w kronice Galla Anonima. Dotyczy bitwy pod Raciborzem. Lokację miasta na prawie flamandzkim dokonał książę Kazimierz I (1211-1217). Do najcenniejszych zabytków, które przetrwały w mieście, należą: gotycki kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi pochodzący z 1205 roku, poddominikański kościół Świętego Jakuba sprzed 1258 roku, poddominikański kościół Świętego Ducha z 1327 roku, Kolumna Maryjna na rynku miasta wykonana w latach 1725-1727 przez Johanna Melchiora Österreicha, mury obronne z lat 1287-1290. Patrz:

Znali i niezwykle cenili Cystersów z opactwa w Rudach²⁹, którzy w regule swojego zgromadzenia

Racibórz nieznany – Das unbekannte Ratibor, Wydawnictwo i Agencja Informacja WAW Grzegorza Wawocznego, Racibórz 2003.

²⁹ **Cystersi w Rudach**– Zakon Cystersów jest katolickim zakonem posługującym się regułą benedyktyńską. Został założony w roku 1098 przez Roberta z Molesme, pierwszego opata z Citeaux. Cystersów nazywa się *białymi mnichami* od białych habitów z czarnym szkaplerzem przepasanym płóciennym pasem. Opactwa cysterskie były w okresie średniowiecza ośrodkami wiary, kultywowania kultury, nauki (skryptoria i szkoły) i medycyny. Cystersi nieśli postęp w rolnictwie i rzemiośle, wprowadzając nowatorskie, jak na tamte czasy, metody gospodarowania. Reguła zakonna obejmowała: powrót do ewangelicznej prostoty, ubóstwo, wyrzeczenie się bogactwa, surowość obyczajów, pokutę, życie w samotności i ciszy, samowystarczalność. Stąd uprawa ziemi, hodowla zwierząt i wytapianie kruszców. Legenda o powstaniu opactwa Cystersów w Rudach, według wielbego opata Pospela, mówi o księciu Władysławie, który zabłądził w czasie polowania w lasach w okolicy dzisiejszych Rud. Po cudownym ocaleniu postanowił podziękować Bogu, wznosząc kościół i klasztor. Miejsce budowy jest również owiane legendą. Głosi ona, że w czasie oględzin terenu przez księcia i jego żonę wzmógł się wiatr, który zwał z głowy kobiety chustę. W miejscu, gdzie upadła na ziemię, kazano rozpocząć budowę obiektów sakralnych. Dokument fundacyjny datowany jest na 21 października roku 1258. Opactwo rudzkie powstało jako filia klasztoru w Jędrzejowie. Rozkwit i lata świetności opactwa zakończyła jego sekularyzacja w roku 1810. Majątek przeszedł w ręce prywatnych właścicieli. W styczniu 1945 roku zostało ono poważnie zniszczone przez wojska sowieckie. Współcześnie opactwo jest własnością diecezji gliwickiej i funkcjonuje jako Pocysterski Zespół Klasztorno-Pałacowy łączący w sobie: Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej oraz Ośrodek Formacyjno- Edukacyjny Diecezji Gliwickiej. Patrz: Zespół klasztorno-pałacowy w Rudach, przewodnik po zespole klasztorno-pałacowym oraz bazylice mniejszej, Racibórz 2008; Mieczysław

zapisali zasadę „*Ora et labora*” („Módl się i pracuj”). Ród Gaszowickich uczestniczył w ważnych wydarzeniach lokalnego świata. Jednym z nich był rycerz Michał z Gaszowic, który brał udział w kupnie dworu Bogunice³⁰ przez Dominikanki z Raciborza, o czym świadczy stosowny dokument z 1317 roku. Rok wcześniej był obecny przy akcie rezygnacji Norbertanek, przeniesionych z Rybnika do Czarnowasów, z patronatu nad kościołem parafialnym w Rybniku na rzecz Leszka księcia raciborskiego, ostatniego z Piastów raciborskich. Dokument z 1316 roku, wydany w związku z tą sprawą, uznaje się za ten, w którym po raz pierwszy zapisano nazwę wsi Gaszowice. Brzmiała ona wtedy *Gassowicz*. W 1410 roku, w czasie sławnej bitwy pod Grunwaldem, rycerz z sąsiednich Szczerbic³¹ walczył u boku księcia

Sufryd, Jerzy Winiewski, Opactwo w Rudach 1258-1810, Katowice bdw; Henryk Siedlaczek, Rudy-Mała Wielka Ojczyzna, Żory 1999.

³⁰ **Bogunice** – sąsiadująca w województwie śląskim, w powiecie rybnickim, w gminie Lyski. Liczą około 700 mieszkańców. Nazwa wsi pochodzi od imienia Bogun. Była własnością klasztoru Dominikanek z Raciborza. Pod koniec XIX wieku we wsi były czynne dwa młyny wodne na rzece Suminie. Obecnie w Bogunicach znajduje się kilka zabytków: kapliczka z końca XIX wieku z polichromowaną figurką Świętego Jana Nepomucena oraz kamienny krzyż „*Boża Męka*” z roku 1885 fundacji Franciszka Jezuska i jego żony. We wnętrzu krzyża umieszczono figurkę Matki Boskiej Bolesnej.

³¹ **Szczerbice** – wieś w województwie śląskim, w powiecie rybnickim, w gminie Gaszowice. Wieś, w dawnych czasach, tworzyła jakby oddzielne dwie jednostki: Szczerbice i przysiółek Solarnia, który powstał po parcelacji majątku dworskiego. W roku 1926 przyjęto jednolitą nazwę Szczerbice. Nazwa wsi pochodzi od słów: *luka, szczerba, wyręb lub polany w lesie*. Inna wersja nazwy wiązana jest z występowaniem tutaj trującej rośliny o nazwie *szczyr* (*Marcurialis*). Mogła ona powodować zatrucie zwierząt domowych, lecz także była używana w medycynie ludowej. Kolejna wersja nazwy wsi pochodzi od dawnego właściciela Szczerbic, hrabiego

raciborskiego Jana II Żelaznego w grupie wojsk wspierających polskiego króla Władysława Jagiełłę. Jemu więc, w jakiejś mierze, władca zawdzięcza zwycięstwo nad rycerstwem Zakonu Krzyżackiego. Historia zapisała także imię Krzysztofa Gassowicza z Lomirzy (Lomertz) czyli z Rozmierzy, który stanął po stronie śląskich husytów w wojnie z katolikami w XV wieku.³² Sławnym

Szczerbińskiego lub Szczerbickiego (Szczerby). Najbardziej niewiarygodna wersja nazwy wsi wiąże się z mieczem koronacyjnym królów polskich – *Szczerbcem*. Podanie głosi, że władca odpoczywający pod drzewem zapomniał ów miecz zabrać ze sobą. Z kolei nazwa Solarnia pochodzi od miejsca składu i sprzedaży soli, którą kupcy przewozili szlakiem handlowym z Wieliczki do Wrocławia. Część północną wsi nazywano Jeruzalem. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od nazwiska żydowskiego karczmarza o imieniu Jaruzel lub od wypraw krzyżowych rycerstwa w obronie Ziemi Świętej. W tej części obecnych Szczerbic miano wybudować małą kapliczkę nazwaną Jeruzelem. W borach okalających święte miejsce mieli odpoczywać rycerze zmęczeni trudami wyprawy. Źródła historyczne dowodzą istnienia osady na terenie dzisiejszych Szczerbic już w XV wieku. Jan ze Szczerbic wspierał króla Władysława Jagiełłę w bitwie pod Grunwaldem. Od czasów średniowiecza do XVII wieku Szczerbice należały do rodu Raszcyców.

³² **Wojny husyckie** - to wojny religijne pomiędzy husytami a Luksemburgami w Królestwie Czech toczone w latach 1419-1436. Ich przyczyną było spalenie na stosie Jana Husa (1370-1415), czeskiego reformatora, który potępił niemoralny tryb życia wyższego kleru oraz występował w obronie ludności czeskiej przed dominacją niemiecką a także w obronie języka czeskiego. Był zwolennikiem komunii św. pod dwoma postaciami: chleba i wina a także wolności głoszenia Ewangelii. Poglądy Husa uznano za herezję. Cesarz Zygmunt Luksemburczyk przyrzekł Husowi bezpieczeństwo w czasie Soboru w Konstancji (1415). Mimo zapewnień, jednak wydał Husa, który zginął na stosie. Po śmierci Wacława IV, Czesi odrzucili kandydaturę

przedstawicielem rodu Gaszowickich był Piotr Gaszowiec, rektor Akademii Krakowskiej w latach 1464-1465 i 1470. Był doktorem medycyny, astronomem, wykładowcą akademickim, nadwornym lekarzem króla Kazimierz Jagiellończyka. Uczył ówczesnych studentów zwanych żakami a pamięć o nim przetrwała do dnia dzisiejszego.³³

cesarza Zygmunta na tron. Ten, w odwecie ogłosił krucjatę przeciwko Czechom. Wojny husyckie ogarnęły również teren Śląska. Na ziemi rybnickiej koncentrowały się one wokół obrony Żor oraz bitwy rybnickiej, w której książę Mikołaj II pokonał księcia opolskiego Bolesława V sprzyjającego husytom. Pamiątką tego wydarzenia jest kapliczka znajdująca się przy ulicy Gliwickiej.

³³ **Piotr Gaszowiec** - w literaturze określany także jako: Petro Gassoviecz, Petr Gaschwietz, Petrus de Silesia, Petrus Strzelec) urodził się około roku 1425 w Rozmierzy. Zmarł między 28 stycznia a 18 maja 1474 roku w Krakowie. Był profesorem Akademii Krakowskiej, astrologiem i doktorem medycyny. Gaschowicowie należeli do starego górnośląskiego rodu szlacheckiego, o którym istnieją wzmianki w dokumentach z XIV wieku. Piotr był dziedzicem Rozmierzy i okolicznych miejscowości. Siedziba rodu znajdowała się prawdopodobnie w Gaszowicach. Od Gaszowic pochodzi również nazwisko rodowe. Herbem rodu były prawdopodobnie Dwie Wieże, stąd związek tego rodu z Raszczykami (Raszynami, Raszyckimi). Pierwsze nauki przyjmował w szkole miejskiej w Strzelcach Opolskich. Od roku 1446 studiował na Akademii w Krakowie. Po dwóch latach uzyskał tytuł bakałarza a w roku 1452 tytuł doktora sztuk wyzwolonych. Uczestniczył w wykładach: Jana z Ludziska, Marcina Króla z Żurawicy, Andrzeja Grzymały z Poznania. W kolejnych latach studiował medycynę i astronomię na Uniwersytecie w Perugii (Italia) a później kontynuował je w Kolonii pod okiem Gerarda z Hamnont. Do Krakowa powrócił w roku 1456 i objął funkcję lekarza przybocznego króla Kazimierza Jagiellończyka. W roku 1459 ożenił się z mieszczką krakowską Katarzyną Homanówną. Doczekali się dziewięciorga dzieci, które przyjęły nazwisko Garlickich pochodzące od wsi Garlica Górna, która była ich własnością. Byli również właścicielami Kazimierzy Wielkiej i

W kolejnych wiekach zapisano następne piękne karty lokalnej historii. Opisali je piewcy „małej, gaszowickiej Ojczyzny”: Konstanty Kowol, Franciszek Godula, Franciszek Wieczorek, Eryk Markiewka, Stella Płaczek, Jan Delowicz, Jan Krajczok oraz Henryk Rojek i ksiądz Leszek Swoboda.³⁴ Wiele historii czeka jeszcze

kamienicy przy rynku w Krakowie, o którą po śmierci Piotra toczono spory. Od roku 1456 Piotr Gaszowiec był wykładowcą medycyny na Akademii Krakowskiej a następnie dziekanem wydziału lekarskiego tej uczelni. Pełnił funkcje rektora w semestrze zimowym 1464/1465 i letnim 1465a także w roku 1470. Został przyjęty w poczet mieszczan krakowskich i został lekarzem króla Kazimierza Jagiellończyka. Prowadził także badania astronomiczne. Z jego prac korzystały kolejne pokolenia badaczy z Mikołajem Kopernikiem na czele. Jego najważniejsze dzieło nosi tytuł „*Computus nouus totus fere Astronomie fundamentum pulcerrimum continens*”. Był autorem tablic astronomicznych oraz katalogu piętnastu jasnych gwiazd stałych. Zajmował się meteorologią oraz magią. Prawdopodobnie był autorem kalendarza Almanach Cracoviense na rok 1474. Od roku 1468 był rajcą miejskim. Z ramienia miasta i uczelni występował jako mówca. Sylwetkę Piotra Gaszowca przypomina tablica wmurowana w roku 1964 na ratuszu w Strzelcach Opolskich z okazji 600- lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

³⁴ **Patrz:** Gaszowice wczoraj i dziś, praca zespołu autorskiego i kolegium wydawniczego pod przewodnictwem Jana Delowicza, Ośrodek Kultury i Sportu w Gaszowicach, Gaszowice 1998; Jan Krajczok, Opowieści o pięknej ziemi i niezwykłych ludziach: Gaszowice, Łuków Śląski, Piece, Szerbice, Czernica, Wydawnictwo Śląskie ABC, Rybnik 2008; Henryk Rojek, ks. Leszek Swoboda, Pod opieką Bożej Opatrzności. Zarys dziejów parafii w Gaszowicach. W 90-lecie istnienia kościoła, Wydawca Parafia Opatrzności Bożej w Gaszowicach, bdw., Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach, 200 lat, Gaszowice 17 maj 1990, zespół redakcyjny: Adam Dworaczek, Teresa Dworaczek, Władysław Dworaczek, Henryk Fabisz, Adela Grzenik, Urszula Janowski, Maria Knapik, Anna Macoch, Wiesław Macoch (sekretarza zespołu), Zofia Meisner, Danuta

na swoich odkrywców. Również one będą godne opisanie i popularyzacji. To zadanie dla was, młodzi mieszkańcy Gaszowic! Póki co, wczytujcie się w legendę i prawdy historyczne dotyczące początków waszej wsi.

Zdjęcia do legendy



Kazimierz I Opolski –
kopia wizerunku



Mieszko I Laskonogi
(Plątonogi) – kopia
wizerunku



Rozmierz



Kościół pw. Świętego
Michała w Rozmierzy



Dawny obraz Góry
Świętej Anny



Amfiteatr i pomnik Czynu
Powstańczego na Górze
Świętej Anny.



Gaszowie z naszej szkoły



Rybnik – okładka
publikacji dotyczącej
miasta (red. Z. Hojka,
B. Kloch)



Góra Cerekwicka
w Rybniku, prezbiterium
gotyckiego kościoła



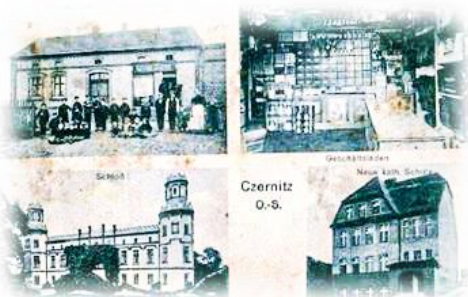
Norbertanki – okładka
książki wydanej przez
Muzeum w Rybniku



Monografia Pszowa pióra
Ludwika Musioła



Utopek z Gipsuli- rysunek
Małgorzaty Grymel



Czernica na dawnej
widokówce



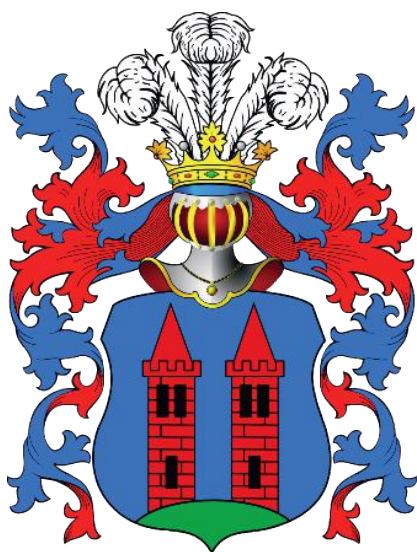
Gipsula w zimowej szacie



Piece na dawnej
widokówce



Raszczyce na starej
widokówce



Herb rodu Raszczyńców



Figura św. Norberta
z praskiego Strahova



Kościół w Gaszowicach
na dawnej fotografii



Probostwo w Gaszowicach
na dawnej fotografii



Święta Jadwiga –
witraż w kościele św.
Jacka w Kamieniu
Śląskim



Święty Jacek, błogosławiony
Czesław i błogosławiona
Bronisława - obraz naścienny
z Kamienia Śląskiego



Świętobliwa Eufemia
(Ofka) – okładka
książki o. Henryka
Kałuży SVD



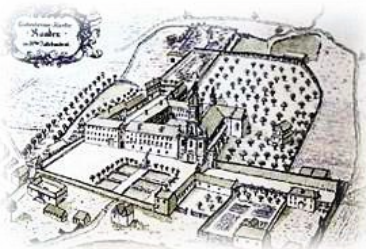
Święty Jacek Odrowąż – obraz
z pałacu w Kamieniu Śląskim



Książę Władysław
Opolski – fundator
opactwa w Rudach



„Racibórz nieznany – Das
unbekannte Ratibor” jedna
z wielu książek o mieście
i ziemi raciborskiej
Wydawnictwa i Agencji
Informacyjnej WAW Grzegorza
Wawoczego



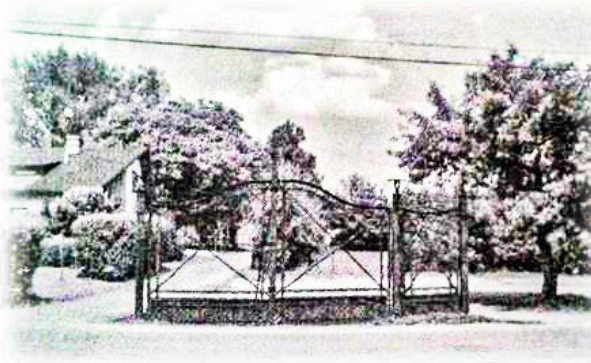
Opactwo Cystersów
w Rudach na dawnej
rycynie



Opactwo w Rudach -
współczesna fotografia



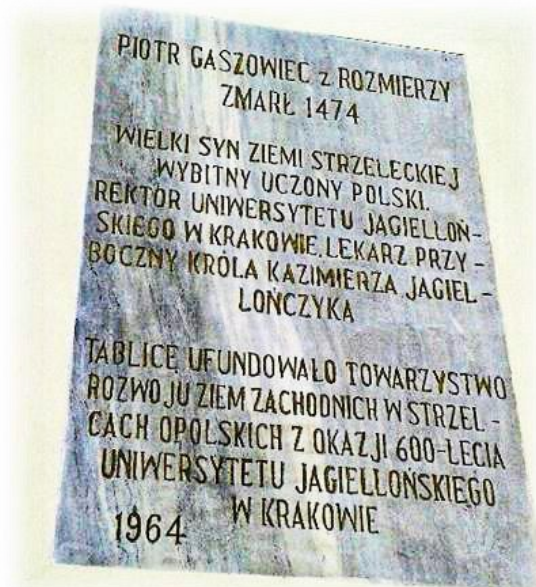
Kapliczka
w Bogunicach



Brama prowadząca do dworu
w Szczerbicach z książki
J. Krajczoka „Opowieści
o pięknej ziemi i niezwykłych
ludziach: Gaszowice, Łuków
Śląski, Piece, Szczerbice,
Czernica”, Rybnik 2008



Ratusz w Strzelcach
Opolskich



Tablica upamiętniająca Piotra
Gaszowca (Ratusz w Strzelcach
Opolskich)

Legenda dla najmłodszych

Dawno, dawno temu, kiedy prastara niezdobyta puszcza okalała Górę św. Anny, syn Mieszka I Laskonogiego-Kazimierz I Opolski samotnie wybrał się na polowanie. Chodził po gęstym lesie i z zapalem tropił zwierzynę. Pośród okazałych dębów, grabów i buków żyły bowiem królewskie tury i żubry. Nie brakowało też wilków, niedźwiedzi, jeleni oraz saren. Kiedy zaczął zapadać zmrok, młody książę zorientował się, że zgubił drogę do domu. Wówczas opanował go strach potęgujący się z każdym dochodzącym z oddali odgłosem dzikiej zwierzyny. Od najmłodszych lat słyszał, że w okolicznych lasach mieszkają zjawy, wiedźmy, duchy i potwory. Nic więc dziwnego, że Kazimierz z wielką trwogą rozglądał się wokół i wznosił gorące modły do Boga. Rankiem niespodziewanie przyszło wybawienie. O świcie, do tego samego lasu wybrał się chłop o imieniu Gasz. Chodząc po leśnych ścieżkach, natknął się na zmarzniętego i wygłodniałego księcia. Natychmiast nakarmił go i напоił, po czym wskazał drogę powrotną do domu. Wdzięczny za wszystko Kazimierz postanowił swojego wybawcę pasować na rycerza i ofiarować mu ziemię, którą miał sobie sam wybrać. Po pewnym czasie wspólnie udali się na szczyt Góry Chełmskiej. Gasz, rozglądając się wokół, zauważył odległy kawał wykarczowanego lasu, nad którym unosił się dym. Właśnie to miejsce spodobało mu się najbardziej. Książę z ochotą podarował swojemu wybawcy ten wybrany teren leżący niedaleko osady Rybnik.

Gdy nowo pasowany rycerz przybył na upatrzone przez siebie miejsce, od razu zachwycił się rozległymi lasami, które planował wykarczować i przekształcić

w urodzajne pola uprawne. Osiedla tu ludność była bardzo życzliwa i pracowita, nic więc dziwnego, że spodobał się jej pomysł zbudowania wsi, którą na cześć Gasza nazwano Gaszowice. Powstała ona według wcześniej założonego planu. Układ domostw i podział ziemi wiązały się z funkcją, jaką pełnili w niej poszczególni mieszkańcy. W Gaszowicach wybudowano więc kilka drewnianych chat i półziemianek rozrzuconych wzdłuż szlaków handlowych. Dzięki groblom i rozległym stawom mieszkańcy mogli hodować i odławiać ryby. Wszystko to wpływało na ich dochody a także na korzyści majątkowe samego księcia Kazimierza i rycerza Gasza. Mieszkańcy mieli także narzucone obowiązki, do których należało utrzymywanie rybnickich Norbertanek a później raciborskiego dworu. Musieli również dostarczać na książęcy dwór zboże, mięso, miód i żywy inwentarz.

Z czasem do Gaszowic przybywali kolejni osadnicy. Szybko zaprzyjaźniali się z mieszkańcami i wspólnie z nimi troszczyli się o rozwój wsi. Na górze zwanej Gipsula zaczęto wydobywać gips. Wytwarzano węgiel drzewny oraz gaszono wapno. Wszystko to wpływało na lepsze życie tutejszych mieszkańców. Gasz z dumą obserwował szybki rozwój wsi. Z radością uznał, że jej nazwa wiąże się nie tylko z jego imieniem, ale także z pracą wykonywaną przez miejscową ludność. Często zastanawiał się, czym zasłużył sobie na takie szczęście.

Rycerz dał początek rodowi Gaszowickich, który wywodził od Raszczyców herbu wieże i należał do starego górnośląskiego rodu. Jak łatwo się domyślić, pierwszą siedzibą Gaszowickich były właśnie Gaszowice.

Przedstawiciele tego rodu uczestniczyli w ważnych wydarzeniach. Rycerz Michał z Gaszowic brał udział w kupnie dworu Bogunice przez Dominikanki z Raciborza. Rok wcześniej był obecny przy akcie rezygnacji

Norbertanek z patronatu nad kościołem parafialnym w Rybniku. W 1410 roku, w czasie bitwy pod Grunwaldem, rycerz z sąsiednich Szczerbic walczył w grupie wojsk wspierających polskiego króla Władysława Jagiełłę. Historia zapisała także imię Krzysztofa Gassowicza z Lomirży (Lomertz) czyli z Rozmierzy, który w XV w. stanął po stronie śląskich husytów w wojnie z katolikami. Sławnym przedstawicielem rodu Gaszowickich był Piotr Gaszowiec, rektor Akademii Krakowskiej w latach 1464-1465 i 1470. Był on doktorem medycyny, astronomem, wykładowcą akademickim i nadwornym lekarzem króla Kazimierza Jagiellończyka. Pamięć o nim przetrwała do dnia dzisiejszego.

Czasy powstania wsi były również początkiem kształtowania się chrześcijaństwa na całym Górnym Śląsku. Mimo że gaszowiczanie nie mieli swojego kościoła, starali się żyć według boskich przykazań. W codziennym życiu podziwiali i wzorowali się na świętych. Najbardziej czcili: św. Jadwigę Śląską, św. Jacka Odrowąża, błogosławionego Czesława i błogosławioną Bronisławę. Pamiętali także o Eufemii zwanej Ofką- przeoryszy dominikanek z pobliskiego Raciborza. Niezwykle cenili Cystersów z opactwa w Rudach.

W kolejnych wiekach zapisano następne piękne karty historii Gaszowic. Pamiętajcie, że początki wsi sięgają XIII wieku. Możecie być z tego powodu bardzo dumni.

Rysunki dzieci



Robert Malczok



Agata Binek



Magdalena Jonderko



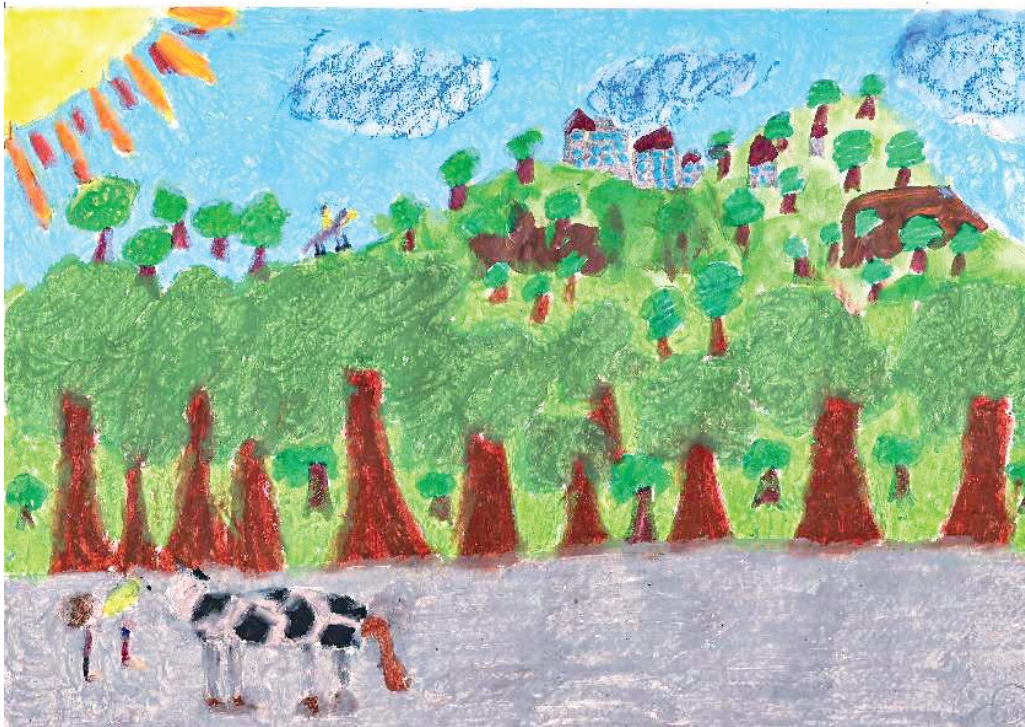
Urszula Seletyn



Kacper Korbel



Kinga Nowosielska



Wiktoria Borsuk



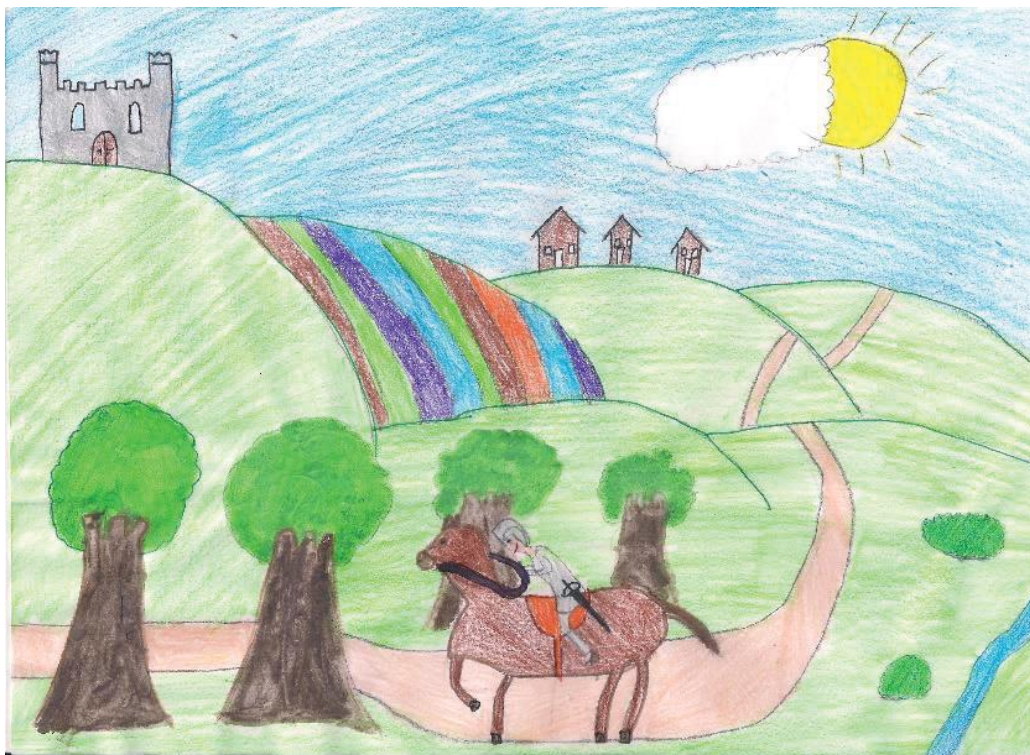
Paulina Kucharska



Roksana Nowak



Michał Mańka



Patrycja Przygoda



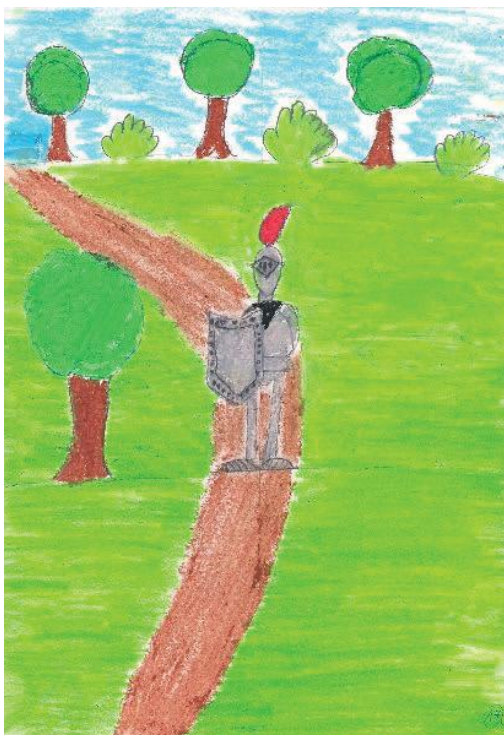
Martyna Miera



Piotr Rybarz



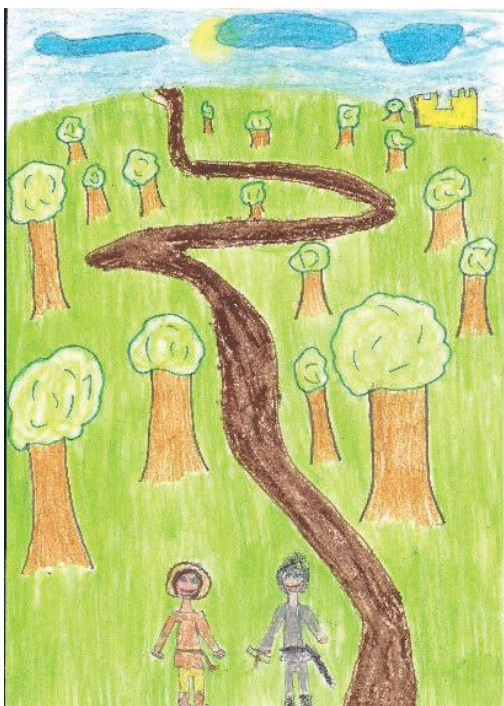
Wiktoria Klimsa



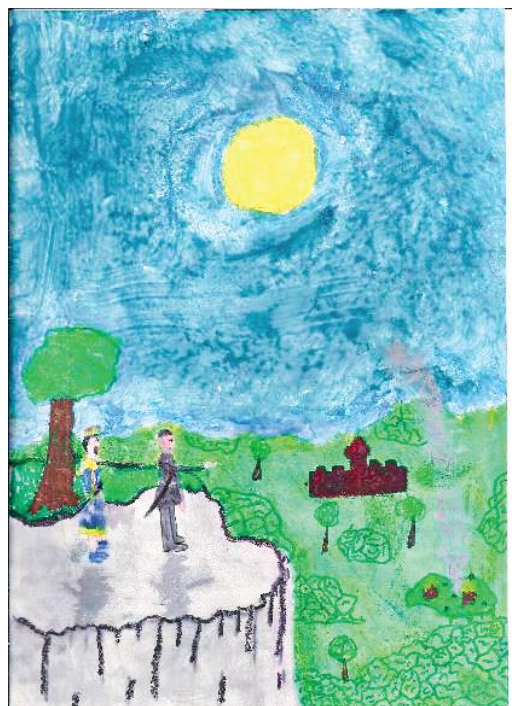
Zuzanna Mazurek



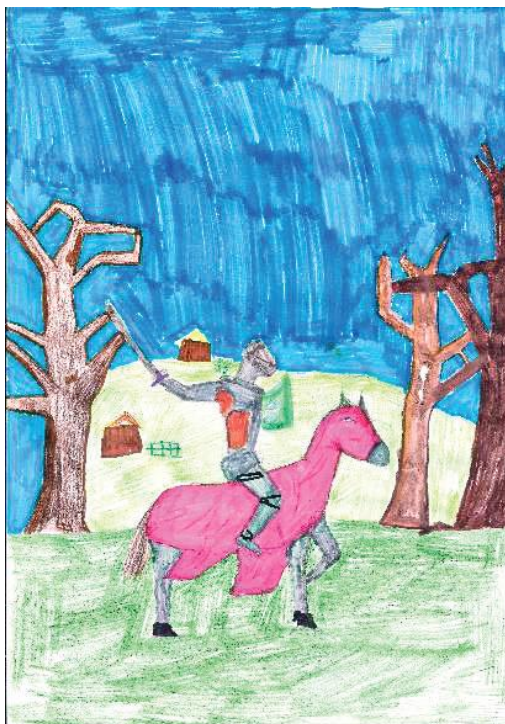
Karolina Mańczyk



Zuzanna Gaszka



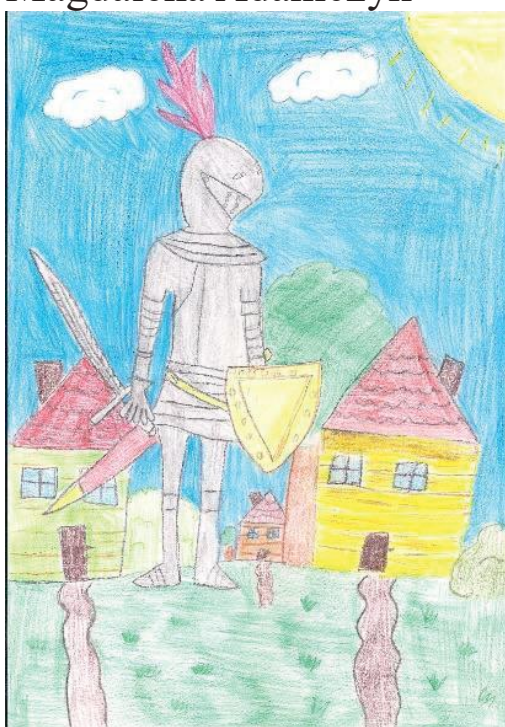
Hanna Kaczmarczyk



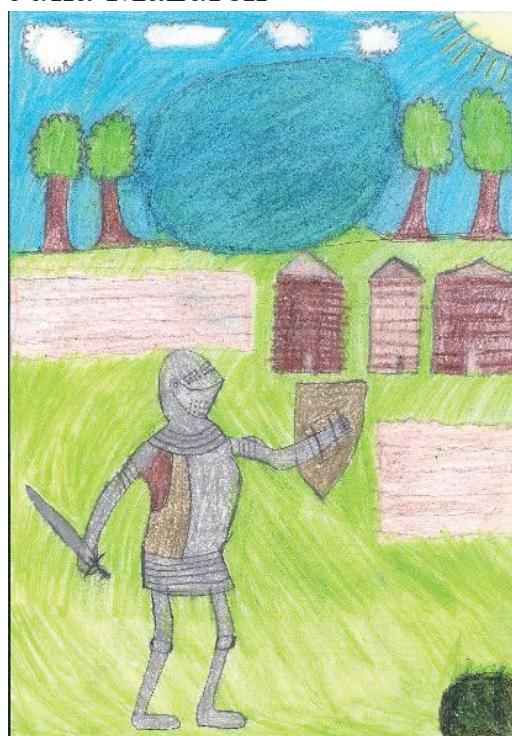
Magdalena Adamczyk



Julia Mazurek



Kinga Męcińska



Jonasz Mańczak



Kazimiera Drewniok

PRACE LITERACKIE UCZNIÓW

„MOJA WIZYTA U GASZA”

W końcu się udało! Od kilku miesięcy próbowałam zbudować wehikuł czasu. Teraz będę mogła poznać rycerza Gasza! Wsiadłam do wehikułu i wcisnęłam przycisk „Wiek XIII” Po kilku minutach coś zaczęło się dziać. Nastąpił jakiś blask, dźwięk i byłam w żądanym wieku! Oczywiście miałam ze sobą starannie spakowana walizkę a w niej ubrania, tak na wszelki wypadek, gdybym została tam na dłużej. Oczywiście wszystko, co znajdowało się w walizce pochodziło z XXI wieku: telefon komórkowy, aparat fotograficzny, i selfiestick (patyk, do którego wsadza się telefon i robi selfie). Nigdy nie wiadomo czy selfie z rycerzem Gaszem nie da mi szóstki z prezentacji na języku polskim lub historii. Zabrałam także ze sobą trochę jedzenia. Tak na wszelki wypadek. Często jestem głodna. Ten pakiet rzeczy o dziwo zmieścił się w mojej walizce. No, to wylądowałam w XIII wieku, w czasach Gasza. Nie mogłam w to wszystko uwierzyć! No i masz historio! Teraz dostanę szóstkę z prezentacji! Zaczęłam wolni iść. Szukałam zamku. Skoro Gasz jest rycerzem, to tam właśnie musi mieszkać. Po chwili znalazłam zamek. – Przepraszam, czy to zamek księcia Kazimierza I Opolskiego? – Tak dziewczynko, odpowiedział mężczyzna stojący na straży. – -Czy mogę wejść do środka? - Tak proszę. Znalazłam się na zamku a tam czekał na mnie rycerz Gasz! – Witam, jestem Gasz, zapraszam cię do mojej komnaty. Gospodarz odpowiedział mi na kilka pytań i pozwolił mi ze sobą zrobić selfie. Czas na powrót do współczesności. Na szczęście wehikuł czasu zadziałał ponownie. Trafiłam znowu do XXI wieku. Zgadniecie co dostałam z prezentacji? Oczywiście,

że szóstkę! Chociaż i tak mój nauczyciel nie uwierzył, że cofnęłam się w czasie o kilka stuleci. (Anna Bywalec)

Pewnego dnia, gdy byłam w kościele i trzymałam sztandar naszej szkoły, nagle zrobiło mi się słabo. Postanowiłam jednak dotrwać do końca mszy. Nie chciałam, żeby wszyscy patrzyli na mnie, gdy będę musiała usiąść w ławce. Niestety, po kilku minutach zaczęłam się chwiać na nogach. Zamknęłam oczy i zemdlałam. Po chwili obudziłam się i przed sobą ujrzałam nieznanego mężczyznę. Zapytałam, kim jest. – Mam na imię Gasz i jestem rycerzem, założycielem Gaszowic! – A ty, kim jesteś? – Jestem Emilka, mam dwanaście lat i mieszkam w tej wsi. – Czy możesz opowiedzieć mi o jej początkach? – Dobrze, odpowiedział Gasz. - Znajdujemy się w moim zamku. Gdy wyjdziemy na zewnątrz, wszystko ci opowiem. Z tym miejscem wiąże się dużo moich wspomnień. Nagle usłyszałam wołanie. -Emilia! Emilia! Obudź się! Zobaczyłam mojego tatę. Byliśmy w naszym domu. (Emilia Jureczko)

Pewnego dnia byłam bardzo zmęczona, dlatego wcześniej położyłam się do łóżka. Gdy się obudziłam, znalazłam się w bardzo dziwnym miejscu. Było tam ciemno i bardzo zimno. W oddali zobaczyłam światło i udałam się w jego kierunku. Weszłam do lasu. Spotkałam tam tajemniczego mężczyznę, z którym rozmawiałam około piętnastu minut. Powiedział, że ma na imię Gasz i zaprasza mnie do swojego zamku. Znaleźliśmy się w komnatach. Gasz zaproponował mi herbatę. Oczywiście nie mogłam odmówić. Dużo mówił o sobie oraz o Gaszowicach – wsi, w której ja mieszkam a on był założycielem. Gasz okazał

się bardzo miłym człowiekiem. Nagle obudziłam się w moim pokoju. Nie wiedziałam, co właściwie się wydarzyło. Byłam jednak pewna, że była to najlepsza przygoda w moim życiu! Zapamiętam ją na zawsze! Po chwili pobiegłam do moich rodziców i o wszystkim im powiedziałam. Nie uwierzyli. Zadawali mnóstwo pytań: - Kogo tam spotkałaś? – Jak on się nazywał? – Czy było tam fajnie? Opowiedziałam im wszystko jeszcze raz i chyba w końcu uwierzyli! (Natalia Tomaszek)

Pewnego dnia byłam w szkolnej bibliotece. Zobaczyłam na półce książkę „Legenda Gaszowic”. Pomyślałam, że będzie bardzo ciekawa. Wróciłam do domu z wypożyczoną książką i od razu zabrałam się do czytania. Wtedy stała się rzecz niezwykła. Jakaś siła wciągnęła mnie do środka książki. Zauważyłam piękny zamek i udałam się w jego kierunku. Zapukałam do bramy. Przywitał mnie Kazimierz I Opolski i zaprosił na herbatę i słodycze. Po chwili do komnaty wszedł rycerz. Przedstawił się. – Jestem Gasz, założyciel wsi, w której mieszkasz. Zadałam mu kilka pytań: - Kiedy założyłeś Gaszowice? – Dlaczego tak nazwałeś swoją wieś? Odpowiadał z wielką radością. Byłam mu wdzięczna za ciekawe informacje. Minęło kilka godzin i musiałam już iść do domu, bo mama czekała z kolacją. (Beata Pierchała)

Był piękny, słoneczny dzień. Nagle odezwał się mój telefon. – Hej Nikola, czy pójdziemy na plac zabaw? Stwierdziłam, czemu nie! Odłożyłam słuchawkę i wsiałam na rower. Na placu zabaw zauważyliśmy coś niezwykłego. Stała tam ogromna złota kula. Okazało się, że jest to wehikuł czasu. Jakaś siła wessała mnie i moją

koleżankę do jego środka. Po chwili znalazłyśmy się w XIII wieku. Co prawda byłyśmy w Gaszowicach, ale wszystko wyglądało jakoś inaczej. W miejscu, gdzie obecnie znajduje się kościół, stał niewielki zamek. W naszym kierunku podążał jakiś dziwnie ubrany człowiek. Chyba był rycerzem. Po chwili odezwał się do nas: - Jestem Gasz, założyciel waszej wsi, zapraszam na ucztę. Zgodziłyśmy się, bo być może czekała nas wielka przygoda. Po chwili podeszła do nas pięknie ubrana pani i kazała wybrać sobie jakąś sukienkę. Wszystkie wyglądały cudownie. Ja wybrałam czerwoną z czarnym haftem. Moja koleżanka zdecydowała się na białą z falbankami. Komnata zamkowa wyglądała pięknie. Nagle jedna z dam zbliżyła się do mnie i powiedziała: -Ale z ciebie mała dziewczynka i pociągnęła mnie za policzek. Kucharze zaczęli nosić jedzenie. Było tyle mięsa i sałatek, że nie wiedziałam, co wybrać. Skosztowałam prawie wszystkiego. Myślałam, że pęknę z przejedzenia. W czasie uczyty Gasz opowiadał nam różne ciekawe historie. Na koniec zrobiliśmy sobie z nim selfie i wróciliśmy do naszego wehikułu. Po chwili byłyśmy już w roku 2019. (Nikola Burda)

W szkole odbywała się lekcja plastyki. Mieliśmy rysować rycerza o imieniu Gasz, który według legendy był założycielem wsi, w której mieszkam. Rysowałam co tydzień przez dwie lekcje i tak się wczułem w realia tamtej epoki, że przeniosłem się do roku 1223. Widziałem Gasza, który uratował księcia w puszczy. Później zobaczyłem, jak został pasowany na rycerza i założył Gaszowice. W pewnej chwili Gasz, zaintrygowany moją osobą, zaprosił mnie do swojego zamku. Wszyscy jego mieszkańcy byli bardzo radosni. Rycerz zaprosił mnie

na turniej rycerski, na którym dotrwałem do samego finału. W zamkowej bibliotece znalazłem kartkę z tajemniczym planem. Doprowadził mnie on do skarbca, z którego mogłem, za zgodą Gasza, zabrać sobie kilka kosztowności. Nagle obudziłem się. Siedziałem w ławce szkolnej. Przede mną leżał wspaniały rysunek. Dostałem za niego ocenę celującą. (Jan Kasperek).

Działo się to w XIII wieku. Wraz z moją rodziną jechałam konno do nowo powstałej wsi Gaszowice. Szczerze mówiąc, miałam nadzieję, że wyprawa ta szybko dobiegnie końca. Chciałam jak najszybciej wrócić do rodzinnego Raciborza i naszego wygodnego domu. Wokół widziałam same biedne chałupy. Po chwili zmieniłam nastawienie do tego miejsca. Zaczęło mi się podobać. Na powitanie wyszedł do nas jakiś pan, chyba rycerz i zaczął rozmawiać z moimi rodzicami. Później zaproponował nam wspólny obiad. Odeszły ode mnie czarne myśli. Moim oczom ukazał się niewielki zamek. Rodzice pokazali mi puste miejsce na zalesionym wzgórzu. Tata powiedział: - Tutaj stanie nasz nowy dom! Pogodziłam się z jego wolą. Miałam zamieszkać na wsi. Gasz ofiarował mi książkę a ja zaczęłam ją czytać. Po chwili obudziłam się. W książce odnalazłam ulotkę a w niej datę 2019. O Boże, to znaczy, że przeniosłam się w czasie! To niewiarygodna historia! (Elżbieta Zawioła)

Metodyka

Maria Stachowicz-Polak

POSZUKIWANIA – INSPIRACJE. KULT(-ura!!!) LEGENDY

„Wśród wielkości rzeczy, które są wokół nas, istnienie Nicości dzierży pierwsze miejsce, a władza jej obejmuje rzeczy, które nie mają bytu, a jej istota tkwi w czasie, między przeszłością i przyszłością, i nie posiada zgoła teraźniejszości”.

/Leonardo da Vinci/

Legenda – omawiana na lekcji – to dzisiaj sposób zonglowania czasem, uwagą ucznia. Trzeba pokazać, że tradycja jest ważnym świadectwem dawnych czasów, korzeniem, z którego wyrasta następne pokolenie. Aby odbierać ją bez oporów i uprzedzeń należy potraktować pracę z tekstem jako przygodę. Tylko wtedy, kiedy uczeń i nauczyciel będą mieć prawo do kreacji, przetwarzania, do powoływania „nowych światów”, nowej rzeczywistości, będą poszukiwaczami adekwatnej formy przekazu, dotrą do serca przesłania legendy. Młody człowiek żyje tu i teraz, często nie zdając sobie sprawy, że ma jakieś pochodzenie, a przecież „Przeszłość – to dziś tylko dalej”, młodość nie uświadamia sobie przemijania. Można oczywiście próbować odciąć korzenie, by móc wyruszyć dalej. Ale...

Świat skurczył się do rozmiarów telefonu komórkowego, a my nauczyciele/ludzie dorośli utraciliśmy monopol wiedzy, zawęziła się przestrzeń treści książek, zbiorów bibliotek do kilku aplikacji. W jednym dniu, na całym świecie, odbywa się premiera

kolejnej części „Gwiezdných wojen”, lepiej znamy bohaterów i światy masowej wyobraźni z dalekich krain niż to, co najbliższe. Skarb wiedzy często pozostaje ukryty. Oglądając filmy dokumentalne z zamorskich krain, dostrzegamy

z ulubionego fotela, urodę egzotycznych miejsc, a może warto udać się na wyprawę ze swoimi uczniami po najbliższej okolicy, posłuchać o czym szumi: grab, dąb, buk? Albo... Wrócić do domu inną drogą?! To może być nadzwyczaj odkrywcze, poznanie naszej „małej ojczyzny”.

Pytania fundamentalne: Skąd pochodzimy? Dokąd idziemy?, pozostają często bez odpowiedzi. Legenda daje nam jednak obraz człowieka, niezmieniającego się w swoich wątpliwościach, odbija w stawie – zwierciadle (choć dziś powiedzielibyśmy, że w ekranie telefonu) naturę człowieka - wciąż poszukującego i uczącego się życia. Młodym ludziom należy zbudować pomost między tradycją a nowoczesnością, inaczej przestaniemy się rozumieć i wszyscy będziemy się topić w zalewie pseudo wiedzy, i... wszyscy utoniemy zaplątani w gąszczu wodorostów, byle jakich, jedno sekundowych, ważkich informacji.

Jeśli masz bystre oko i pobudzisz swoją wyobraźnię, dojrzysz legendę, jak kwitnie przy drodze. Wśród szumiących drzew, w cieniu przydrożnej kapliczki czy krzyża na rozstaju dróg... legenda jest wciąż żywa. Jest zwierciadłem, w którym zobaczysz obraz swojej krainy, ale i źródłem kultury, której nie wolno nie doceniać.

Jak pracować z legendą? - propozycje metodyczne dla ucznia i nauczyciela

1. Odpowiedz na pytanie: Jaka nauka wpływa z legendy o powstaniu wsi Gaszowice?
2. Dziennikarze, reporterzy, naukowcy i inni eksploratorzy w swojej działalności twórczej stosują różne rodzaje pytań zaczynających się od: Kto? Co? Kiedy? Gdzie? Dlaczego? Jak? Używając tych pytań, możemy poznawać, dociekać... Ułóż jak najwięcej pytań do legendy o Gaszowicach.
3. Co to jest tożsamość? Przedstaw swoją tożsamość w postaci graficznej (narysuj, naszkicuj itp.). Jak rozumiesz słowa: „zakorzenie się w swoim środowisku”?
4. Nawiązując do postaci wstępujących w legendzie o Gaszu, zastanów się i odpowiedz sobie na pytania: Które z cech i umiejętności tych postaci najbardziej mi się podobają? Które z nich chciałbym/chciałabym rozwinąć w sobie? Które z nich zauważam u siebie? Które z cech wydają mi się najbardziej odległe? Jaki krok mogę uczynić w stronę rozwijania tych cech, które podobają mi się najbardziej?
5. Za pomocą prostych figur geometrycznych zobrazuj legendę o Gaszu. Poszukaj analogii między cechami charakteryzującymi poszczególne postacie, członków społeczności a cechami przysługującymi figurom geometrycznym, wyraż treści symbolem, odwołaj się do sfer emocjonalnych – do wartości, więzi itp.

6. Udowodnij, podając argumenty, że ten tekst jest legendą.
7. Napisz plan wydarzeń do legendy o powstaniu Gaszowic.
8. Opowiedz fragment legendy z punktu widzenia narratora-bohatera Gasza.
9. Wyobraź sobie, że masz możliwość przeprowadzenia wywiadu z główną postacią legendy. Jakie zadasz jej pytania?
10. Uzasadnij pisownię wyrazów:
Opolski - opolski, Gasz, Gaszowice, gaszowiczanie.
11. Dokonaj analizy słowotwórczej wyrazów: opolski, Gaszowice.
12. Wykonaj oś czasu na podstawie legendy o powstaniu Gaszowic.
13. Charakterystyka porównawcza Gasza i Kazimierza I Opolskiego.
14. Ułóż dialog – Gasza (gwarą) ze współczesnym nastolatkiem (gwara szkolna).
15. „Gdybym żył w tamtych czasach to...” – opowiadanie twórcze.
16. Ułóż krzyżówkę na podstawie legendy, której hasłem będzie: GASZOWICE.
17. Tworzenie mini słowniczka świętych, szczególnie czczonych w Gaszowicach (występujących w legendzie).
18. Tworzenie projektu herbu wieże.
19. Tworzenie stylizowanego na historyczny „dowodu osobistego” Gasza.
20. Tworzenie drzewa genealogicznego potomków i krewnych Gasza.

21. Odszukanie w księgach parafialnych/urzędzie gminy osób mających część Gasz –w nazwiskach.
22. Opracowanie komiksu na podstawie legendy o Gaszowicach.
23. Tworzenie gry planszowej do legendy o Gaszowicach.
24. Tworzenie makiety krainy nawiązującej do wsi Gaszowice z postaciami, zwierzętami, roślinnością.
25. Wypisz elementy świata przedstawionego w legendzie o Gaszu.
26. Tworzenie albumu przyrodniczego Gaszowic:
 - a) zielnik – rysunki/zdjęcia/opis: drzew, liście grabu, dębu, buku,
 - b) zwierzyniec – rysunki/zdjęcia/opis: tur, żubr, wilki, sarny, niedźwiedzie.
27. Narysowanie portretów zjaw, wiedźm, duchów, potworów okolic Gaszowic.
28. Lepienie figurki z gipsu (lub plasteliny/modeliny) Kazimierza I Opolskiego.
29. Układanie przepisu na pokarm i napój dodający sił do tworzenia, działania.
30. Wyreżyserowanie przedstawienia teatralnego/słuchowiska na podstawie legendy o Gaszowicach – projekt edukacyjny.
31. Ułóż treść zaproszenia na ww. przedstawienie/słuchowisko.
32. Wykonaj afisz teatralny na ww. przedstawienie.
33. Układanie tekstu pasowania na rycerza w gwarze śląskiej.
34. Zaginiony list z przeszłości mówiący o marzeniach mieszkańców Gaszowic.

35. List współczesnych dla mieszkańców Gaszowic za 100 lat – kapsuła czasu.
36. Zapisz w tabeli różnice i podobieństwa w stroju, prawach, obowiązkach, przywilejach chłopca i księcia.
37. Gra fabularna – opowiadanie wspólne – po 1 zdaniu, każdy uczeń – o przygodach przodka Gasza - walczącego w bitwie pod Grunwaldem.
38. Kolory tęczy... Znajdujesz się we wnętrzu, gdzie jest siedem par drzwi; każde w kolejnym kolorze tęczy: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy, fioletowy. Otwierasz kolejne drzwi i... wyobrażasz sobie obrazy z legendy o Gaszu. Jakie obrazy znajdujesz za poszczególnymi drzwiami?
39. Narysuj labirynt – układ starej osady Gaszowic.
40. Tworzenie własnej mapy Gaszowic – tej z czasów Gasza.
41. Utwórzcie mapę sentymentalną miejscowości Gaszowice – miejsc, obiektów..., które już tu nie istnieją – projekt edukacyjny.
42. Gdzie udasz się w poszukiwaniu postaci z legendy o Gaszowicach?
43. Co Cię ciekawi w tej legendzie? Jakie rzeczy, zjawiska, wydarzenia? Nad czym się zastanawiasz i o czym chciałbyś/chciałabyś wiedzieć więcej? Dlaczego właśnie te rzeczy, zjawiska, wydarzenia ciekawią Cię najbardziej? Uzasadnij.
44. Narysuj kolorowaną dla młodszych dzieci na podstawie legendy.
45. Na komputerze - wykonaj projekt okładki legendy o Gaszu.
46. Narysowanie węglem drzewnym ilustracji do legendy o Gaszowicach.

47. Jakie wnioski można wysunąć ze zdania: W kolejnych wiekach zapisano następne piękne karty historii Gaszowic?
48. Utworzenie teczki portfolio: Gaszowice – legenda i historia prawdziwa o powstaniu wsi.

Załączniki

Załącznik 1.

PIERWSZY DOKUMENT DOTYCZĄCY RYBNIKA
Z DNIA 25-GO I 27-GO MAJA 1223 ROKU
(COD.DIPL.SIL.PRZEZ WATTENBACHA, I. STR. 1)

W imię przenajświętszej i niepodzielnej Trójcy św. My Wawrzyn z Boskiego miłosierdzia biskup wrocławski oznajmujemy obecnym jak i przyszłym pokoleniom, że za wspólną zgodą kapituły wrocławskiej na cześć Boską i dla utrzymania zakonnic w kościele św. Zbawiciela w Ribnichu, na prośbę szanownego księcia i katolickiego pana, świętego księcia opolskiego Kazimierza, kościołowi św. Zbawiciela w Ribnich dajemy i darujemy dziesięciny z następujących wsi w kasztelanji cieszyńskiej: Golesowo, Vizla, Ysrichno, Zamaishi, Negewuzi, Suenchizi, Suburbium. Zasere, Clechemuje, Radoviza, Punzo, Belevicsco, Ogrozona, Nowoza, które mają posiadać na zawsze. Także z dziesięcin, które się będzie uiszczało z nowych pól miejsc pustych dajemy i darujemy za zgodą wspomnianej kapituły powyżej mianowanemu kościołowi św. Zbawiciela w Ribnichu połowę. W okręgu Cawar zaś z dwiema przyległymi wsiami Rachow i Lichan dajemy i darujemy za zgodą powyżej mianowanej kapituły temu samemu kościołowi św. Zbawiciela w Ribnichu dwie części dziesięcin. Dziesięciny zaś, które zatwierdził nasz poprzednik św. pamięci pan Sierosław, dawniej biskup wrocławski, kościołowi Najśw. Panny Marji w Ribnichu, z okazji jego

poświęcenia zatwierdzamy za zgodą czterokrotnie wspomnianej kapituły wrocławskiej. Mianowicie dziesięciny samej wsi Ribnich, ze Smolny, Zalase i Knegnizi, którą to ostatnią wieś otrzymał kościół rybnicki od kościoła w Sale w zamian za wieś Golco. Ażeby zaś w sprawie wolnych dziesięcin, jakie pewni rycerze kościołowi św. Zbawiciela w Ribnichu z własnej woli byli darowali, kościół w jakikolwiek sposób nie mógł być ukrzywdzony, uważamy za dobre, zatwierdzić takowe temu samemu kościołowi za zgodą powyższą. Mianowicie dziesięciny rycerzy: Vincentius o Pribizlaus, Crisanus i Johannes. **GASSO** i Albertus, Aleksander i Ztrezo, Vincentius i jego bracia, Suentossius i Michael, Eustachius i Wisimir, Wrtizlaus i Grimizlaus. Darowizny samego księcia, których tenże udzielił kościołowi św. Zbawiciela w Ribnichu jak najhojniej, uznaliśmy godne, żeby do tej naszej darowizny na wieczną pamiątkę były dołączone. Są to: okolica Ribnicha samego, z kaplicą i wszelkim prawem i jurysdykcją i wolnością i użytkami tak z dóbrów jak i wszelkich innych dochodów, które w czasie obecnym jak i późniejszym na tym terenie mogą do tego przyjść. Dalej wieś Breze, Smolna, Knegnizi, Wroblino, Susela z jej dystryktem, Bresini, Scacovizi, Cawar z jej dystryktem, Rachowo i Lichan, z zupełną wolnością. Grudina i cło z Sewor. Ażeby zaś w przyszłości darowizny te przez naszych następców były szanowane, zatwierdziliśmy to naszym podpisem jako też dołączeniem pieczętki naszej jak i poprzednio wzmiankowanej kapituły. Uchwalono we Wrocławiu w chórze św. Jan w 1233 r. po narodzeniu Pana Jezusa Chrystusa dnia 25-maja w obecności dziekana Victor, archidiakona Janus, scholastyka Egidus, kantora Rudulf, kustosa Laurentius, Archidiakona Radozlaus z Ołomuńca, Zdizlaus archidiakona z Zawichostu, Franco, Lambinus, Simon,

Johannes, Boguslaus i innych kanoników wrocławskich;
hr. Radozlaus, Richter z Opola, który był posłem księcia
Kazimierza i w obecności dużo innych .

Dokument pisany jest po łacinie. Dołączone eliptyczne
pieczęcie, wiszące na sznurach z czerwonego jedwabiu, są
dobrze zachowane; pieczętka biskupa posiada napis: Sigill.
Laurentii, Vratislaviensis, Epis. Pieczętka kapituły zawiera
głowę św. Jana z napisem: Sigil.Cap ...nnis Baptistae.

CODEx DIPLOMATICUS SILESIAE.

HERAUSGEGEBEN

VOM

VEREINE FÜR GESCHICHTE UND ALTERTHUM
SCHLESIENS.



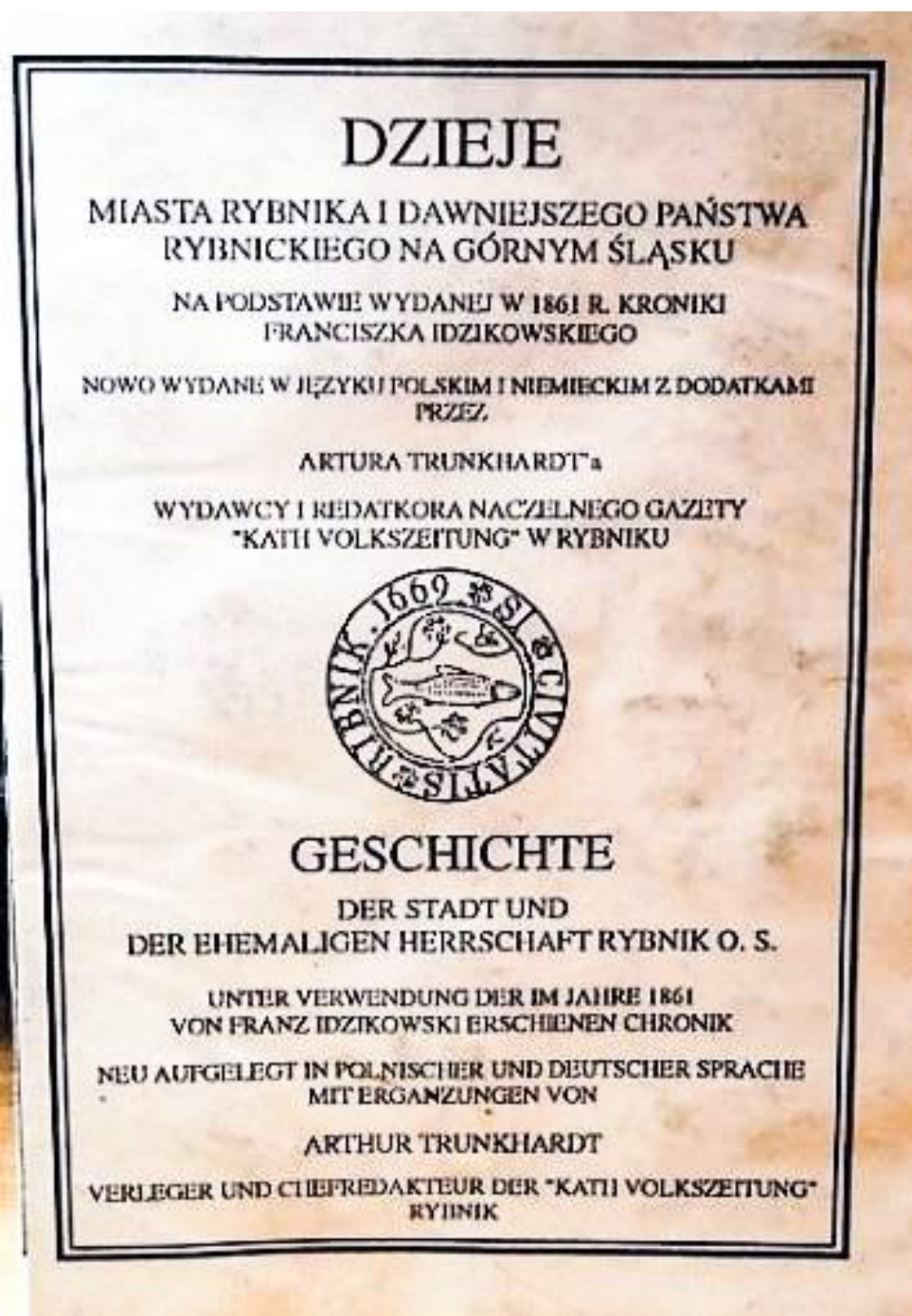
ERSTER BAND.

URKUNDEN DES KLOSTERS CZARNOWANZ.

—————

BRESLAU.
JOSEF MAX & KOMP.
1857.

Codex Diplomaticus Silesiae Herausgegeben von
Vereine für Geschichte und Alterthum Schlesiens.
Erster Band. Urkunde des Klosters Czarnowon,
Breslau. Josef Max & Komp. 1857, I 1223. Mai 25 und
27



Tłumaczenie tekstu łacińskiego: Dzieje miasta Rybnika i dawniejszego państwa rybnickiego na Górnym Śląsku na podstawie wydanej w 1861 r. kroniki Franciszka Idzikowskiego. Nowe wydanie w języku polskim i niemieckim z dodatkami przez Artura Trunkhardta wydawcy i redaktora naczelnego gazety „Kath. Volkszeitung” w Rybniku, Rybnik 1925



Rorale quondam Vixit. Eius. ecclesie g
 iudna. Zalese. Lugones. quid ubi
 J. gdam valres de voluntate p. ra conu
 ludi. Gassoni et Joh. Gassoni et Albo. Al
 g. Guomane ecclesie et Gualacuzm d. h.

dignum ducimus confirmare. Decimas scilicet
 Gassonis et Alberti, Alexandri et Ztrezonis, Vin
 lis, Eustachii et Wisimiri, Wrtizlai et Grimizlai

Załącznik 2.

Pierwsze wzmianki o wsi Gaszowice, w których zapisano nazwę wsi:

**Codex Diplomaticus Silesiae Herausgegeben von
Vereine für Geschichte und Alterthum Schlesiens.
Erster Band. Urkunde des Klosters Czarnowonz,
Breslau. Josef Max & Komp.1857, XXV.1316.Oct.15;
XXVI.1316.Oct.15.**

*Michaele de Gassowicz
1316*

**Codex Diplomaticus Silesiae Herausgegeben von
Vereine für Geschichte und Alterthum Schlesiens.
Zweiter Band. Urkunden der Klöster Rauden und
Himmelwitz der Dominicaner und der
Dominicanerinnen in Stadt Ratibor. Breslau. Josef
Max & Komp.1859, XXI.1317. März 17.**

*Michahele de Gassowicz
1317*

CODEx DIPLOMATICUS SILESIAE.

HERAUSGEGEBEN

VOM

VEREINE FÜR GESCHICHTE UND ALTERTHUM
SCHLESIENS.



ERSTER BAND.

URKUNDEN DES KLOSTERS CZARNOWANZ.

BRESLAU.
JOSEF MAX & KOMP.
1857.

XXV.

1314. Oct. 15.

In Nomine Domini Amen. Quoniam annorum revolutione et personarum successione statuta priorum defluunt rationabiliter ordinata, nisi per scripta seu privilegia labenti memorie succuratur: Notum sit igitur Universis presentium paginam inspecturis, quod nos Lesko dei gracia dux Ratiboriensis visis privilegiis Monasterii Domusdei ordinis Premonstratensis Vratislaviensis diocesis prope Oppol super Villis Crauar, Rad-doscow et Xenicz, et inspectis diligencius dictarum Villarum libertatibus in eisdem per nostros progenitores erogatas, tam nostre quam progenitorum nostrorum saluti providere cupientes, Villas prenotatas que per ignorantiam vel negligentiam ad solutiones venerant indebitas simul et servicia minus iusta, ad libertatem superscriptam decrevimus revo-

nscribi fecimus nostri Sigilli maioris munimine ro
Heduigis Anno domini Millesimo CCC^o sexto dec
curie nostre, Michael de Gassowicz, Petro Strala
quam plurimis fide dignis.

XXVI.

1318. Oct. 15.

In Nomine Domini Amen. Que gerantur in tempore, ne sequatur naturam temporis, eternari solet memoria litterarum. Hinc est, quod Nos Lestec dei gracia Dux Rathyboriensis notam esse volumus per presentes presentibus et futuris, Quod nos visis privilegiis Monasterii de Czarnowanz ordinis Premonstratensis supra villis Czarar, Radossow, et Zegnitz, et inspectis diligencius dictarum villarum libertatibus, per nostros progenitores erogatis, tam nostre quam etiam progenitorum nostrorum saluti providere cupientes, villas prenotatas, que per ignorantiam vel negligentiam ad solutiones venerant, simul ad servicia minus iusta, ad libertatem subscriptam decrevimus revocare, Ita quod ex nunc possessorum earumdem villarum, neque ad araturam, neque ad vectigalia qualiacunque, seu exactiones cuiuscunque sint generis pecuniarie, porcorum, vacorum, vel aliarum que (pro) nostris necessitatibus accipere consueverunt, nullo unquam tempore teneantur, Sed illa omnia, que a nostris hominibus accipiuntur, domino . . Preposito dicte domus et conventui per ipsos homines in villis superius prenotatis in integrum exsolvantur, Hoc tamen excepto, quod ad novas munitiones, quas pro terre commode facimus, vel veteres igne crematas, ad defensionem terre, ad expugnandas munitiones si que, quod absit, in terra nostra capte fuerint

fecimus, et nostri sigilli munimine roborari.
domini Millesimo C^oC^oC^o Sextodecimo, Pre-
e, domino Michaelae de Gassowicz, Ymramo,

CODEX DIPLOMATICUS SILESIAE.

HERAUSGEGEBEN

VON

VEREINE FÜR GESCHICHTE UND ALTERTHUM
SCHLESIENS.

ZWEITER BAND.

URKUNDEN DER KLÖSTER RAUDEN UND HIMMELWITZ, DER DOMINICANER UND DER
DOMINICANERINNEN IN DER STADT RATIBOR.BRESLAU.
JOSEF MAX & KOMP.
1883.URKUNDEN DER KLÖSTER RAUDEN UND HIMMELWITZ,
DER DOMINICANER UND DER DOMINICANERINNEN IN DER
STADT RATIBOR.

NAMENS DES VEREINS

FÜR

GESCHICHTE UND ALTERTHUM SCHLESIENS

HERAUSGEGEBEN

VON

Dr. W. WATTENBACH.

BRESLAU.
JOSEF MAX & KOMP.
1883.

XXI.

1317. März 17.

In nomine domini Amen. Quoniam acta modernorum ideo litteris imprimuntur, ne ut quandoque fieri solet, a posteris maliciose valeant irritari. Nos igitur Lestko dei gracia dux Rathiboriensis coram universis tam presentibus quam posteris notum facimus hanc inspecturis paginam et sub veritatis testimonio publice profiteri. Quod cum generosa mulier Bugusea filia domini Jesconis de Cornicz, consors Thomislai de Chyrniche, de mera voluntate sua, liberorum suorum et sui consortis, hereditatem suam integraliter in Buguniez, que Jure successionis ad ipsam legitime spectabat, vendidisset Sanctimonialibus seu Sororibus claustralibus ordinis Sancti Dominici in Rathibor et Conventui earundem Sororum jure hereditario perpetuo possidendam, Porro celebrata eadem empzione et vendicione cum ea decencia qua decet et pecunia in toto persoluta, eadem mulier Bugusea filia dicti domini Jesconis de Cornicz, non decepta nec coacta, sana mente et corpore veniens ad nostram presenciam in nostro castro Rathibor eandem hereditatem Buguniez cum omnibus utilitatibus, prout ipsa possederat, dictis Sororibus claustralibus ad manus fratris Sybotonis procuratoris ipsarum libere resignavit. Postea venientes ibidem in nostra presenciam liberi eiusdem domine voluntate pura ratam et gratam habentes resignacionem hereditatis Buguniez factam per Matrem eorum tamquam per heredem legitimam, et ad maiorem cautelam dictam hereditatem cum plenitudine Juris quod ipsis videbatur quocunque modo competere, premissis Sororibus ad manus dicti fratris Sybotonis resignarunt. Thomislai vero fidelis vir

II.

17

ensi, Michahеле de Gassowicz,
amo Egydio Nicolao Cyceradi,
Mackonis, Petro Ruffi Civibus

Załącznik 3.

FRANCISZEK GODULA, HISTORIA RACIBORZA I OKOLICY, RACIBÓRZ 1912

Gaszowice zaliczają się do najstarszych osad w okolicy i już w 1317r. należały do księstwa raciborskiego. Za czasów panowania książąt Mikołaja III i Jana IV (1493-1506) powstał pomiędzy właścicielami Gaszowic spór o rzeczkę płynącą od Rzuchowa, a stanowiąca granicę pomiędzy państwami raciborskim i rybnickim. Spór umorzono w ten sposób, że Jerzemu Schilhanowi z Otmętu dano pozwolenie na założenie zbiornika wodnego nad rzeczką, z której to on jak i jego następcy mogli wodę prowadzić do swoich stawów. Ów Schilhan był właścicielem Gaszowic, zaś Rzuchów należał do Szeligi. Książę Mikołaj potwierdził tę ugodą w 1496r.

Aż do roku 1728 były Gaszowice w rękach różnych właścicieli. Tego jeszcze samego roku zezwolił cesarz Karol VI na wymianę dotychczasowych majątności klasztoru Panien Dominikanek w Kornowacu na wieś Gaszowice, która była w posiadaniu szlachcica Jana Kszysztofa Larysza, dziedzica w Nieczysławicach. Majętność ta pozostawała nadal w dzierżawie, a przynosiła, wspólnie z Baborowem i Uciszkowem 2786 guldenów rocznej dzierżawy. Okolica była nadzwyczaj lesista. Dnia 11 sierpnia 1809r. spalił się folwark, którego dzierżawcą był niejaki Graul. Pastwą żywiołu padły 3 stodoły, spichlerz i owczarnia. W 1810 r. został klasztor Dominikanek zniesiony a folwark gaszowicki sprzedany.



Franciszek Godula

Załącznik 4.

„ZIEMIA ŚLĄSKA”
DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY PRZESZŁOŚCI ŚLĄSKA
REDAKTOR: FRANCISZEK GODULA
NR 11 5-GO PAŹDZIERNIKA 1932R. ROKVI

Z PRZESZŁOŚCI GĄSZOWIC W POW. RYBNICKIM
NAPISAŁ KONSTANTY KOWOL Z PSZOWA. (S.2-3)

Gaszowice zaliczają się do najstarszych osad w okolicy. Pierwsza wiadomość historyczna o tejże wsi pochodzi z roku 1316, mianowicie w dniu 15 października tegoż roku zrezygnował klasztor ss. Norbertanek w Czarnowasach pod Opolem (założony w roku 1211 w Rybniku a przeniesiony w roku 1228 do Czarnowasów) z patronatu nad kościołem parafialnym w Rybniku na rzecz księcia Leszka (1306-1336) raciborskiego. Przy akcie tym był obecny rycerz Michał z Gaszowic. Ten sam Michał w roku następnym (1317) był obecny przy kupnie dworu Bogunice przez ss. Dominikanki w Raciborzu. W XV wieku znana rodzina Szyłhanów z Odmętu (pow. strzelecki) była w posiadaniu Gaszowic. Za czasów panowania książąt raciborskich Mikołaja III i Jana IV (1493-1506) powstał pomiędzy właścicielami Gaszowic i Rzuchowa spór o rzeczkę płynącą od Rzuchowa, a stanowiącą granicę pomiędzy ziemiami raciborską a rybnicką. Spór umorzono w ten sposób, że Jerzy Szyłhan otrzymał zezwolenie na założenie zbiornika wodnego nad rzeczką, z którego tak on jak jego

następcy mogli doprowadzać wodę do swoich stawów. Właścicielem Rzuchowa był rycerz Jan Szeliga. Książę Mikołaj potwierdził ugodę w 1496 roku.

Gaszowice należały do parafii Lyski. W XVI wieku, w okresie szerzenia się luteranizmu, także w Gaszowicach część mieszkańców odpadła od prawdziwej wiary katolickiej. W czasach kontrreformacji proboszcz w Lyskach, ks. Sebastian Bieńczyk (rodem z Pogrzebienia) nawrócił 4 osoby niekatolickie. Luteranie posiadali swoje cmentarze jeden w Gaszowicach na wschód od dzisiejszego katolickiego cmentarza i drugi w Solarni (dzisiaj Szczerbice) obok szosy Lyski-Rybnik (na północ).

W roku 1679 odbyła się wizytacja kanoniczna parafii lyseckiej przez dziekana namysłowskiego Wawrzyńca Joannstona. Proboszczem był ks. Jan Szramek (rodem z Gliwic) ustanowiony w Lyskach 18 listopada 1676 r. proboszczowi dawali dziesięciny między innymi: z Gaszowic 8 kolonistów i 4 rolników po 2 wiertele żyta i owsa, z Pogwizdowa (dziś połączony z Gaszowicami) 6 kolonistów po 1 wiertelu żyta i owsa, z Szczerbic 4 kolonistów po 1 wiertelu żyta i owsa. Wreszcie kolonista Król z Gaszowic dawał takie same dziesięciny.

W roku 1728 szlachcic Jan Krzysztof Larysz z Naczysławic (w kozielskiem) odstąpił za zgodą cesarza Karola VI Gaszowice ss. Dominikankom z Raciborza; za to otrzymał od klasztoru wieś Kornowac. Zakonnice oddały folwark w dzierżawę. Dochód z dzierżawy wraz z Baborowem (w głubczyckiem) i Uciszkowem (w kozielskiem) wynosił rocznie 2786 guldenów. W roku 1809 dnia 11 sierpnia spalił się folwark, którego dzierżawcą był niejaki Graul. Pastwą żywiołu padły trzy stodoły, spichlerz i owczarnia. W roku 1810 w czasie sekularyzacji, został klasztor Dominikanek zniesiony a folwark gaszowicki sprzedany przez rząd pruski.

Po roku 1810 jednym z pierwszych właścicieli Gaszowic był Józef Godula, ojciec Karola (znany przemysłowiec i właściciel dóbr: Szombierki, Bujaków, Bobrek, zm. 6 lipca 1848 we Wrocławiu). Józef Godula zmarł w r. 1816 i został pogrzebany na cmentarzu w Lyskach.

W roku 1845 właścicielem Gaszowic był pruski kapitan Prohaska. W roku tym wieś liczyła 50 domostw i 283 mieszkańców (w liczbie tej 7 Żydów), posiadała własną szkołę, do której uczęszczały także dzieci z Pieców, Szczerbic i Solarni. Nad dopływem rzeki Suminy stały dwa młyny. Do wsi należały jeszcze osady: Gajdów, Jeruzalem i Pogwizdów. W Gajdowie było kilka domostw. Jeruzalem, dawna nazwa karczmy, wznoszącej się przy drodze z Raciborza do Rybnika; w roku 1845 stały tamże trzy domostwa, oddalone od folwarku jakie 300 kroków. W Pogwizdowie były 2 gospodarstwa i 11 zagrodników. Dwadzieścia lat później (1865) był właścicielem folwarku porucznik Hübner. Wieś posiadała 58 domostw, na Pogwizdowie było 31 domostw.

W roku 1888 zmarł właściciel folwarku Spacer. Następca jego, Maksymilian Reineke, w roku 1917 rozparcelował pomiędzy miejscową ludność 288 hektarów ziemi. Ostatnim właścicielem był Wasner, który w roku 1921 został sromotnie zamordowany w lesie przy Rudach. Własność jego została sprzedana.

Istniejący już w tym czasie komitet budowy kościoła w Gaszowicach kupił w roku 1922 (już w okresie dewaluacji) za 400 tysięcy marek zamek, ogród trzymorgowy oraz 4 morgi pola i oddzierżawił wszystko na okres pięcioletni (do roku 1927). W roku 1927 odnowiono zamek i zbudowano kościół. Budowa świątyni odbywała się pod kierownictwem ks. Ryszarda Brody, który zarządzeniem władz kościelnych został przeniesiony

z Rybnika w charakterze lokalisty do Gaszowic. Prace, około budowy świątyni postępowały różno. Mieszkańcy pracowali bez wynagrodzenia; gospodarze dostarczali bezpłatnych furmanek, reszta pracowała w miarę sił i możliwości z takim poświęceniem, że wartość wszystkich bezpłatnych robót obliczono na 19 tys. złotych. Wielkie zasługi około powstania kościoła położyli obywatele Józef Łata i Karol Kłosek z Gaszowic. Wszystkie inne wydatki połączone z budową pokryto z dobrowolnych składek, które wpływały w miesięcznych okresach bardzo hojnie.

Już w dniu 20 listopada 1927 r. generalny wikariusz ks. Kasperlik poświęcił kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Dekretem ks. biskupa Lisieckiego z dnia 18 lutego 1929 r. ustanowiona została samodzielna parafia gaszowicka, do której należą miejscowości: Gaszowice, Piece i Szczerbice z wyjątkiem obszaru dworskiego pozostającego nadal przy parafii radoszowskiej. Parafia liczy 2300 dusz. Proboszczem jest ks. Ryszard Broda, urodzony dnia 7 lutego 1890 r. w Makowie (pow. raciborski), wyświęcony 8 sierpnia 1920 r. Doroczny odpust odbywa się w niedzielę św. Trójcy. W obrębie parafii znajdują się trzy kaplice: w Gaszowicach (własność gminy), w Szczerbicach (własność gminy) i w Piecach (własność prywatna) Polityczna gmina Gaszowice dodała na własność kościoła 7 morgów pola.

W roku 1928 zaprowadzono w Gaszowicach oświetlenie elektryczne oraz przebudowano szkołę, która obejmuje 4 sale wykładowe oraz 2 sale na pomieszczenie szkoły gospodarstwa domowego. Utworzono także ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym. Gaszowice mają widoki najlepszego rozwoju z chwilą rozpoczęcia budowy projektowanej kopalni w pobliżu kaplicy

Jeruzalem. Naczelnikami gminy są: w Gaszowicach Edward Turek, w Piecach Jan Freiwald i w Szczerbicach Jan Nowak.



Ziemia Śląska

Dwutygodnik poświęcony przeszłości Śląska

Redaktor: Franciszek Godula.

Nr. 11

5-go października 1932 r.

Rok VI

Z przeszłości Gaszowic w pow. rybnickim.

Napisał Konstanty Kowol z Pszowa.

Gaszowice zaliczają się do najstarszych osad w okolicy. Pierwsza wiadomość historyczna o tej-
że wsi pochodzi z roku 1316, mianowicie w dniu 15
października tegoż roku zrezygnował klasztor
ss. Norbertanek w Czarnowasach pod Opolem (za-
łożony w roku 1211 w Rybniku a przeniesiony w
roku 1228 do Czarnowasów) z patronatu nad ko-
ściołem parafialnym w Rybniku na rzecz księcia
Leszka (1306--1336) raciborskiego. Przy akcie tym
był obecny rycerz Michał z Gaszowic. Tenże sam
Michał w roku następnym (1317) był obecny przy
kupnie dworu Bogunice przez ks. Dominikanki w
Raciborzu.

Załącznik 5.

FRANCISZEK WIECZOREK
STOSUNKI ADMINISTRACYJNE I KOŚCIELNE
W GĄSZOWICACH
(SPISAŁA STELLA PŁACZEK NA PODSTAWIE
WYWIADU Z LUTEGO 1999 ROKU)

Wiadomości wstępne

- Urzędowa nazwa miejscowości – Gąszowice
- Pierwsze siedliska ludzi składające się zaledwie z kilku rodzin skupiały się wokół placu w środku osiedla zwanym nowsiem w formie okolnicy w bliskim sąsiedztwie majątku, który stał na wzniesieniu. Do każdego zabudowania chłopskiego przylegała co najmniej część posiadanych gruntów.

Dopiero po wielu latach i przeobrażeniach agrarnych, a jeszcze później po uwłaszczeniu chłopów, zabudowa wsi przybrała charakter ulicówki.

Od 1935 r. zabudowa wsi przybiera formę rozproszoną. Zabudowania dworskie były usytuowane

na zachodnim krańcu wzniesienia, zwanego wysoczyzną gąszowicką, w samym środku wsi. Do końca XVIII w. rozbudowa wsi koncentrowała się przede wszystkim na osi drogi wiejskiej wokół pierwotnych zabudowań kmiecych i zagrodników, głównie na skutek podziału majątków kmiecych, dalszego wyrębu lasów, a w późniejszym okresie, głównie w XIX w. i w pierwszych latach XX w.

parcelacji miejscowego folwarku (parcelację zakończono w 1917 r.).

Nazwa wsi:

Gassowicz – 1316 r., 1428 r.
von Gaschowicz – 1430r.
an Gaschowiczer – 1444 r.
von Gassowitz – 1496
Panom Gassowskym – 1602 r.
Gassowiczy- 1679 r.
Gaszowice – 1686 r.
Gassowicz – 1687 r.
Gassovitii -1784
Gaschowitz

Nazwa patronimiczna utworzona od przezwiska Gasz (Gach)

Nazwa patronimiczna – tzn. odojcowska, wskazuje czyje dzieci lub potomkowie byli pierwszymi właścicielami lub mieszkańcami miejscowości.

Wieś założyć miał w XII wieku rycerz imieniem Gasz.

Miejscowość ma długą historię. Liczne znaleziska resztek ceramiki w Gaszowicach, są dowodem na to, że w okresie wczesnośredniowiecznym istniało tu już osadnictwo. Wieś Gaszowice z chwilą lokacji miała ok. 26 łanów czyli 2480 ha. Z tego obszar leśny wynosił 230 ha, a stawy 46 ha. Gaszowice wymienia spis z 1223 roku wśród miejscowości zobowiązanych do dziesięcin na rzecz klasztoru w Rybniku. Nazwę Gaszowice

zapisano po raz pierwszy w 1316 r. Od 1428 r. Gaszowice należały do panów na Raszczycach. W 1603 r. przechodzą na własność Sióstr Dominikanek z Raciborza. Po kasacie majątków klasztornych w 1810 r. rząd pruski nadał dobra księciu heskiemu, ten zaś sprzedał wieś, liczącą wówczas 50 domów, 2 młyny i 283 mieszkańców, kapitanowi Prohasce. Ostatnim właścicielem majątku był Reinecke, który rozpoczął jego parcelację. Resztę kupił Fritz Wasner, od którego odkupiła je gmina (na części zbudowano kościół).

Właściciele wsi i majątku.

- Pierwszym właścicielem był rycerz Gawel Gaszyna wieluński lub Gaszyna na Rozmierzy koło Strzelec Opolskich, względnie rycerz o imieniu Gaszo.
- Rycerz Stefan lub Szczepan Raszczyc
- Mikołaj Schylhan z Otmetu
- Piotr Raszczyc
- Klasztor Sióstr Dominikanek z Raciborza
- Jan Cristian hrabia Larschen von Monnich
- Klasztor Sióstr Dominikanek z Raciborza
- Schweinoch
- Klasztor Sióstr Dominikanek z Raciborza
- majątek przejmuje rząd pruski
- Wiktor Raciborski z zamku w Rudach
- Józef Stengel
- Józef Godula

- Porucznik Karol Rohe
- Kapitan Gustaw Prohaska
- Teodor Hübner
- Wilhelm Spatzier (rozpoczęcie parcelacji folwarku po 1811 roku)
- Maksymilian Reinecke (dalsza parcelacja – zakończona w 1917r.)
- resztę majątku kupuje Fritz Wasner
- 1922 gmina kupuje resztę majątku i przeznaczają ją pod budowę kościoła.

Przynależność administracyjna:

Obecnie: gmina Gaszowice, powiat rybnicki, województwo śląskie; przed 1975 r. Gromadzka Rada Narodowa, powiat rybnicki, województwo katowickie.

Gaszowice przez większość lat swojego istnienia były odrębną gminą. Wyjątkiem są jedynie lata 60-te i 70-te, gdy należały do gminy Jejkowice.

Do roku 1815 Gaszowice leżały w powiecie raciborskim.

W Gaszowicach znajduje się siedziba parafii rzymsko-katolickiej. Parafia ta została wydzielona z parafii lyseckiej (Lyski). Budowę kościoła rozpoczęto 1 II 1927 r. Poświęcenia kościoła dokonano 20 XII 1927r., zaś erekcja parafii nastąpiła 18 II 1929 roku. Kościół jest pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Na terenie wsi mieszka kilka rodzin Świadków Jehowy.

Kościół

Kościół jest pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Jak opowiadali mieszkańcy, od bardzo dawna oddawali się

oni opiece Opatrzności Bożej, a to z tej przyczyny, że kiedyś okoliczne wsie bardzo ucierpiały od nawałnicy, gradu i wichury, zaś Gaszowice zostały nietknięte.

Kaplice

To, co jest wiadome o tutejszych kaplicach pochodzi z przekazów ustnych. Pierwsze kaplice, w środku wsi i w przysiółku Jeruzalem, powstały w XIV wieku. W obu przypadkach przed powstaniem kaplic lub w niedalekiej odległości stały drewniane krzyże.

Kaplica wiejska – ustawiona na placu wiejskim zwanym nowsie, w pobliżu małego stawu. W miejscu rozpadającej się drewnianej kaplicy postawiono nową (XVII w.) Ustawiono w niej ołtarzyk z obrazem i figurą. Przetrwała ona do XX w., kiedy to wybudowano nową. Kaplica jest pod wezwaniem św. Jana Nepomucena. Z uwagi na to, że św. Jan Nepomucen na tutejszym terenie jest patronem dobrej spowiedzi, opiekunem mostów i orędownikiem w czasie powodzi, przypuszcza się, że był on już patronem od XVII w.

Kaplica Jeruzalem – z jej powstaniem wiążą się legendy. Jedna z nich mówi, że w miejscu skrzyżowania drogi z Piec do Zwonowic z traktem handlowym biegnącym z Krakowa do Raciborza i dalej na południe znajdowały się nieprzebyte lasy. W tym miejscu na ciągnącą karawanę handlową napadła duża grupa rozbójników chcących zdobyć bogate łupy. Mimo przewagi rozbójników zostali oni przez kupców pokonani. W dowód wdzięczności, za zwycięstwo i ocalenie, kupcy postawili w tym miejscu krzyż. Ilekroć przejeżdżali tamtędy, zatrzymywali się, dziękując Bogu za ocalenie. Później Żyd Jaruzel postawił w pobliżu zajazd, wnioskując że przejeżdżający kupcy będą się u niego zatrzymywać. Po latach w miejscu krzyża postawiono kapliczkę pod wezwaniem św. Krzyża,

zawieszono w niej ogromny krzyż z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa. Pewnego dnia do kaplicy wszedł jakiś niedowiarek z bronią w ręku i zbliżywszy się do krzyża powiedział: „*Zejdź z tego krzyża, już dość się nawisiałeś i jak nie zejdziesz, to do ciebie strzelę.*” Ponieważ Chrystus z krzyża nie zszedł, niedowiarek powtórzył swe groźby jeszcze dwukrotnie, ale ukrzyżowany nadal go nie usłuchał. Wtedy ten wystrzelił ze swej flinty w pierś, a kula przechodząc przez pierś, utkwiała w sercu, zaś niedowiarek miał na miejscu oślepnąć. Wieść o tym wydarzeniu rozniosła się szybko po okolicy i od tego czasu wierzący zaczęli się licznie w tym miejscu gromadzić. Obecnie kaplica ta, mimo że jest pod wezwaniem św. Krzyża, jest nazywana kaplicą św. Anny, której obraz tu wisi.

Przysiółki

Jednym z pierwszych przysiółków wsi było **Jeruzalem**. Pierwotnie, aż do uregulowań w latach 40-tych XIX w. przynależał on do Gaszowic a później przyłączono go do Solarni-Szczerbic. Mniej więcej tam, gdzie dziś stoi kaplica pod wezwaniem św. Anny, przy trakcie handlowym zwanym wielą droga (dziś ul. Sumińska) w północno-wschodnim krańcu wsi stała karczma. Jej właścicielem był Żyd nazwiskiem Jaruzel. Stąd nazwa przysiółka Jaruzalem-Jeruzalem. Obok, w niewielkiej odległości, stały pojedyncze budynki zamieszkałe przez wolnych wyrobników lub trudniących się wytwarzaniem smoły albo węgla drzewnego.

Nieco później, ale już pod koniec XIV w. lub w początku XV w., powstaje przysiółek **Pogwizdów**. Według kroniki kościelnej – parafialnej w Lyskach przysiółek ten w 1679 r. zamieszkiwało 6 siedloków – kmieci, płacących dziesięcinę w ziarnie. Trudno stwierdzić, skąd pochodzi nazwa przysiółka. Być może, że od osoby,

która w czasie pracy lubiła gwizdać lub naśladować głosy ptaków. Powiada się też, że od znajdującego się w zaroślach i szuwarach dużego stawu z gwiżdżącym ptactwem. Pierwsi mieszkańcy przysiółka nosili nazwiska: Żok i Łukoszek.

Następnie powstał przysiółek **Gajdów**. Składał się on z pojedynczych domów wyrobników lub chałupników. Nazwa wywodzi się prawdopodobnie od jego pierwszego mieszkańca: Gajdy lub Gojdy. Obecnie przysiółek ten nosi nazwę **Dołki**, chyba od tego, że teren ten jest położony w dolinie (najniżej położona część wsi na krańcu północno-zachodnim w pobliżu granicy z Suminą).

Najpóźniej powstał przysiółek **Chałupki**, mieszczący się w bezpośrednim sąsiedztwie folwarku od jego wschodniej strony, wzdłuż drogi wiodącej z Gaszowic do Zwonowic. Nazwa pochodzi od osiadłych w tym rejonie chałupników.

Należy jeszcze wspomnieć o najmniejszym przysiółku składającym się z jednej chałupy zwanym **Pustki** i mieszczącym się w północno-wschodniej części wsi. Nazwa powstała z pewnością na skutek opuszczenia gruntów przez zbiegłych chłopów lub zaniechania przez nich upraw ze względu na słabe gleby i pozostawianie tego terenu pustym.

Nazwy przysiółków w obecnym nazewnictwie:

Dzielnica Pogwizdów,

Ulice: Pogwizdowska, Jerozolimska, Dołki

W określeniu kierunków: na Dołkach, przy Jeruzalem – na Jeruzalem.

Drogi i środki komunikacji

Wieś Gaszowice leży w kotlinie raciborsko-oświęcimskiej, na południowej wierzchołynie wysoczyzny gaszowickiej (wg. K. Klimka i K. Storkla).

Od strony zachodniej, w kierunku południowym, ciągnie się szeroka, płytka dolina a jej dno jest w przeważającej części podmokłe i rozcięte płytkim korytarzem rzeki Sumina. Wschodnia część terenu położona jest na niewysokim grzbiecie międziodolinym, którego wysokość sięga od 240 do 259,5 m n.p.m. Wschodnią część grzbietu wysoczyzny rozcinają płytkie polodowcowe niecki. Wieś leży między 365 i 367 stopniem długości geograficznej wschodniej oraz 506 a 508 stopniem szerokości geograficznej północnej. Teren ten leży na utworach karbońskich (węglowych). Osady powierzchniowe to: piaski, żwiry oraz gliny. Gaszowice rozdzielają dwa działły wodne oddzielające dorzecze Suminy i Rudy. Wzdłuż zachodniej granicy wsi płynie ciek zwany przez miejscową ludność Sfornicą, wpływający jeszcze na terenie wsi do rzeki Sumina. W części północnej wsi znajduje swój początek ciek uchodzący do zlewni rzeki Ruda.

Gaszowice leżą w obrębie wschodniej części Niziny Śląskiej, która przez wieki pokryta była lasami. W dawnych czasach teren wsi był pokryty lasem w całości od strony północnej wzdłuż traktu handlowo komunikacyjnego Racibórz-Rybnik, od granicy ze wsią Sumina po przysiółek Jeruzalem i dalej, przekraczając rejon obecnej ulicy Leśnej, od strony wschodniej wzdłuż granicy ze wsią Szczerbice-Solarnia i częściowo Piece. Na skutek karczunku lasów w celu pozyskania dodatkowych obszarów uprawy (XVI w.) oraz dużego zapotrzebowania na drewno opałowe i dla przemysłu, granica lasu odsunęła się od wsi, by w połowie XIX w. ukształtować się mniej więcej w obecnych granicach.

Do połowy XIX w. na tym terenie było ok. 50 ha. stawów.

Nie bez znaczenia na wybór miejsca do osiedlania

się była bliskość traktu handlowego a później i pocztowego (około 500 m od wsi) wiodącego z Krakowa do Raciborza i dalej na południe przez Bramę Morawską. O tym, że trakt ten nie był traktem podrzędnym, świadczy jego szerokość dochodząca do 8 m. W późniejszych czasach nazwano go Wielką Drogą z racji powszechnego użytkowania w komunikacji, w tym również przez pocztę pieszą, konną i dyliżanse. Przekaz ustny podaje, że pan na Gaszowicach i mieszkańcy wsi byli zobowiązani w czasie trudnych warunków atmosferycznych (w zimie, wiosną i jesienią) do podstawiania siły pociągowej celem podciągania czy wyciągania wozów handlowych i dyliżansów oraz do utrzymywania traktu przejezdnym. Był to również szlak, którym transportowano sól z Wieliczki do Raciborza a w XVII w. pędzono woły (w czasie prowadzonych wojen).

Pierwszą utwardzoną -bitą drogą była ta wiodąca z Lysek do Raciborza przez Gaszowice. Była to i do dziś jest ulica Wiejska.

Gaszowice leżą w pobliżu miast: Rybni (ok. 8 km.), Rydułtowy (ok. 5 km.), Racibórz (ok. 20 km.). Sąsiadujące wsie to: Piece, Czernica (należą do gminy Gaszowice) oraz Sumina, Jejkowice i Łuków.

Najważniejszym ośrodkiem jest miasto Rybnik, w którym znajduje się większość nadrzędnych dla Gaszowic urzędów i instytucji: Sąd Rejonowy, Wydział Oświaty, wydziały Urzędu Miasta dotyczące np.: rolnictwa, szkoły ponadpodstawowe, kina, teatr itp.

W Gaszowicach nie ma stacji kolejowej. Najbliższa znajduje się w Łukowie (2 km.)

Pierwszy przystanek autobusowy umiejscowiono w centrum wsi przed II wojną światową. Kierowca tego autobusu nosił nazwisko Mazurek. Później zainstalowano drugi przystanek a obecnie są cztery. Trasy autobusowe

wiodą przez okoliczne wsie do: Rybnika, Rydułtów, Raciborza. Około 1997 roku zaczęła funkcjonować komunikacja prywatna – mikrobus dowożący uczniów do Rybnika i Rydułtów. Od 5-6 lat działają także prywatni przewoźnicy- właściciele autobusów (autokarów) przewożących pracowników kopalń oraz wycieczki.

Najstarsze nazwiska:

Kłosek, Łukoszek, Mazurek, Niewrzela, Weiner, Żok. W późniejszych latach funkcjonowały nazwiska, których dziś nie ma na tym terenie: Banesz lub Benesz, Basista, Blachut, Bielica, Frank, Dziwoki, Depta, Parosz, Rydyger, Jaroszek.

Dawny ustrój gruntowy we wsi Gaszowice.

Trudno dziś ustalić w jakich warunkach powstała gospodarka chłopska. Najprawdopodobniej powstała obok istniejącego folwarku. Za takim wnioskiem przemawia pierwotny układ i rozlokowanie starych chat chłopskich gospodarstw, z których znacznie później powstały, w wyniku rozdrobnienia, gospodarstwa rodzinne. Gospodarska folwarczna i chłopska powstała na pewno w miejscu polany śródleśnej i na połaci wyciętego lasu, który zajmował około 50% powierzchni obszaru nadanego przy lokacji wsi. Przyjmuje się, że osadzenia wsi dokonano na prawie polskim, a później na podstawie immunitetu (uwolnienia od czegoś, przywilej) przeniesiono na prawo niemieckie (XIV w.). Prawo polskie nazywano prawem złym, zaś prawo niemieckie prawem dobrym. Różnica pomiędzy nimi była dla chłopów rzeczywiście istotna, gdyż prawo czynszowe gwarantowało chłopu poza wolnością osobistą, również prawo dziedziczenia ziemi przez członków rodziny bez prawa ingerencji pana, czego nie dawało prawo polskie. Sądzi się, że zmiana na prawo niemieckie nastąpiła nie

później niż przed końcem XV w.

Po tym fakcie następuje komasacja gruntów chłopskich. W związku z tym dokonano nowego pomiaru łąnów w układzie niwowym. Wprowadzono równocześnie nowy sposób zagospodarowania gruntów i prowadzenia gospodarki rolnej tzw. trójpółówkę (XV w.). Wprowadzenie trójpółówki polegało na tym, że całość gruntów ornych wsi dzielono na trzy pola zwane niwami i każdy gospodarz otrzymywał w każdym z tych pól jedną działkę. W tym układzie gruntów mieściły się też grunty folwarczne i obowiązywało ich jedno wspólne prawo wiejskie. Taki układ pól we wsi stwarzał pewien przymus. Zobowiązywał on chłopą- gospodarza do uprawy swej działki w jednym czasie z całą wsią według następującego schematu:

	I ROK	II ROK	III ROK
I POLE	ozimina	jare	ugór
II POLE	jare	ugór	ozimina
III POLE	ugór	ozimina	jare

Organizacje

Od momentu powstania parafii w Gaszowicach rozpoczęły działalność:

- Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej pod opieką św. Stanisława Kostki
- Katolicki Związek Robotników i Czeladników (od 1928r. do 1934)
- Związek Matek Chrześcijańskich
- Związek Młodzieży Katolickiej

- Kongregacja Mariańska Dziewcząt
- Związek Mężów Katolickich

Organizacje tworzyły Ligę Katolicką, która w latach 30-tych przekształciła się w Akcję Katolicką

- Związek Młodzieży Męskiej

Inne organizacje mające wpływ na życie społeczno-kulturalne mieszkańców

- Ochotnicza Straż Pożarna (zał. 1909)
- Związek Ochrony Kresów Wschodnich – koło miejscowe w Gaszowicach
- Związek Powstańców Śląskich – grupa Gaszowice (zał. 1924)
- Koło Młodzieży Katolickiej (zał. w latach 30-tych) – działalność kulturalna i sportowa
- Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”- po II wojnie światowej – przy tym kole powołano sekcję sportową, teatralną i bibliotekę
- Ludowy Zespół Sportowy „Dąb” – powołany do życia w 1947 r. na bazie sekcji sportowej KMW „Wici” – działały sekcje sportowe, turystyczna, teatralna i biblioteka
- Biblioteka Publiczna – istniała już w okresie międzywojennym (brak dokładnych danych). Po II wojnie światowej biblioteka zaistniała w ramach ZMW „Wici”. Właściwa Biblioteka Powszechna – gromadzka została utworzona w 1956 r.
- Koło Gospodyń Wiejskich (1951)

- Chór „Cecylia”- założony 28.01.1935 r., dyrygentem mieszanego chóru został nauczyciel Władysław Dworaczek
- Chór „Bel Canto” – zał. 2.02.1993r.

Szkolnictwo w Gaszowicach

Zachowana kronika szkoły podaje, że już w 1790 r. (wg. innych kilka lat wcześniej) w Gaszowicach stał drewniany budynek szkolny z jedną salą lekcyjną. Była to szkoła trzyklasowa. W 1804 r. powstał nowy budynek drewniany z dwoma salami lekcyjnymi. W 1827 r. rozpoczęto budowę murowanego budynku (budynek ten istnieje do dziś – chociaż ma inne przeznaczenie). Kiedy szkoła była już na ukończeniu, w nocy z 12 na 13 maja 1830 r. spłonął słomiany dach budynku. Nowy dach wykonano z desek i papy. Część obecnego budynku szkoły powstała w 1900 r. i wówczas znajdowały się w nim trzy sale lekcyjne i mieszkanie dla kierownika szkoły. W roku szkolnym 1922/1923 szkoła była szkołą pięcioklasową. 28 maja 1925 r. na konferencji nauczycieli szkoły podjęto uchwałę o nadaniu szkole imienia Tadeusza Kościuszki. Powyższa uchwała grona pedagogicznego została zatwierdzona przez członków Dozoru Szkolnego Związku na zebraniu w dniu 18 maja 1925 r. W dwa lata później na budynku szkoły umieszczono tablicę z herbem państwowym oraz napisem „Publiczna Szkoła Powszechna im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach”. W roku szkolnym 1926/1927 szkoła była jeszcze sześcioklasówką, a w roku następnym szkołą siedmioklasową. W latach 1928/1930 nastąpiła jej kolejna rozbudowa. Powstały cztery sale lekcyjne, pracownia zajęć praktycznych, kuchnia gospodarstwa domowego, trzy samodzielne pokoje dla nauczycieli. W początkach lat

30-tych, ze względu na przepełnienie, utworzono klasy w Szczerbicach. Z dniem 1.12.1933 klasy te zlikwidowano. Od 1 lutego 1929 r. przy szkole zaczęła działać „Ochronka” (z zachowanych pism urzędowych posyłanych do szkoły a dotyczących ochronki widnieje rok 1928). W ramach szkoły działała Dwuklasowa Doksztalająca Szkoła Wiejska. W 1937 r. przy szkole powstało Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w ramach którego działały sekcje: zdobnicza, zielarska, higieniczna i sanitarna. Od roku szkolnego 1939/1940 naukę prowadzono w języku niemieckim. Po przejściu frontu i wyzwoleniu Gaszowic (27 marca 1945) wznowiono zajęcia szkolne (24 kwietnia 1945 r.) Rok szkolny zakończono 15 lipca. Od września 1964 r. działała przy szkole Szkoła Przysposobienia Rolniczego, 1973 – reforma oświaty- szkoła zmienia swój status na Gminną Szkołę Podstawową. 1974 – szkoła staje się Zbiorczą Szkołą Gminną, utworzone zostają również klasy uzawodowione. 1984 r. przestaje istnieć Zbiorcza Szkoła Gminna a placówka otrzymuje miano Szkoła Podstawowa w Gaszowicach. 17 maja 1990 r. szkoła otrzymuje sztandar. Od roku szkolnego 1999/2000 tutejsza placówka otrzymuje status Sześcioklasowej Szkoły Podstawowej.



Franciszek Wieczorek



Stella Płaczek



Kościół



Kaplica św. Anny
(Jeruzalem)



Kapliczka św. Jana
Nepomucena



Chałupki



Dołki



Pogwizdów



Probostwo



Pustki



Ulice



Rzeka Sumina

Załącznik 6.

KRONIKA SZKOŁY W GASZOWICACH Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO TŁUMACZYŁ ERYK MARKIEWKA

KATOLICKA SZKOŁA W GASZOWICACH

Szkoła to mogła być założona w drugiej połowie XVIII wieku. Brak na ten temat informacji w szkolnych dokumentach.

Około 1790 roku istniał już drewniany budynek szkolny, który później zburzono i miano zbudować inny z dwiema izbami, w lepszym miejscu, na co Klasztor Panien Zakonnych (*Jungfrauenstift*) w Raciborzu- jako patron-miał wyznaczyć kawałek pańskiego ogrodu, świadczyć połowę materiałów budowlanych i wyposażyć szkołę w tablice, stoły i ławki. Dominia w Szczerbicach (*Sczyrbitz*), Solarni (*Solarnia*), Piecach (*Pietze*) i Pietrkowicach (*Peterkowitz*) miały dostarczyć drugą połowę materiałów budowlanych, a gmina w Gaszowicach i Szczerbicach tę szkołę zbudować. Usługi konne miały być tak podzielone, aby gmina Gaszowice świadczyła jedną połowę usług, a gminy Szczerbice i Piece drugą połowę.

W roku 1804 rzeczywiście zbudowano drewniany budynek szkolny 35 stóp długości i 28 stóp szerokości, którego koszt wyniósł 153 talary, 15 srebrnych groszy i 6 fenigów.

Udział w kosztach wyglądał następująco:

- Dominium Gaszowice – 29 talarów, 22 srebrne grosze

- Dominium Szczerbice – 13 talarów, 10 srebrnych groszy, 7 fenigów
- Dominium Piece - 7 talarów. 16 srebrnych groszy, 2 fenigi
- Dominium Pietrzkowice - 17 srebrnych groszy, 3 fenigi
- Gmina Gaszowice - 56 talarów, 3 srebrne grosze, 11 fenigów
- Gmina Szczerbice - 42 talary, 3 srebrne grosze, 3 fenigi
- Gmina Piece - 2 talary, 8 srebrnych groszy, 2 fenigi
- Gmina Pietrzkowice - 1 talar, 14 srebrnych groszy

Przed utworzeniem szkoły w Gaszowicach w całej parafii Lyski (*Lissek*) istniała tylko jedna szkoła w Lyskach. Do Gaszowic przybywał niekiedy – zwykle na kilka niedziel w okresie wielkanocnym – proboszcz z Lysek, który młodzieży zgromadzonej u sołtysa (*Ortsschlozen*) udzielał nauki religii lub nauki spowiedzi, gdyż do szkoły przykościelnej (*Pfarrschule*) w Lyskach, z powodu znacznej odległości, uczęszczało (i to rzadko) niewiele dzieci. Większość pozostawała bez elementarnego nauczania. Niektórym dzieciom w gminie nauki czytania, za małym wynagrodzeniem, udzielał umięjący czytać mężczyzna.

Z pisma inspektora szkolnego von Wallhofen do starosty von Wrochem w Raciborzu, datowanego – Lyski, dnia 16 stycznia 1796 r. – można wywnioskować, że wtedy do szkoły w Gaszowicach przynależne były wioski: Adamowice (*Adamowitz*), Bogunice (*Bogunitz*), Gaszowice, Piece, Szczerbice i Solarnia. W tym samym

piśmie wymieniony jest kierownik szkoły (*Schulmeister*) Thomas Wilczek. Jest on przedstawiony jako starszy, poczciwy mężczyzna, jednak tak biedny, że poza czterema ścianami niczego nie posiadał. Gminy wzbraniały się, aby dotować jego skromne wynagrodzenie. Były to mianowicie gminy – Adamowice i Bogunice, które swoich dzieci, ze względu na zbyt duże odległości nie posyłały do Gaszowic, lecz do Markowic a druga do Lysek.

Z zestawienia opracowanego przez nauczyciela Thomasa Wilczka można dowiedzieć się, że gminy były mu dłużne wynagrodzenie i deputaty za kilka lat:

- Gmina Gaszowice
 - za rok szkolny 1793/1794 – 2 floreny, 17 srebrnych groszy
 - za rok szkolny 1794/1795 - 4 floreny, 10 srebrnych groszy oraz 2 szafle deputatu
- Gmina Szczerbice – 18 florenów i 9 szafli deputatu
- Gmina Adamowice – za lata 1790/1795 – 30 florenów i 15 szafli deputatu
- Gmina Bogunice – za ten sam okres – 12 florenów wynagrodzenia i 6 szafli deputatu.

Zalegano też z dostarczeniem słomy, siana jak i drewna. W innym dokumencie Klasztoru Panien Zakonnych napisano:

„Dla utrzymania zatrudnionego kierownika szkoły (Schulmeister), o ile będzie osobą przydatną, podmiotowe dominia nie będą przeciwne, aby swój kontyngent dla tej szkoły dostarczać. Jakkolwiek według starego oszacowania dominia niczego nie dostarczyły, gmina Gaszowice dostarczyła zmarłemu Thomasowi Wilczek 3 talary w gotówce i 4,5 szafli zboża, a gmina Szczerbice

i Piece 2 floreny i 1,5 szałfla zboża. Gminy Adamowice i Bogunice były wprawdzie zobowiązane wnieść opłaty do budowy szkoły i na utrzymanie nauczyciela, jednak z powodu zbyt wielkiej odległości nie posyłały swoich dzieci do tej szkoły i odmówiły nawet najmniejszego wkładu i wykazują, że dzieci adamowickie chodzą do Markowic a bogunickie do szkoły w Lyskach, do których to uiszczają swój wkład.”

Klasztor Panien Zakonnych, Racibórz, dnia 27 lutego 1801

Agnes von Wallis – przeorysza (*Priorin*)

Amalia von Tluckin – podprzeorysza (*Subpriorin*)

Francisca von Bujakowski - ? (*Consiliarin*)

Do król. Urzędu Starostwa w Raciborzu.

Początkowo liczba dzieci uczęszczających do szkoły mogła być niewielka.

Odnosnie tej szkoły istnieje rozdzielnik (*Repartition*), datowany – Racibórz, 28września 1804 roku – według którego na szkołę łożyły:

- Dominium Gaszowickie – 12 talarów, 5 srebrnych groszy, 1 fenig
- Dominium Piece – 1 talar, 1 srebrny grosz, 3 fenigi
- Dominium Szczerbice – 3 talary, 3 srebrne grosze, 8 fenigów
- Gmina Gaszowice – 19 talarów, 2 srebrne grosze, 10 fenigów
- Gmina Piece – 16 srebrnych groszy, 8 fenigów
- Gmina Szczerbice i Solarnia – 14 talarów, 4 srebrne grosze, 6 fenigów.

Drugi rozdzielnik datowany: - *Racibórz, 9 października 1804 roku*- dołączyli 18 szafli zboża,

- Dominium Gaszowice - 3 szafle, 8 Mtz
- Dominium Piece - 12 Mtz
- Dominium Szczerbice i Solarnia - 1 szafel, 12 Mtz
- Gmina Gaszowice - 7 szafli, 1 Mtz
- Gmina Piece - -----
- Gmina Szczerbice i Solarnia - 4 szafle, 15 Mtz

Kiedy dobra rycerskie Gaszowice zostały odsprzedane z dóbr książęcych (*Herzoglichen*) prawa patronatu pełnił właściciel dóbr ziemskich Gaszowice.

Oprócz poprzednio wymienionego nauczyciela Thomasa Wilczek byli tu zatrudnieni – nauczyciel Kubiczek (zmarł w Rogowach powiat Racibórz), później Golombek (zmarł w Rydułtowach). Po nim przez około 2 lata „pewien” Hawel (zmarł w Gaszowicach). Około 1813 roku przybył nauczyciel Frank, który był tu przez 3 lata (potem przeniesiono go do Orzepowic (*Orzupowitz*)). W roku 1816 przybył, zatrudniony poprzednio w Niedobczycach Ignatz Rakusa, który oprócz swojego nauczycielskiego wykształcenia był krawcem, Zmarł on w Gaszowicach 13 maja 1839 roku. Po nim od 1 czerwca 1839 roku przyjęty został Paul Nawrath, którego 14 marca 1842 roku zatrudniono na stałe.

Dochody wcześniejszych nauczycieli były prawdopodobnie takie, jak obecnie, czyli: 50 talarów pborów, 24 szafle zboża 7 sążni drewna, 4 snopy słomy (połowa długiej, połowa zmiętej), 10 centnarów siana, 2 sztuki bydła rogatego i 1 sztuka trzody chlewnej do hodowli oraz użytkowanie ogrodu szkolnego o wielkości około 170 sążni kwadratowych. Kościelne

urzędy dodatkowe (*Kirchliche Nebeuamter*) nie są z tym stanowiskiem związane.

ROZDZIAŁ DRUGI

Budowę obecnego murowanego budynku szkolnego rozpoczął w 1827 r. Ignatz Lex z Pieców. Wybudowano go w 1828 r., a w dniu 20 stycznia 1829r. odebrano przez „interessantów”. Jednak dopiero we wrześniu tego roku nakryto go dachem i w roku 1830 całkowicie ukończono. Mury tego budynku oraz zbudowanego obok chlewa (obory) dla krów wykonano z kamienia pochodzącego z radoszowskiego kamieniołomu, potrzebne drewno budowlane dało patronackie dominium – wtedy książę (*Herzog*) raciborski. Wykonawca Lex „przekazał budowę” za 639 talarów, lecz roboty murarskie były źle wykonane. Słomiany dach ledwo zbudowanej szkoły wnet się spalił. Było to w nocy z 12-tego na 13-tego maja 1830 roku. Pożar zniszczył dach do samych murów obwodowych i musiał być ponownie wykonany. Koszt ustalono na 380 talarów, 9 srebrnych groszy i 6 fenigów. Uwzględniono w tym furmanki, robociznę i wartość drewna. Większość robót została ukończona w grudniu, a tynki w następnym roku. Liczba dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu wzrosła w 1839 roku do 140, w roku 1840 wynosiła 146. W kolejnych latach przedstawiała się następująco:

Rok	Liczba uczniów		Rok	Liczba uczniów
1841	146		1854	172
1842	157		1855	175
1843	156		1856	165
1844	169		1857	160

1845	158		1858	169
1846	151		1859	165
1847	160		1860	168
1848	156		1861	179
1849	165		1862	185
1850	168		1863	220
1851	179		1864	221
1852	185		1865	139
1853	180		1866	224

W roku 1845 wśród dzieci wybuchła epidemia ospy, dlatego od 27 stycznia do 3 marca szkoła musiała być zamknięta. Chociaż z powodu wzrastającej ilości uczniów zachodziła od kilku lat potrzeba zatrudnienia nauczyciela pomocniczego (*Hilfslehrer*), to jednak do 1863 roku nauczanie prowadził sam główny nauczyciel (*Hauptlehrer*). Wobec tego, część dzieci uczęszczała do południa a inne po południu na codzienne siedmiogodzinne lekcje. W 1863 r. przygotowano drugą izbę lekcyjną oraz mieszkanie dla pomocnika (*Adjuwant*). Koszty w wysokości 120 talarów poniosły dominia i gminy. Od 20 października 1863 r. został zaangażowany nauczyciel pomocniczy. Był nim kandydat na nauczyciela (*Schulamtskandidat*) Carl Schnapka z Pogrzebienia. Później został on, z dniem 19 listopada 1865 r., przeniesiony do Chorzowa powiat Bytom, a zastąpił go zatrudniony pomocnik (*Adjuwant*) Joseph Olschenka. Wynagrodzenie nauczyciela pomocniczego wynosiło: 40 talarów pensji, 12 szafli deputatu i 3,5 sążni (*Klafter*) drewna jak i 24 talary dodatku na wyżywienie.

Jako kolejni rewizorzy szkolni (*Schllewisor*) tego okresu są znani:

-proboszcz Andreas Bensch (urodzony 20 listopada 1769r. w Ellguth, parafia Sternalitz, zmarł 26 listopada 1827

w Lyskach)

- proboszcz Andreas Bierniak (urodzony 29 października 1783r. w Rudach, zmarł 5 sierpnia 1832r. w Lyskach).

- proboszcz Carl Potyk (proboszcz w Ruptawie dziekan/prałat(?) – *Erzpriester*)

Powiatowymi inspektorami szkolnymi kolejno byli:

- prałat Zolondek w Raciborzu – od 1817r.

- Franz Tester (po utworzeniu powiatu rybnickiego), proboszcz w Jastrzębiu Zdroju i potem w Żorach – do 1848r.

- Fedor Wanjura w Rudach.

W roku 1846 szkołę wizytował Rządowy Radca Szkolny (*Regierungs und Schulrath*) Ulrich, a w latach 1848 i 1856 Rządowy Radca Bogedein.

W latach 1847 i 1867, przy okazji wizytacji kościoła w Lyskach, dzieci były egzaminowane przez biskupów sufraganów (*Weihbischofe*) Daniela Latuszek oraz Adriana Włodarski.

ROZDZIAŁ TRZECI

Budynek szkoły zawiera obecnie dwie izby lekcyjne, jedną izbę mieszkalną wraz z komórką oraz dla pomocnika przebudowaną z kuchni izbę wraz z komórką na poddaszu. Budynki pomocnicze to chlew (obora) dla bydła, szopa na drewno i trzy ustępy. Wszystkie budynki „znajdują się w przeciętnym stanie” (*Baustand*). Obowiązkowi szkolnemu podlega 224 dzieci, z czego do szkoły uczęszcza 220. Główny nauczyciel (*Hauptlehrer*) nazywa się Paul Nawrath, nauczyciel pomocniczy (*Hilfslehrer*) – Joseph Olschenka. Rewizorem szkolnym jest (*dziekan/prałat – Erzpriester*) Carl Potyka z Lysek, inspektorem szkolnym- proboszcz Wanjura z Rud. Opiekunem szkoły jest posiadacz dóbr rycerskich (*rittersgutbesitzer*), tutejszy porucznik Theodor Hübner.

Przełożeni szkoły (*Schulworsteher*): sołtys Andreas Mazurek z Gaszowic, sołtys Andreas Wieczorek z Solarni, sołtys Joseph Newe z Pieców i sołtys Jacob Warwassek z Pietrzkowic. Ilość dzieci z przyporządkowanych do szkoły gmin i okręgów dworskich wynosi: Gaszowice-84, Solarnia - 73, Piece-44, Pietrzkowice-23.

Poza sołtysami nie funkcjonują żadne szczególne stanowiska przełożonych wobec szkoły, gdyż wyznaczeni przed około 30-tu laty już nie żyją a na ich miejsce nie wybrano innych. Wtedy jako przełożeni szkoły byli:

1. Młynarz Franz Pytlik ze Szczerbic
2. Zagrodnik Stanislaus Bluszcz z Pieców
3. Zagrodnik Johann Merkel – miejscowy

Ostatni przekazał potem swój urząd karczmarzowi i chałupnikowi Franzowi Lamży za kwartę wódki.

Przełożeni szkoły (*Schulvorstände*) nie znali swoich obowiązków i wierzyli, że ich urząd polega na tym, aby kontrolować nauczyciela podczas lekcji. Tak właśnie czynił Stanislaus Bluszcz z Piec i otrzymał za to z gminy 20 srebrnych groszy rocznie. Przychodził on niekiedy, przeważnie pijany, do szkoły podczas lekcji i zajmował miejsce za katedrą. Mówił bez przerwy o różnych nieistotnych sprawach i przeszkadzał nauczycielowi w lekcji. Któregoś dnia przyszedł bardzo pijany, jak zwykle hałasował i krzyczał między innymi: „*Wierzy pan kierownik, że dziewczyna w czternastym roku życia się sk....?(Verhurt).*” Na to nauczycielowi nie pozostało nic innego do zrobienia, jak stanowczo wyprosić go z klasy. Od tego czasu nie przychodził już do szkoły i nie otrzymał od gminy przynależnej kwoty.

Joseph Olschenka został z dniem 10 lipca 1866 roku przeniesiony do Piekar i zastąpił go – od 11 lipca

1866r. – kandydat na nauczyciela Thomas Wrobel z Pyskowic (*Peiskretscham*). Był on pomocnikiem w tutejszej szkole. 1 grudnia 1868 r. przeniesiono go do Bełku a jego miejsce od tego czasu pozostało nieobsadzone. Nauczyciel prowadził lekcje w obu klasach do 26 lipca 1869r., kiedy kandydat na nauczyciela (*Schulamtskandidat*) Georg Nagel z Pyskowic zajął opuszczone stanowisko.

Od 1 lipca 1871r. dotychczasowe stanowisko pomocnika (*Adjuwant*) zostało przekształcone w „porządne” stanowisko drugiego nauczyciela. Jego roczny dochód wynosił: 97 talarów i 15 srebrnych groszy poborów, 12 szafli deputatu i 3,5 sążni drewna, otrzymał też bezpłatne mieszkanie. Miejsce przeniesionego do Byczyny (*Bitschin*) pomocnika Georga Nagel zajął awansowany na nauczyciela Joseph Gmielka, który urodził się w Lichyni i zatrudniony był dotąd jako pomocnik w Skrzyszowie koło Wodzisławia. Joseph Gmielka odszedł po 3 miesiącach – tj. 1 listopada 1871r.. Na jego miejsce, jako drugi nauczyciel, przyszedł Raphael Twardy urodzony w Simsdorf pow. Prudnik, dotychczas zatrudniony jako pomocnik nauczyciela w Zembowicach (*Zembowitz*) powiat Olesno (*Rosenberg*).

Zgodnie z rozporządzeniem Królewskiej Rejencji w Opolu (*Königl.Regierung zu Oppeln*) z dnia 30 grudnia 1867 r. K.A.IV – 2096, z dniem 1 stycznia 1867r., pobory pierwszego nauczyciela zostały podniesione do 99 talarów, do czego z funduszu państwowego (*Staatsfond*) przyznano 20 talarów i od tego czasu płacono. Przynależne do szkoły gminy i dominia płać jednak podwyżkę dopiero od 1 stycznia 1868r..

1 lipca 1870 r. podniesiono pobory na 125 talarów i do tego przyznano dodatek z funduszu państwowego w wysokości 17 talarów i 10 srebrnych groszy. Obydwa

dodatki tj. 20 talarów i 17 talarów i 10 srebrnych groszy wypłacano do końca grudnia 1871 r.

Całkowita budowa, niedokończona podczas budowy szkoły kuchni, została po wielokrotnych interwencjach nauczyciela Nowrotha pod koniec 1868r. ukończona kosztem 50 talarów przy udziale dominium i gminy. Przy tej okazji wymieniono na nowe niesprawne drzwi pomieszczeń mieszkalnych nauczyciela, a brakujące przekrojone okna uzupełniono. Okna i drzwi pomalowano na żółty kolor.

Drugi nauczyciel, Raphael Twardy, odszedł 1 stycznia 1874 r. na takie samo stanowisko do Czernicy. To wakujące do końca kwietnia 1874 r. miejsce objął pierwszy nauczyciel – Nawrath, za 8 talarów miesięcznego wynagrodzenia. Wtedy przybył do Gaszowic, urodzony w Byczynie (*Pitschin*) powiat Gliwice, Emil v. Mleczo, dotychczas zatrudniony jako pomocnik nauczyciela w Niedobczycach. Odszedł on z Gaszowic w dniu 1 kwietnia 1875 r. do Kamienia k/Rybnika na stanowisko nauczyciela tymczasowego. Główny nauczyciel znowu musiał przejąć prowadzenie tej klasy. Za zastępstwo, za czas od 1 kwietnia do końca czerwca 1875r, za zgodą opiekunów szkoły (*Schulinterasenten*) otrzymał wynagrodzenie w wysokości 151 marek 77 fenigów.

Od stycznia 1873r. wynagrodzenia służbowe nauczycieli zostały przez państwo oddzielnie uregulowane. Dla pierwszego nauczyciela ustalono płacę 280 talarów a dla drugiego nauczyciela na 240 talarów oraz mieszkania i materiały na opał. Z pomocy państwowej pierwszy nauczyciel otrzymuje aktualnie 64 talary, a drugi nauczyciel 15 talarów rocznie. Poza tym od 1 stycznia 1873 r., z funduszu państwowego, przyznano pierwszemu nauczycielowi dodatek stażowy w kwocie 40 talarów rocznie, podwyższony od 1 stycznia 1874 do 60 talarów.

Tutejsza szkoła była w dniu 3 maja 1866r. wizytowana przez Radcę Rządowego i Szkolnego pana Polomsky z Opola.

Nadzór szkoły (*Schulrewizorrat*) do końca sierpnia 1870 r. pełnił proboszcz Potyka (przeniesiony do Mechnitz powiat Koźle). Jego następcą - do sierpnia 1873 r. – był proboszcz Carl Pflieger z Lysek. Od tego czasu lokalna inspekcja szkolna powierzona została przez Królewską Rejencję tutejszemu posiadaczowi dóbr rycerskich (*Rittergustsbesitzer*) i opiekunowi szkoły panu W. Thanheiser. Dotychczasowy powiatowy inspektor szkolny, proboszcz Wanjura z Rud, odszedł dobrowolnie z tego urzędu w sierpniu 1874 r. a na jego miejsce został przez Królewską Rejencję wyznaczony jako Królewski Powiatowy Inspektor Szkolny, dotychczasowy nauczyciel. Dr. Pollok. Jego siedzibą jest Rybnik.

Należące dotąd do rejonu tutejszej szkoły miejscowości: Piece, Pietrzkowice i Buzowice (część Solarni) zostały zarządzeniem Królewskiej Rejencji w Opolu z dnia 13 października 1873 r. wydzielone jako odrębna jednostka szkolna (*Schulsozietät*).

Zawnioskowane w 1871 r. przez nauczyciela niezbędne naprawy budynku szkoły i przyległych budynków częściowo zrealizował w 1872 r. właściciel dóbr rycerskich Wilh Thanheizer nakładem w wysokości 110 talarów, 8 srebrnych groszy i 3 fenigów. Udziały wyniosły:

- Dominium Gaszowice – 21 talarów 8 srebrnych groszy 1 fenig
- Dominium Piece i Pietrzkowice- 14 talarów 2 srebrne grosze 2 fenigi
- Dominium Szczerbice – 21 talarów 8 srebrnych groszy 1 fenig

- Gmina Gaszowice – 19 talarów 28 srebrnych groszy 1 fenig
- Gmina Szczerbice – 17 talarów 10 srebrnych groszy 4 fenigów
- Gmina Piece – 11 talarów 23 srebrne grosze 5 fenigów
- Gmina Pietrzkowice – 4 talary 17 srebrnych groszy 5 fenigów

Mocno podniszczone ławki, szczególnie w niższej klasie, jak i naprawę podłogi i korytarza musiał przeprowadzić w 1875 r. sołtys (*gemeindevorsteher*) Lamża. Na wykonanie dalszych potrzebnych napraw jak: nowa podłoga w izbie mieszkalnej, założenie sufitów gipsowych w mieszkaniu i komórce, poprawienie dachu na budynku szkolnym oraz drzwi do izb lekcyjnych – wyżej wymieniony nie chce się zgodzić, chociaż gmina szkolna od 1 stycznia 1874 r. otrzymuje od Królewskiego Górnośląskiego Urzędu Górniczego bieżąco zapomogę w wysokości 100 talarów rocznie z Funduszu Wolnych Kuksów (*Freikuxgelderfonds*) na utrzymanie nieruchomości szkolnej oraz na płace dla nauczyciela. Jednak, na polecenie Królewskiego Urzędu Starosty w Rybniku, w sierpniu 1873r. sołtys Lamża musiał zaopatrzyć obie izby nauczyciela Nawratha w sufity gipsowe i załatwić nową podłogę korytarza. W kuchni założono drewniany sufit, deskami wyłożono poddasze będące mieszkaniem drugiego nauczyciela, wykonano poręcz przy schodach, a ganek przy ustępach wyłożono starymi deskami

Rewizja dnia 21 stycznia 1876r.

/-/ Dr. Polok

Od 1 kwietnia 1875r. do 1 września 1876 r., czyli 16 miesięcy, pierwszy nauczyciel Nawrath sam uczył wszystkie dzieci. W tym czasie ich liczba wynosiła 250. Jako rekompensatę pieniężną Nawroth otrzymał tylko 60 marek na kwartał. Tymczasowo, Królewska Rejencja zaangażowała nowego nauczyciela. Był nim Andreas Halama urodzony w Popielowie (*Popellau*) koło Opola. Halama odszedł z końcem lutego 1877 do Górnych Chajduk powiat Bytom, a pierwszy nauczyciel musiał ponownie nauczać w obu klasach. W następstwie nadmiernego wysiłku pan Nawrath zachorował. Na wniosek Powiatowego Inspektora Szkolnego Dr. Poloka, przeniesionego z dniem 1 czerwca 1877 r. do Wrocławia na stanowisko Rządowego Radcy Szkolnego, Królewska Rejencja poleciła drugiemu nauczycielowi z Lysek pełnienie zastępstwa w ciągu jednego kwartału. Nauczycielem tym był Ignatz Sladeczek. Od 1 września 1877 r. tymczasowo jako drugiego nauczyciela, Królewska Rejencja skierowała do gaszowickiej szkoły dotychczasowego urzędnika kopalnianego (*Bergwerksbeflissene*) Carla Küas z Rydułtów.

Na miejsce przeniesionego do Wrocławia Powiatowego Inspektora Szkolnego Dr. Poloka, został powołany dotychczasowy nauczyciel gimnazjalny pan Dr. Brasator z Katowic i od 1 lipca 1877r. pełnił funkcję Królewskiego Powiatowego Inspektora Szkolnego dla powiatu rybnickiego.

Z dniem 18 marca 1878r. Otto Rittner z Piec, właściciel dóbr rycerskich, został mianowany przez Królewską Rejencję jako Królewski Inspektor Szkolny (na miejsce przeniesionego lokalnego inspektora szkolnego W. Thankheiser)

Aspirant szkolny (*Schulaspirant*) Carl Küas, został od 1 maja 1878r. przeniesiony do Pstrążnej (*Pstronsna*), a tamtejszy trzeci nauczyciel Alois Solich został przeniesiony na stanowisko drugiego nauczyciela do tutejszej szkoły.

Od kwietnia 1878 r. rozpoczęto przy tutejszej szkole nauczanie robót ręcznych (*Industriellnterricht*) Wilh. Spatzer, właściciel dominium patronalnego w Gaszowicach, przyjął do nauczania tego przedmiotu panią Emilię Wystyrk, którą zatrudniała Królewska Rejencja w Opolu z wynagrodzeniem rocznym w wysokości 72 marek. Z tego 1/3 kosztów honorarium ponosiły dominia, a 2/3 gminy przynależne do szkoły.

Gminy stawiały niesłychany opór przeciw wprowadzeniu tego rodzaju nauczania, a najwięcej wycierpiał przy tym główny nauczyciel. Ze sprzeciwem wystąpił miejscowy sołtys Johann Lamża. Jeszcze przed wprowadzeniem tego przedmiotu wyraził się on pewnego razu: *„Będę się całą siłą sprzeciwiał wprowadzeniu tego nauczania, a mianoby się zdecydować na jego przejęcie, to niech będzie ono na grunt piekła przeklęte”*. Kiedy już przedmiot wprowadzono wystosowano petycję do Królewskiej Rejencji. Podpisy pod petycją sporządzona przez pisarza (skrybę – *Scribaten*) Martina z Rybnika w przyporządkowanych do szkoły gminach zebrał Johan Lamża. Jednak petycję uznano za bezpodstawną i zwrócono.

Przeciwko nauczycielce tego przedmiotu zwrócił się on (Lamża) bez wszelkiego szacunku: *„powiadam wam, nie zapisujcie mojej córki do nauki szycia, gdyż nie będę ją posyłał i nie będę żadnej kary płacił. Możecie ze mną zrobić co chcecie, ja potrzebuje ją do pracy, a nie do szycia. Jeżeli będę chciał, to sam ją*

dam uczyć”. Przy rozpoczęciu pierwszej godziny lekcji zawodu do izby lekcyjnej przyszła jedna kobieta o nazwisku Ludwina Bluszcz z Solarni, hałasowała, wyrwała dwie dziewczynki z ławki, gdzie jej córka trzecia siedziała, potem ją i krzyczała: „*Marsz do dom! Tu nie będziesz nawet nie potrafią połatać koszuli a co dopiero taką uszyć! Ja potrzebuję ciebie do kopania a nie do szycia. Ja sama dam cię pouczyć, kiedy będą chciała*”. Nauczycielka zajęć praktycznych natomiast powiedziała: „*A z wami teraz zagrają sołtysi!*”. Potem popędziła swoją córkę przed sobą do domu i wyzywała. Kiedy dowiedział się o tym Lamża powiedziała po polski: „*Ta to dobrze zrobiła*”.

Aby zachęcić dzieci do nauki zawodu otrzymały one bezpłatne druty i wełnę. Większość z nich oddała jednak te przedmioty i nie przyszła więcej na zajęcia i wałęsali się beczynn timer w szkole lub koło szkoły.

Jednak kiedy inspektor szkolny Rittner wysłał do sołtysów pismo grożące karą za opuszczanie zajęć praktycznych, uczęszczanie na lekcje stało się bardziej regularne.

Ze względu na fakt, że sołtys Lamża przy każdym spotkaniu nadal traktował głównego nauczyciela z największą arogancją i jemu to przypisywał wprowadzenie zajęć praktycznych do szkoły, nauczycielowi nie pozostało nic innego, jak zgłosić w Królewskim Urzędzie Starosty opór pana Lamży przeciwko państwowym zarządzenimer i go zadenuncjować. Po gruntownym rozpatrzeniu tej sprawy, z powodu stawiania rzeczywistego oporu przeciwko wprowadzeniu zajęć praktycznych, nałożona została mu kara porządkowa 15 marek. W następstwie tych wielu upokorzeń (*Kränkungen*) nauczyciel zachorował na niebezpieczną gorączkę

i musiał być zastąpiony w miesiącu maju i czerwcu w swojej klasie przez drugiego nauczyciela Solicha.

Ponieważ przy tutejszej szkole do 1873 roku nie było żadnej szkółki drzewek (*Baumschule*), a na jej założenie zarówno dominium jak i gmina nie chciała dać kawałka gruntu, nauczyciel, po wizytacji – na osobiste polecenie pana starosty von Richthofen – odstąpił w tym celu 72m kw. z ogródka szkolnego. Za to, według ugody z dnia 15 kwietnia 1873 zawartej przed zarządcą dominium pana Thanheiser, miał otrzymać od przynależnych do szkoły gmin odszkodowanie w wysokości 3 marek. Szkołka drzewek miała również otrzymać do 1 października tego roku dobre i chroniące przed zającami ogrodzenie. Od tego czasu upłynęło jednak 5 lat, zaś nauczyciel nie otrzymał przynależnego odszkodowania, a szkółka drzewek nie została ogrodzona.

Kiedy Alois Solich, drugi nauczyciel, z powodu nadmiernego nadużywania alkoholu i zaniedbywania klasy, został 17 października 1878 z polecenia Królewskiej Rejencji przez powiatowego inspektora szkolnego pana Dr. Brastor zwolniony z zajmowanego stanowiska, tymczasowo, z dniem 11 listopada 1878r., powierzono je trzeciemu nauczycielowi z Lysek Franzowi Augustin. W dniu 28 lutego 1880r. odszedł on do Piekar (*Scherlej*) powiat Bytom, a jego miejsce zostało przekazane kandydatowi na nauczyciela Antonowi Szczepanek z Schelitz pow. Prudnik.

Rok 1879 był podobny do lat biedy 1846-1848. Jeden rok nieurodzaju i oberwania chmur. Oberwanie chmury 7 czerwca 1879 r. w godzinach porannych spowodowało znaczne zatopienia, przy czym wszystkie groble stawowe zostały zerwane, a nasyp kolejowy tak uszkodzony, że ruch kolejowy był przez

kilka dni ograniczony. Ziemniopłody zostały w dużej części zniszczone a łąki zamulone. Szczególnie ucierpiały główne owoce tej okolicy – żyto i ziemniaki – z których w większości przypadków uratowano zaledwie nasienie.

Ta klęska wywołała nędzę odczuwalną prawie na całym Górnym Śląsku. Państwo wyłożyło 6 milionów marek na złagodzenie tej sytuacji. Sprowadzono artykuły żywnościowe i nasienie potrzebne do uprawy owsa i ziemniaków. Tworzyły się komitety pomocy. Zdobyte z wszystkich okolic dary były przez starostwa przekazywane naczelnikom gmin (*Antsvorsteher*) i przez ostatnich rozdzielane między cierpiących biedę. Biedni otrzymali artykuły żywnościowe, odzież, materiał opałowy jak też zapomogi pieniężne. Aby zapewnić im zarobek wiosną prowadzono budowę i naprawy dróg. Dzieci szkolne otrzymywały nie tylko ciepłą odzież na zimę, ale założono dla nich kuchnię z zupą. Tutaj istniała taka kuchnia od grudnia 1879 r. do Zielonych Świątek 1880 r. Z braku miejsca w szkole gotowano dla dzieci przy siedzibie dworu.

Drugi nauczyciel Augustin umieścił – trochę przesadzony- wołający o pomoc artykuł w gazetach i otrzymał z wielu stron, nawet z Wollin od rektora Lüwers odzież (starą) i pieniądze do podziału między dzieci szkolne.

Od 1 października 1881r. drugi nauczyciel Szczepanek odszedł na takie samo stanowisko do Czernicy, a na jego miejsce przybył nauczyciel Theodor Janik, urodzony w Rudzie Śląskiej.

1kwietnia 1882r. odszedł do Głogowa królewski powiatowy inspektor szkolny Dr. Brasator na stanowisko dyrektora Seminarium i przez

4 miesiące jego miejsce nie było zajęte.

Zima 1881/1882 była tak łagodna, że prawie nie było śniegu. Tylko jesienią, w październiku, spadło trochę śniegu połączonego z silnym mrozem. Urzędujący tu od 43 lat nauczyciel Nawrath nie pamięta żadnej tak łagodnej zimy. Wiosna była deszczowa, lato natomiast – lipiec – bardzo suche, na skutek czego szczególnie ucierpiały letnie owoce a zbiór ziemniaków w tutejszej okolicy był mało wydajny. W czasie żniw nastąpiła deszczowa pogoda, więc pszenica, jęczmień i owies nie mogły być suche zebrane.

„Jest nieco do uzupełnienia

13.3.83 /-/ Dr. Böhm

Powiatowy Inspektor Szkolny”

Królewska Rejencja powierzyła od 1 listopada 1882 r. komisaryczny zarząd powiatowej inspekcji szkolnej w Rybniku nauczycielowi gimnazjum dr. Böhm z Wongrowic.

Z dniem 1 kwietnia 1883r. 1-szy nauczyciel Paul Nawroth poszedł na emeryturę po 40 latach w tutejszej miejscowości. Na jego miejsce wstąpił nauczyciel Ignaz Sadeczek, który 7 kwietnia tego roku został wprowadzony w swoje obowiązki przez lokalnego inspektora szkolnego, posiadacza dóbr rycerskich pana Rittera. Wymieniony lokalny inspektor szkolny złożył swój urząd w wyniku awansu na dyrektora mleczarni w Katowicach. Obowiązki lokalnego inspektora szkolnego Królewska Rejencja przeniosła z dniem 24 lipca 1883 na powiatowego inspektora szkolnego pana dr. Böhm.

W dniu 1 sierpnia 1883r. drugi nauczyciel – Janik został przeniesiony jako trzeci nauczyciel do Radlina. Na jego miejsce „wstąpił” pomocnik (*Adjuwant*) Mathias Conrad z Gatartowic.

W październiku 1883r. proboszcz Pfleger w Lyskach został przez Królewską Rejencję mianowany lokalnym inspektorem szkolnym dla tutejszej szkoły.

W lutym 1884 r. na terytorium tutejszego dominium, odkryto osobliwe znalezisko. Między ogródkiem szkolnym a posiadłością zagrodnika Lamży, niedaleko od niżej położonego stawku około 150 kroków od wiejskiej drogi zostało znalezione pomieszczenie „w rodzaju sklepienia”. Podczas wykopu z ziemi wydobyto ludzkie resztki – czaszkę, dwie szczęki z kompletnym uzębieniem, kilka kości z nóg i rąk. Wszystko zostało ponownie w jednym rogu pomieszczenia ułożone i ziemią przykryte.

23.1.86 /-/ Dr. Böhm

Z powodu dużej liczby dzieci w tutejszej szkole i zbyt wielkiej odległości (4 km) do szkoły, dzieci gminy Buzowice zostały, za zezwoleniem Królewskiej Rejencji z 20 września 1885r., wypisane ze szkoły w Gaszowicach oraz przydzielone do szkoły w Niewiadomiu. W tym samym roku rozpoczęta została budowa szkoły w Piecach i w roku 1886 przez mistrza budowlanego pana Jaroschek z Rybnika ukończona. Prawo patronatu przypadło posiadaczowi dóbr rycerskich Piece. Aktualny posiadacz dóbr rycerskich pan Heidemann powołał tutejszego drugiego nauczyciela Mathiasa Conrad na nauczyciela w nowo otwartej szkole. Królewska Rejencja

zatwierdziła go na tym stanowisku. W dniu 14 października 1886 Powiatowy Inspektor Szkolny Dr. Böhm w towarzystwie sołtysa i nauczyciela Sladeczka, wprowadził go uroczyście w obowiązki.

Po wypisaniu dzieci szkolnych z Pieców i Pietrzkowic liczba dzieci w tutejszej szkole zmalała tak, że z trzyklasowego systemu urządzono system dwuklasowy. Również stanowisko drugiego nauczyciela przekształcono w stanowisko pomocnika nauczyciela. Na miejsce przeniesionego na Piece drugiego nauczyciela Mathiasa Conrada został powołany przez Królewską Rejencję z dniem 1 października 1886r. kandydat na nauczyciela (*Schulamtskancicat*) Dittrich ze Świdnicy.

W listopadzie szkoła w Piecach została poświęcona przez proboszcza Pfleger.

Z dniem 1 października 1886 powiatowy inspektorat szkolny w Rybniku podzielono przez Królewską Rejencję na dwa okręgi inspektoratu szkolnego. Północna część zarządzana będzie przez powiatowego inspektora szkolnego pana Dr. Böhm, południowa przez powiatowego inspektora szkolnego pana Rufin.

10.12.86 17.3.87

/-/ Dr Böhm Pow. Insp.Szk.

Kiedy nauczycielka zajęć praktycznych, Anna Scholz z Lysek, złożyła swój urząd z dniem 1 lipca 1887r. jej miejsce zajęła żona głównego nauczyciela (*Hauptlehrerfrau*) Konstanzie Sladeczek.

W powodu epidemii szkarlatyny i błonicy (*Difteritis*) nauka w szkole musiała zostać przerwana.

Szkoła była zamknięta od 9 marca do 5 kwietnia 1888.

Dittrich, pomocnik nauczyciela, pracujący tu od 6 października 1886r., został z dniem 1 kwietnia 1890r. powołany na stanowisko nauczyciela do Inowrocławia, a na jego miejsce w dniu 15 kwietnia 1890r. wstąpił adjuwant Karl Blank.

4.4.91 /-/ Dr. Böhm

11 września 1891r., w wieku 55 lat zmarł opiekun tutejszej szkoły – posiadacz dworu rycerskiego pan Wilhelm Spatzier i został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Rybniku. Wilhelm Spatzier zarządzał tymi dobrami przez 10 lat w sposób wzorowy i był za to przez okolicznych gospodarzy bardzo szanowany.

Pomocnik Karl Blank, po półtorarocznej działalności w tutejszej miejscowości został z dniem 1 października 1891r. powołany na stanowisko nauczyciela do Chorzowa. Na jego miejsce przyszedł kandydat na nauczyciela Constantin Michna i pełnił tu swoje obowiązki od 1 października do 15 grudnia 1891r. Z kolei na jego miejsce przyszedł drugi nauczyciel – Bernhard Nowak i jako takowy pracował w tutejszej szkole od 16 grudnia 1891r.

4.5.93 Nie ma nic do uzupełnienia

/-/ Dr. Böhm

21.6.93 nic się nie wydarzyło

/-/ Dr. Böhm

W zamku w Rudach zmarł jego wysokość książę (*Herzog*) Wiktor na Raciborzu i został pochowany

w kaplicy zamkowej. Na dworze królewskim cieszył się on się wielkim powodzeniem i sam cesarz Wilhelm II wziął udział w jego pogrzebie. Na pogrzeb przybyli ludzie z całej okolicy. Ubodzy utracili „ojca uciśnionych”, gdyż codziennie byli wspierani żywnością i pieniędzmi. Jego następcą jest książę (*Erbprinz*) Wiktor na Raciborzu.

Na Wielkanoc tego roku z tutejszej szkoły zwolnionych zostało 15 dzieci szkolnych. Są to: Wilhelm Merkel, Arthur Wallnitz, Franz Thomas, Sylwester Mazurek, Franz Lukoszek, Paul Smieja, Karl Schulz, Theodor Franosch, Marie Niewrzoł, Ludwina Syrnik, Apolonia Weiner, Marie Bluszcz, Martha Kaluża, Marie Badura, Hermann Weiner.

Z dniem 14 kwietnia 1893r. wprowadzono system trzyklasowy z dwoma nauczycielami:

klasa I liczy 53 dzieci

klasa II liczy 59 dzieci

klasa III liczy 42 dzieci.

Ostatnie dane są niekompletne

9.8.93 /-/ Dr. Böhm

Poza jednym dzieckiem żydowskim dzieci są wyznania katolickiego i „mowy polskiej”. Tylko żydowskie dziecko mówi po niemiecku.

18.1.94 /-/ Dr. Böhm

W roku szkolnym 1893/94 zwolnionych zostało 9 uczniów z wyższej klasy (*Oberklasse*), na św. Michała za zgodą – 2 uczniów, a na Wielkanoc – 5 uczniów. Przyjęto 14 dzieci podlegających

obowiązkowi szkolnemu. Z początkiem roku szkolnego 1894/95 liczba dzieci w szkole wynosi 155 i dzieli się na klasy:

I klasa – 60 dzieci

II klasa – 71 dzieci

III klasa 25 dzieci

Spośród 155 chłopców i dziewczyn, oprócz jednego wyznania żydowskiego i jednego wyznania ewangelickiego, pozostałe są wyznania katolickiego i mówią po polsku. Dziecko żydowskie jest „mowy niemieckiej”.

28.4.94 /-/ Dr. Böhm

W czasie roku szkolnego 1892 na dzień św. Michała zwolniono za zgodą z wyższej klasy 3 dzieci, a na Wielkanoc 14 dzieci. Z początkiem roku szkolnego 1895/96 przyjęto 30 dzieci. Liczba dzieci w szkole wynosi 158 i będzie podzielona na poszczególne klasy:

I klasa – 61 dzieci

II klasa – 60 dzieci

III klasa – 37 dzieci.

W tym chłopców 77 i 81 dziewczyn. Poza 2 dziećmi żydowskimi wszyscy są wyznania katolickiego i mówią po polsku. Dzieci żydowskie mówią po niemiecku.

18.6.95 Należy uzupełnić

/-/ Polatzek

Powiatowy inspektor szkolny pan Dr. Böhm, który swój urząd pełnił w tutejszym powiecie 12 lat, został

z dniem 1 lutego 1895r. przeniesiony do Opola. Na jego miejsce od 1 sierpnia 1895 r. wstąpił powiatowy inspektor szkolny pan Wedig. W okresie od 1 lutego do 1 sierpnia zastępstwo w tym okręgu inspektoratu szkolnego pełnił powiatowy inspektor szkolny pan Polatzek.

Widziałem 6.11.95

/-/Plagg

W dniu 6 listopada 1895r. tutejszą szkołę kontrolował Rządowy Radca Szkolny (*Regierungs und Schulrath*) pan Plagg z Opola i „uznał ją w porządku”. W listopadzie 1896 r. obecny proboszcz Riedl został mianowany lokalnym inspektorem dla tutejszej szkoły. Drugi nauczyciel Bernhard Nowak opuścił tutejszą szkołę, gdyż został przeniesiony z dniem 1 lutego 1896 r. na takie samo stanowisko do Arnsdorf koło Nysy.

Od 8 lutego tego roku jego miejsce zajął drugi nauczyciel pan Wichary z wrocławskiego seminarium.

W roku szkolnym 1896 zwolniono na dzień św. Michała 3 dzieci, a na Wielkanoc 18 dzieci z wyższej klasy. Przyjęto z początkiem roku szkolnego 30 dzieci. Liczba dzieci szkolnych wynosi 166 i podzielona została do:

Klasy I – 66 dzieci

Klasa II – 66 dzieci

Klasa III – 34 dzieci

Wszystkie dzieci – 166 chłopców i dziewcząt są wyznania katolickiego i mówią tylko po polsku.

W dniu 1 kwietnia 1897r. zostało zwolnionych 9 uczniów i ...(?) przyjętych. Liczba dzieci w szkole wynosi 180 i rozdzielona następująco:

Klasa I – 72 dzieci

Klasa II – 75 dzieci

Klasa III – 33 dzieci

Razem 180 dzieci. Wszystkie dzieci szkolne są wyznania katolickiego i mówią po polsku.

Widziałem 3.3.98

/-/ Wedeig

Od ...(?) ... lokalna inspekcja szkolna znajduje się w rękach powiatowego inspektora szkolnego, gdyż proboszcz Riedl został przeniesiony.

1 kwietnia 1898r. zostało zwolnionych 24 uczniów i przyjętych 19 uczniów. W powodu przepełnienia klas dziećmi, wprowadzono inny podział uczniów. Klasa niższa składa się teraz z dwóch roczników. Ogółem liczba uczniów wynosi 170 i jest podzielona na klasy:

Klasa I – 61 dzieci

Klasa II – 59 dzieci

Klasa III – 50 dzieci

Razem 170 dzieci

Widziałem 12.2.98

/-/ Wedig

W dniu 1 kwietnia 1899r. zostało zwolnionych 15 uczniów 34 przyjęto. Ilość uczniów wynosi 190 i są oni podzieleni następująco:

Klas I – 67 dzieci

Klasa II – 62 dzieci

Klasa III – 61 dzieci

Widziałem 19.11.1900

/-/ Wedig

W dniu 1 kwietnia 1900 zwolniono 21 i przyjęto ...(?) Liczba uczniów wynosi ...(?) ... i podzielona została na 3 klasy.

Od 1 kwietnia 1900 r. wprowadzono tu trzyklasowy system nauczania z trzema nauczycielami klasowymi (*Klassenlehrer*). Jako trzeci nauczyciel pracuje tu od 1 kwietnia nauczyciel Joseph Schrempel, który przybył z Bytomia. Został on w dniu 17.4 przez powiatowego i lokalnego inspektora szkolnego „na stanowisko wprowadzony i przez uścisk dłoni zaprzysiężony”. Nauczyciel Joseph Schremoel został z dniem 1 października 1900 r. powołany do jednorocznej służby wojskowej. Od tego czasu miejsce to nie jest obsadzone, a zastępstwo pełnią główny i drugi nauczyciel.

Już w roku 1900 wynikła potrzeba wybudowania nowego budynku szkolnego, ponieważ stary budynek, wykonany w 1827 r. nie odpowiada aktualnym wymaganiom pod względem budowlanym i prawnym. Dlatego właściwe władze zdecydowały, kiedy przez wiele lat negocjowano z Rejencją, aby wybudować trzyklasową szkołę odpowiadającą ilości dzieci szkolnych.

1901/1902

W dniu 30 września 1901 r., w wieku 52 lat, zmarł główny nauczyciel Ignaz Sadeczek. „*Szukał on daremnie w Salzburgu uzdrowienia choroby płuc*”. Do tej choroby dołączyło się zapalenie opłucnej żebrowej (*Rippenfell*), które przyspieszyło jego śmierć. Przeprowadzenie jego zwłok do Lysek nastąpiło przy powszechnym udziale ludności, z wyjątkiem mieszkańców Gaszowic, którzy byli dosyć skąpo reprezentowani. Zmarły urzędował tu od

1 kwietnia 1883 r., a więc ponad 18 lat.

Zastępstwo wykonywali drugi nauczyciel Wichary i trzeci nauczyciel Nowinski, którzy 15 maja 1901r. objął miejsce trzeciego nauczyciela pana Schrempel, powołanego do wojska. Nowo mianowany nauczyciel pan Mierzowski z Jejkowic rozpoczął swoją działalność w tutejszej szkole z dniem 1 lutego 1902 r..

1902/1903

Z dniem 1 kwietnia 1902 r. powiatowy inspektor szkolny pan Musolof (Musolff?) przeszedł na emeryturę. Na czas nieobecności powiatowego inspektora szkolnego zastępstwo pełnił powiatowy inspektor szkolny Dr. Rzesnitzeck z Rybnika.

Nowy rok szkolny rozpoczęto 2 kwietnia 1902 r.. W ciągu roku szkolnego 1901/1902 zwolniono z tutejszej szkoły 9 dzieci, przyjęto 23 dzieci. Obecnie tutejsza szkoła liczy 216 dzieci, z czego na klasę wyższą przypada 69 dzieci, na klasę średnią 77 dzieci, a na niższą klasę 70 dzieci szkolnych.

Czytałem 13.9.02

/-/ Koegler

Wakujące stanowisko powiatowego inspektora szkolnego zostało od 1 lipca 1902 r. objęte przez starszego nauczyciela gimnazjalnego (*Gimnasial-Oberlehrer*) pana Koegler z Raciborza.

W czasie wakacji letnich wykonano w tutejszej szkole liczne naprawy. Ich koszt opiewał na 2174 marki.

Z dniem 1 września 1902 r. drugi nauczyciel Wichary odszedł do Lichtenberg, powiat Bytom. Do 30 września zastępstwa pełnili główny nauczyciel Mierzowski i trzeci nauczyciel Nowinski.

Początkiem stycznia 1903 r. gminy Gaszowice

i Solarnia zostały nawiedzone przez nawiedzone przez złośliwą szkarlatynę i dyfteryt. Ludność obu gmin została przez te choroby zdziesiątkowana. Znaczna ilość dzieci szkolnych, nie podlegających jeszcze obowiązkowi szkolnemu oraz 2 dzieci szkolnych w wieku 7 i 9 lat- Anna Sobeczko i Wiktoria Mazurek, obydwie z Gaszowic- uległy tej chorobie. Z polecenia władz szkoła było od 1 lutego do 15 kwietnia 1903 r. zamknięta.

1903/1904

Nowy rok szkolny, z powodu panującej choroby i zamkniętej szkoły, rozpoczął się dopiero 16 kwietnia. Nowo mianowany trzeci nauczyciel Max Haferland wprowadzony został w tym dniu przez Królewskiego Powiatowego Inspektora szkolonego na swoje stanowisko. Za rok szkolny 1902/1903 zwolniono ogółem 24 dzieci szkolnych, a mianowicie: 5 w październiku 1902 i 19 w dniu 1 kwietnia 1903 r. Przyjętych zostało 24 dzieci. Obecnie szkoła liczy 208 dzieci, z tego na klasę wyższą przypada 82 dzieci, na średnią 65 dzieci, a na klasę niższą 61 dzieci.

Widziałem 29 VII

1903 r.

/-/ Koegler

W dniach 18,19 i 20 kwietnia 1903 r. tutejsza gmina i cała okolica została nawiedzona przez wichurę z mocnymi opadami śniegu. Wszelkie drogi i gospodarstwa, pola i lasy zostały pokryte masami śniegu na wysokość drzewa, a drogi stały się nieprzejezdne. W ogrodach i lasach powstały nieopisane szkody wśród drzew. W dniu 20 kwietnia lekcje musiały całkowicie wypaść, gdyż nawet dla dorosłych przebycie drogi groziło

narażeniem życia.

W dniu 15 sierpnia 1903 r. Królewski Powiatowy Inspektor Szkolny, pan Kegler, przeszedł na takie samo stanowisko do Bytomia. Zastępstwo na stanowisku Powiatowego Inspektora Szkolnego I powierzono Królewskiemu Powiatowemu Inspektorowi Dr. Rzesnitze z Powiatowego Inspektoratu Szkolnego II.

1904/1905

Miniony rok szkolny zamknięto 30 marca 1904 r. zwolnieniem lub promocją 18 dzieci. Przyjęcie sześciolletnich dzieci odbyło się w dniu 6 kwietnia 1904 r.. Obecnie szkoła liczy 207 dzieci szkolnych. Z tego na klasę wyższą przypada 77, na klasę średnią 66, a na klasę niższą 64 dzieci. Nowo przyjętych jest 29 dzieci szkolnych.

Obowiązki Powiatowego Inspektora Szkolnego powierzono w zastępstwie Królewskiemu Powiatowemu Inspektorowi Szkolnemu panu Dr. Rzesnitze z Powiatowego Inspektoratu Szkolnego II w Rybniku.

Z dniem 1 lipca 1904 r. tutejszy drugi nauczyciel Giersdorf został, na własną prośbę, przeniesiony do Georghütte koło Katowic. Na opuszczonym stanowisku do czasu uzupełnienia zastąpił go trzeci nauczyciel.

W dniu 1 marca 1905 r. miejsce drugiego nauczyciela zostało obsadzone przez trzeciego nauczyciela pana Haferland. Na miejsce trzeciego nauczyciela przyszedł w tym samym czasie kandydat na nauczyciela (*Schulamtskandidat*) pan Swierczek z Żytnej.

1905/1906

Miniony rok szkolny zakończono w dniu 31 marca 1905 r. zwolnieniem i promocją dzieci. Zwolniono 22 dzieci. Przyjęcie sześciolletnich dzieci odbyło się 1 kwietnia 1905 r.. Obecnie szkoła liczy 221 dzieci,

z czego na klasę wyższą przypada 82 dzieci, na średnią 72 dzieci i na niższą klasę 77 dzieci. Nowo przyjętych dzieci było 38 dzieci.

Natychmiast uzupełnić!
6 IV 1906 Rz. (Rzesnitzek)

W dniu 6 maja 1905 r., w godzinach 9.00-11.00 przed południem, odbyła się w tutejszej szkole uroczystość szkolna w formie wieczorka dla rodziców (*Elternabend*). Uroczystość rozpoczęto modlitwą i odśpiewaniem pieśni. Następnie główny nauczyciel wygłosił odpowiednią przemowę do dzieci, w której przedstawił zasługi uczniów dla niemieckości (*Deutschum*). Potem na przemian były deklamacje i śpiewy uczniów.

W dniu 27 lutego 1906 r. w czasie od godziny 2.00-4.30 po południu, z okazji srebrnego jubileuszu małżeństwa Jego Majestatu, odbyła się dostojna uroczystość, również w formie wieczoru rodziców. Na zaproszenie w uroczystości wzięli udział właściciele dóbr ziemskich Gaszowic i Szczerbic, jak również pewna ilość członków zarządu gminy względnie rodziców dzieci szkolnych. Przedstawienia dzieci szkolnych były dość udane i zaskoczyły obecnych swoim dobrym wykonaniem. Uroczystość przebiegła „dość pomyślnie” i pozostawiła „pewne wrażenia”.

1906/1907

Miniony rok szkolny zakończono z dniem 31 marca 1906 r. zwolnieniem i promocją uczniów. Zwolnionych zostało 17 dzieci. Przyjęcie sześciolatek, względnie innych podlegających obowiązkowi szkolnemu, dzieci odbyło się 2 kwietnia (poniedziałek) przed południem; przyjęto 35 dzieci. Dwoje dzieci odprawiono ze względu na wątłą budowę ciała, dużą odległość

od szkoły lub wadliwy rozwój mowy.

Na początku nowego roku szkolnego ogólna liczba dzieci wynosiła 248. Ze względu na dużą liczbę uczniów szkołę trzyklasową przekształcono w czteroklasową. Na klasę I przypada 86 dzieci, na klasę II- 79, na klasę III- 41, a na klasę IV-42 dzieci.

Od 1 lipca 1906 r. trzeci nauczyciel, Konrad Swierczek, został przeniesiony do Górnego Niewiadomia. Na jego miejsce wyznaczony został kandydat na nauczyciela Georg Kutschmer z Głuchołaz (*Ziegenhals*). W dniu 9 lipca Powiatowy Inspektor Szkolny pan Rzesnitzeck wprowadził go w jego obowiązki.

Naprawdę smutne wydarzenie dla tutejszej szkoły i gminy.

Według oświadczenia lekarskiego dr Silbergera z Rybnika z dnia 7 sierpnia 1906 r. trzynastoletnia „*tutejsza dziewczynka szkolna*” Angelika Stephani znajduje się w drugiej połowie okresu ciąży i musiała, na polecenia Powiatowego Inspektora Szkolnego I w Rybniku, na razie zostać zwolniona z nauki szkolnej. Angelika Stephani jest córką zmarłego właściciela gospody Juliana Stephani i jego żony Franciszki z domu Porwoll. *„Jej moralny upadek wywodzi się stąd, że jej matka, mając ponad 40 lat, wyszła ponownie za mąż za dwudziestodwuletniego młodzieńca, a w domu rodzinnym nic dobrego nie mogła widzieć ani słyszeć. Zwłaszcza, że rodzice prowadzili karczmę, gdzie przy muzyce tanecznej, do późnych godzin wieczornych tolerowali jej przebywanie w sali tanecznej. Angelika Stephani jest fizycznie mocno zbudowana lecz zacofana duchowo. Uczęszczała do średniej klasy, do której była niedojrzała, lecz z powodu rozwoju fizycznego musiała z niższej klasy być przeniesiona. W połowie miesiąca sierpnia tego roku, przebywając u swoich dziadków*

na Smolnej, poznała chłopaka, który w dniu 11 września tego roku zmarł rzekomo na konwulsje. Prowadzone wobec uwodziciela ustalenia nie przyniosły stąd żadnego rezultatu, a zarówno uwiedziona jak i jej rodzice uparcie zaprzeczają i dlatego urzędowe dochodzenia musiały być wstrzymane”. Postanowieniem Królewskiego Sądu w Rybniku z dnia 19 września 1906 r. Angelika Stephani podlega opiece społecznej i ma w tym celu zostać najpóźniej do 10 grudnia tego roku umieszczona w ośrodku opieki względnie w mieszkaniu rodzinnym królewskiego leśniczego pana Rudolfa Hutnik, w leśniczówce Tarnpadel.

W dnia 1 października drugi nauczyciel Max Haferland wstąpił jako ochotnik do wojska w Gliwicach. Do końca listopada zastępstwa za niego były pełnione wyłącznie przez głównego i trzeciego nauczyciela Georga Kutschmer. Od 1 grudnia 1906 r. miejsce drugiego nauczyciela zajął nauczyciel Franz Klehr z Gotartowic.

1907/1908

Miniony rok szkolny zakończono 27 marca 1907 r. zwolnieniem i promocją dzieci. Zwolniono 29 dzieci. Przyjęcie sześciolatek, względnie podlegających obowiązkowi szkolnemu, dzieci odbyło się 9 kwietnia 1907 r.; przyjęto 35 dzieci. Nie cofnięto nikogo z powodu wątpliej budowy ciała, dużej odległości od szkoły lub wadliwej wymowy. Na początku nowego roku szkolnego do szkoły uczęszczało 156 uczniów. Do klasy I przydzielono 85 dzieci, do klasy II- 86 dzieci, do klasy III- 40 dzieci, a do klasy IV- 45 dzieci.

W dniu 11 września 1907 r. Radca Rejencji i Szkolny (*Regierungs und Schulrath*) pan Menschig oraz Królewski Powiatowy Inspektor Szkolny pan Dr. Rzesnitzek przeprowadził nadzwyczajną wizytację

w pierwszej i czwartej klasie tutejszej szkoły.

W listopadzie 1907 r. utworzono przy tutejszej szkole Rolniczą Szkołę Doksztalającą (Forbildungsschule), którą prowadził będzie główny nauczyciel Mierzowski. Zapowiada się pewność dłuższego jej istnienia. Obecnie do tej szkoły uczęszcza 15 uczniów.

Widziałem 8 III 1908 r.

/-/ Rzesnitzek

Na wniosek opiekuna szkoły, właścicielki dóbr rycerskich Emilie Spatzier, od kwietnia 1907 r. podniesiono płacę podstawową nauczyciela tutejszej szkoły z 1000 na 1100 marek, a dodatek za staż pracy z 120 na 130 marek rocznie.

W roku 1907 sparcelowano tutejsze dobra rycerskie (*Rittergut*) z 225 ha na 100 ha.

W dniu 1 lutego 1908 r., po dziesięciomiesięcznej chorobie, zmarła szanowana i dobrotliwa opiekunka szkoły pani Emilie Spatzier.

Od 1 marca 1908 r. dobra rycerskie Gaszowice przeszły w posiadania nowego dziedzica (*Rittergutsbesitzer*) pana Reinecke z Brunszwiku (*Braunschweig*).

1908/1909

Miniony rok szkolny zakończono 31 marca 1908 r. zwolnieniem i promocją dzieci szkolnych. Przyjęcie sześciolletnich, podlegających obowiązkowi szkolnemu dzieci, odbyło się 1 kwietnia 1908 r.. Przyjęto 28 dzieci. Na początku nowego roku szkolnego ogólna ilość uczniów wynosi 248. Z tego przypada na klasę I- 77, na klasę II- 79, na klasę III- 44, a na klasę IV- 48 dzieci.

1909/1910

Miniony rok szkolny zakończono 31 marca 1909 r. zwolnieniem i promocją dzieci. Przyjęcie sześciolatek, względnie podlegających obowiązkowi szkolnemu dzieci odbyło się 1 kwietnia 1909 r.. Przyjęto 41 dzieci. Na początek nowego szkolnego ogólna liczba uczniów wynosiła 247; z tego na klasę I- 67, na klasę II- 78, na klasę III- 42, a na klasę IV- 60 dzieci.

W dniu 1 lipca 1909 r. drugi nauczyciel Franz Klehr został przeniesiony do Świątchłowic powiat Bytom. Do 30 września 1909 r. zastępstwo na miejscu drugiego nauczyciela pełnili główny nauczyciel Mierzowski i trzeci nauczyciel Kretschner. Z dniem 1 października stanowisko to objął nauczyciel Sebastian z Chwałęcic. Królewska Rejencja przyznała tutejszej szkole czwarte stanowisko nauczycielskie, którego obsadzenie wkrótce nastąpi.

Widziałem 17 II 1910 r.

/-/ Rz. (Rzesnitzek)

1910/1911

Miniony rok szkolny zakończono 23 marca 1910 r. zwolnieniem i promocją dzieci. Przyjęcie sześciolatek, względnie podlegających obowiązkowi szkolnemu dzieci odbyło się 5 kwietnia 1910 r.; przyjęto 31 dzieci. Na początki nowego roku szkolnego ogólna liczba dzieci wynosiła 258. Z tego przypada na klasę I- 67, na klasę II- 59, na klasę III- 72, a na klasę IV- 60 dzieci.

Nowo utworzone czwarte stanowisko nauczycielskie zostało powierzone nauczycielowi, obecnie kapralowi piechoty, pułk nr 63 w Opolu, Johanowi Dziuba, który w dniu 6 kwietnia został wprowadzony w swoje obowiązki.

Z powodu panującej w obu gminach odry na polecenie Starostwa w Rybniku szkoła została

zamknięta na czas od 15 kwietnia do 9 maja 1910 r.

Z dniem 1 października 1910 r. czwarty nauczyciel pan Dziuba został przeniesiony do Schönberg. Wakujące stanowisko objął pan Richard Kretschmer z Nysy.

Widziałem 17 XII 1910.

Rz. (Rzesnitzek)

Mierzowski, główny nauczyciel, ciężko zachorował i został przez Królewską Rejencję, na podstawie dokumentu lekarskiego, do 1 marca 1911 r. urlopowany. Zastępstwa na stanowisku pierwszego nauczyciela pełnił od 1 lutego do 1 marca kandydat na nauczyciela Rudolf Schering z Grotkowa.

Nauczyciel pan Richard Kretschmer powołany został na okres od 16 lutego do 15 kwietnia na ośmioletniowe ćwiczenia wojskowe do rezerwy.

1911/1912

Miniony rok szkolny zakończono 31 marca 1911 r. zwolnieniem i promocją dzieci. Przyjęcie sześciolletnich, względnie podlegających obowiązkowi szkolnemu dzieci odbyło się 1 kwietnia 1911 r.. Przyjęto 33 dzieci. Na początku tego roku szkolnego ogólna liczba dzieci wynosiła 273. Z tego przypadało na klasę I- 61, na klasę II- 71, na klasę III- 74, a na klasę IV- 63 dzieci.

Z dniem 1 lipca 1911 r. Powiatowy Inspektor Szkolny Dr. Rzesnitzek został przeniesiony na takie samo stanowisko do Katowic. Na opuszczonym stanowisku Powiatowego Inspektora Szkolnego I w Rybniku do 30 września 1911 r. zastępstwo pełnił Powiatowy Inspektor Szkolny pan Buchmann z Inspektoratu Szkolnego II w Rybniku. Od 1 października 1911 r. kierownictwo Powiatowego Inspektoratu Szkolnego I powierzono Panu Koerner, kierownikowi wyższej szkoły dla chłopców

w Oleśnie (*Rosenberg - G. Śl*).

Na swoją prośbę nauczyciel Kretschmer został przeniesiony z dniem 1 października 1911 do Raciborza-Brzezia³⁵ (*Hohenbirken*), powiat Racibórz. W tym samym czasie na wolne miejsce został przeniesiony nauczyciel pan Lilienthal z Pstrążnej (*Fischgrund*).

1912/1913

Na własną prośbę skierowaną do Królewskiej rejencji w Opolu, z dniem 1 kwietnia 1912 r. nauczyciel Max Lilienthal został zwolniony ze szkolnictwa. Jego miejsce zajął nauczyciel pana Theodor Richly z Lysek.

Miniony rok szkolny zakończono 31 marca 1912 r. zwolnieniem i promocją dzieci. Przyjęcie sześciolatków, względnie podlegających obowiązkowi szkolnemu dzieci nastąpiło 1 kwietnia 1912 r. Przyjęto 7 dzieci. Na początku tego roku szkolnego ogólna liczba uczniów wynosiła 280. Z tego przypada na klasę I- 61, na klasę II-71, na klasę III- 82, a na klasę IV- 66 dzieci.

W dniu 15 grudnia 1912 r. zmarł Powiatowy Inspektor Szkolny pan Koerner. Zastępstwo na tym stanowisku w Powiatowym Inspektoracie Szkolnym I objął pan Buchmann, Powiatowy Inspektor Szkolny rejonu II w Rybniku.

W dniu 1 stycznia 1913 r. nauczyciel Ernst Sebastian został powołany do Zabrze, a na jego miejsce przybył nauczyciel pan Pilepp z Kłokocina.

1913/1914

Miniony rok szkolny zakończono 19 marca 1913 r. zwolnieniem i promocją dzieci. Przyjęcie sześciolatków,

względnie podlegających obowiązkowi szkolnemu dzieci odbyło się 1 kwietnia 1913 r. Przyjęto 28 dzieci. Z początkiem tego roku szkolnego ogólna liczba uczniów wynosi 301. Z tego przypadało na klasę I- 73, na klasę II- 72, na klasę III- 44, na klasę IV- 65 dzieci, a na klasę V- 47 dzieci.

15 czerwca 1913 (opuszczone w dniu 15 grudnia 1912 r. na skutek śmierci) stanowisko w Powiatowym Inspektoracie Szkolnym I w Rybniku objął starszy nauczyciel (*Konigl.oberlehrer*) Dr. Schmek z Legnicy.

Widziałem 24 II 1914

/-/ podpis nieczytelny

W roku 1913/1914 obchodzono uroczystość 100-lecia wojny wyzwolenczej, a w dniu 16 czerwca uroczystości jubileuszu 25-lecia panowania cesarza Wilhelma II.

1914/1915

W dniu 31 marca 1914 r. zakończono stary rok szkolny zwolnieniem i promocją dzieci. Przyjęcia sześciolatek, względnie podlegających obowiązkowi szkolnemu dzieci odbyło się 1 kwietnia 1914 r. Przyjęto 44 dzieci. Na początku tego roku szkolnego ogólna liczba dzieci wynosiła 313. Z tego przypada na klasę I- 70, na klasę II- 72, na klasę III- 62, na klasę IV- 48, na klasę V- 61 dzieci.

W dniu 1 kwietnia nauczyciel, pan Richly, został na własną prośbę zwolniony z szkolnictwa publicznego. Na jego miejsce został w tym samym czasie powołany przez Królewską Rejencję nauczyciel Paul Dräther z Głubczyc (Leobschütz). W dniu 17 kwietnia został on wprowadzony w swoje obowiązki przez Powiatowego Inspektora Szkolnego pana Dr. Schmeka.

Główny nauczyciel Mierzowski, który 28 maja 1914 r. ukończył sześćdziesiąty rok życia i już 40 lat był czynnym w służbie publicznej szkoły, zawnioskował przejście w dniu 1 października tego roku na emeryturę i jednocześnie udał się na dłuższy urlop wypoczynkowy w czasie od 5 czerwca do 17 lipca. Jego zastępcą został od 5 czerwca nauczyciel Walter Niemann z Bytomia, który 21 stycznia 1914 r. opuścił seminarium w Pyskowicach.

Dzień 1 kwietnia posiada dla życia naszej gminy wielkie znaczenie, gdyż z tym dniem dotychczas samodzielny obszar dworski Gaszowice został włączony do Gminy Gaszowice. W wyniku wielokrotnych parcelacji tutejszy majątek rycerski (*Rittergut*) utracił połowę swojej powierzchni, a przez osiedlanie się został rozdzielony na oddzielne kawałki. Tak więc włączenie go do gminy leżało w interesie zarówno gminy jak i posiadacza tych włości rycerskich. Parcelacje wywołały żywą działalność budowlaną, co miało dla szkoły takie znaczenie, że z roku na rok rosła liczba uczniów.

Również dobra rycerskie Szczerbice, należące do okręgu szkoły w Gaszowicach, utrzymały swoją niezależność właściwie tylko z nazwy, a ich włączenie do Gminy Gaszowice (Solarnia) może być tylko kwestią czasu. Zostały one w ciągu kilku lat, kiedy jeszcze przed paru laty były wielką posiadłością, przez obecnego posiadacza pana Wodarz tak podzielone, że zaledwie kilka hektarów pozostało jako właściwe dobra rycerskie. Również tu nastąpił żywy rozwój budownictwa i rośnie liczba uczniów.

W dniu 1 października główny nauczyciel Mierzowski, który od 1 lutego 1902 r., a więc przez dwanaście i pół roku działał tu owocnie, przeszedł na zasłużony stan odpoczynku. W ostatnim dniu szkolnym odbyła się uroczystość pożegnalna, w której wzięli udział

Powiatowy Inspektor Szkolny pan Dr. Schmek oraz zarząd szkolny i gminy. Powiatowy Inspektor Szkolny przedstawił zasługi odchodzącego i życzył mu prawdziwie pogodnego schyłku życia. Gminy Gaszowice i Szczerbice jako znak swojej wdzięczności przekazały odchodzącemu zegar szafkowy. Niech wybija wiele szczęśliwych godzin! Pan Mierzowski chce swoją starość spędzić w Bytomiu.

Na jego następcę został powołany dotychczasowy nauczyciel Friedrich Ploschke z Szczejkowic (Szczykowitz), powiat Rybnik, który 15 października został wprowadzony w swój urząd przez Królewskiego Powiatowego Inspektora Szkolnego.

Następstwa „*żelaznego czasu*” stały się zauważalne również w życiu szkolnym. Z powodu powołania wszystkich zdolnych do służby mężczyzn wiele rodzin zostało pozbawionych żywiciela i wychowawcy, a myśli dzieci zostały skierowane na „*inny widnokrąg*”. Codziennie z trwożnym sercem i obawą oczekiwany jest listonosz, że od ukochanego krewnego nadejdzie smutna wiadomość. Obecnie o drogą ojczyznę walczy 65 mężczyzn z Gaszowic i Szczerbic. Zmysł ofiarności dla dzielnych bojowników potwierdził się tu w radosny sposób. Dzieci szkolne zgromadziły dotąd 40 marek dla Czerwonego Krzyża i pilnie robią na drutach pończochy dla żołnierzy. Gmina zgromadziła około 140 marek. Również nauczyciele Kretschmer, Dräther i Niemann podążyli za sztandarem. Nauczyciel Kretschmer walczył w 63 pułku i został ranny. Nauczyciel Niemann został ranny na froncie wschodnim. Nauczyciel Dräther został w środku nocy dnia 15 listopada, kiedy groziło wielkie niebezpieczeństwo ze strony Rosji, powołany i ćwiczy obecnie w Gotha. Tak więc lekcje w pięciu klasach prowadzone są przez dwóch nauczycieli.

W dniu 15 stycznia pani Anna König została

skierowana na zastępstwo w tutejszej szkole.

Rok szkolny zakończono 31 marca 1915 r.
Zwolniono 40 dzieci szkolnych.

Rok szkolny 1915/1916

Nauka w nowym roku szkolnym rozpoczęła się 13 kwietnia. Przyjęto 45 dzieci, a mianowicie 24 chłopców i 21 dziewczynek. Część przyjmowanych dzieci z okręgu dworskiego Szczerbice poszła do Szkoły Podstawowej i wynosiła 318.

Nadzieja, że konwale i dzwonki wydzwonią nam pokój nie spełniły się. Przeciwnie-walki toczą się coraz bardziej. Tutejsi mieszkańcy, którzy w sprawach handlowych bywali w Raciborzu, za każdym razem przywozili wiadomości o dużych transportach wojskowych ciągnących w kierunku południowym. Pod ochroną twierdzy Kraków zgromadziły się znaczne siły zbrojne, które w dniu 2 maja przerwały rosyjską linię pod Tarnowem i Gorlicami. Z tego powodu armia karpacka, która wtargnęła już do Węgier, została zmuszona do odwrotu. Po niepokojących pogłoskach o nadejściu Rosjan, Górny Śląsk odetchnął. To wielkie zwycięstwo obchodzono uroczyście również w szkole.

3 maja o godzinie 7.30 Powiatowy Inspektor Szkolny podał telefoniczną wiadomość. Po uroczystości młodzież ruszyła szturmem przez wieś, aby wszystkim ogłosić radosną wiadomość. Ten przełom był początkiem wielkiej ofensywy.

Niestety wojna miała również duży wpływ na szkołę. Jak wiadomo, również z tutejszej miejscowości na wojnę powołano licznych ojców rodziny. Do 1 października 85 rodzin pobierało zasiłek z tego tytułu. Do tego trzeba doliczyć wielu samotnych żołnierzy. Przez to, że tak dużo ojców zostało powołanych do wojska jest

zrozumiałym, że myśli dzieci są oderwane od lekcji.

W wyniku powołań do wojska zaistniał brak robotników. Dlatego z dniem 1 kwietnia 1915 r. ze szkoły zostały zwolnione wszystkie dzieci, które do 31 grudnia 1915 r. osiągną czternasty rok życia bez względu na przebyte lata szkolne.

Zwolnione zostały w tym dniu dzieci, dla których dalsze uczęszczanie do szkoły byłoby bardzo potrzebne. Niestety są też takie dzieci, które nie podejmą żadnego zajęcia i są moralnie opuszczone. Oprócz tego w miesiącach letnich dzieci bywały urlopowane. Obecnie coraz wyraźniej widać jakie braki w nauce to spowodowało.

Z powodu drożyzny nadeszły ciężkie czasy dla biednych mieszkańców. Artykuły żywnościowe zdrożały dwukrotnie w stosunku do dotychczasowej ceny. Funt mąki żytniej kosztował 20 fenigów, 1 funt masła od 2,60 do 3 marek, funt wieprzowiny 1,50 M, 1 funt wołowiny 1,20 M, 1 funt ryżu od 1,20 do 1,50 M, litr mleka 22-25 fenigów. Wykarmioną gęś, za którą dawniej płacono 3 marki, nie można było kupić nawet za 7 marek. Sześciotygodniowy prosiak został (5 października) kupiony w Rybniku za 45 marek. Kopa kapusty, kupowana zwykle za 3 marki, kosztuje 9 marek. Wzrosły również ceny innych artykułów domowych. Mydło zdrożało z 0,30 M do 1 M., za naftę płacono przez pewien czas po 75 fenigów za litr. Obok artykułów domowych rosły też ceny obuwia i odzieży. Obecnie za obuwie męskie żąda się 5,50 Marki, a za dziecięce 3 Marki. Drożyzna uderzyła jak zwykle w ludzi biednych, a więc w robotników i urzędników, gdy tymczasem ludzie handlu i wielcy gospodarze wzbogacili się na wojnie. Takich cen jak 15 marek za centnar owsa, 8 marek ca centnar siana, 4,5 marki za ziemniaki- dotychczas nie było. Należałoby ustalić maksymalne ceny na artykuły żywnościowe, a paskarzy

(*Lebensmittel wucherer*) od artykułów żywnościowych karać z całą surowością.

Wojna przyniosła z sobą różne rozporządzenia, do których ludność z trudem mogła przywyknąć i dlatego musiano wprowadzić sąd wojenny (*Kriegsgericht*). Bardzo korzystnym było postanowienie o zakazie sprzedaży alkoholu. Nawet nałogowi pijacy po dłuższej wstrzemięźliwości uznali ten zakaz jako pomyślny. Należałoby sobie życzyć, aby to rozporządzenie obowiązywało również po wojnie. W każdym razie pożytek moralny jest bezcenny, a państwo podatek od alkoholu może zastąpić innym podatkiem.

Jako bardzo surowe postrzegane było zarządzenie dotyczące karmienia zbożem. Rolnicy nie mogli zrozumieć jak można decydować o ich zbożu. Wyznaczona na osobę na miesiąc ilość 9 kg, a obecnie 10 kg zboża, była dla większości za mała mimo, że jest wystarczająca. W większości tutejsze kobiety są za wygodne, aby gotować obiad. Niektóre nie potrafią nawet gotować i tak rodzina żyje przez cały dzień o kawie i chlebie. Dzieci klasy IV i V, które mają lekcje o godzinie 13-tej, są już tu o godzinie 11-tej, zaopatrzone w dużą kromkę chleba. Tłumaczą, że matka nie ma czasu na gotowanie. Pytamy zatem, jak to jest możliwe, że ludziom wystarczy wyznaczona ilość zboża. Odpowiedź jest prosta. W każdej rodzinie znajdują się żarna i to jest zapasowy żywiciel. Kiedy kazano zamknąć żarna, podniosła się wielkie „Och” w całej wsi. W każdym razie mieszkańcy nie będą zmuszeni do oszczędności, lecz matki nauczą się gotować.

Wróćmy teraz do naszych żołnierzy frontowych. Niektórzy z nich są w tym smutnym położeniu, że od wybuchu wojny nie otrzymali jeszcze żadnego urlopu. Niektórzy zostali już odznaczenia Żelaznym Krzyżem

(Lepiarczyk). Za ojczyznę polegali dotychczas:

1. Rybasch Wilhelm
2. Dombek Nikolaus
3. Weiner Karl
4. Gawlik Franz
5. Schneider ..(?)..
6. Furgatz Filip
7. Pielka Emil
8. Wilczok ..(?)..
9. Thomas Wilhelm
10. Mazurek Paul
11. Koczy Josef
12. Dyballa Johann
13. Powala Wilhelm
14. Zawionka ..(?)..
15. Kapol ..(?)..
16. Kostka Isidor

W rosyjskiej niewoli znajduje się Derska Josef (*dopisano: powrócił w roku 1920*). W japońskiej niewoli jest Merkel Emmanuel. W angielskiej niewoli znajdują się Majer i Jeschka.

Inwalidzi: Mazurek, Bugdoll August, Bugdoll Josef, Bywaletz August.

W dniu 15 listopada wieczorem o godzinie 10.00 wybuchł tutaj pożar. Spaliły się wypełnione zbożem stodoły rolnika Alojśa Klossek i chałupnika Karła Tomiczek. Ponieważ tego wieczora była pogoda bezwietrzna można było wstrzymać dalsze rozprzestrzenianie się ognia. Podejrzanych o podpalenie było kilku rosyjskich robotników, którzy w tym dniu zebrali tu za chlebem.

W drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia, w tutejszej gospodzie, obdarowano upominkami biedne

dzieci szkolne. Ksiądz proboszcz Balton wygłosił mowę, w której wezwał dzieci do wdzięczności i dobrego zachowania. Dzieci odśpiewały kilka kolęd.

1 stycznia 1916 r. na polecenie Rejencji 19 dzieci szkolnych zostało zwolnionych ze szkoły.

15 stycznia nauczyciel Dräther zawiadomił szkołę, że został awansowany na porucznika.

W czwartej pożyczce wojennej brała udział większa część dzieci szkolnych. Zebrały ogółem 400 Marek. Grono nauczycielskie wyłożyło na pożyczkę wojenną 700 marek.

W dniu 20 marca przeprowadzona została inspekcja główna szkoły.

W dniu 31 marca zakończono rok szkolny. Zwolniono w dzieci, tj. 9 z wyższej klasy i 2 z średniej klasy. Zgodnie z rozporządzeniem wojennym zwolniono z opóźnieniem jeszcze 5 dzieci z wyższej klasy.

Rok szkolny 1916/1917

Nowy rok szkolny rozpoczął się 1 kwietnia. Przyjętych zostało 28 chłopców i 24 dziewczynki, razem 52 dzieci. W ten sposób liczba uczniów wynosiła 331, w tym 220 z Gaszowic a 111 z Solarni- Szczerbice.

Wprowadzenie nowego czasu godzinowego głęboko wkroczyło w istniejące warunki. Tutejsi nauczyciele niestety nie mogą się do nowego czasu przyzwyczaić. Dzieci, mimo wielkiej dyscypliny, przychodzą za późno. Jednego dnia stwierdzono, że ponad połowa dzieci była bez śniadania. Mieszkańcy wsi pozostają nadal do zapadnięcia zmroku na polach. Dopiero potem w tutejszej kaplicy odmawiane są zwykłe modlitwy wojenne. Tak więc dzieci nie idą przed godziną 11-tą do snu. Ospałość, nieuwaga i omdlenia są codziennym zjawiskiem towarzyszącym.

Z okazji zwycięstwa na morzu (*Seesieges*), w dniu 31 maja zgodnie z poleceniem Rejencji, odbyła się w dniu 7 czerwca uroczystość szkolna. Wskazano dzieciom wielkie znaczenie tego zwycięstwa. Po odśpiewaniu kilku pieśni patriotycznych wypadły dalsze lekcje.

W skutek dalszych powołań do wojska rosło coraz bardziej zapotrzebowanie na siłę roboczą. W wielu rodzinach dzieci są jedynymi robotnikami. Dlatego uczęszczanie do szkoły stało się bardzo nieregularne i w niektórych dniach w klasie brakuje około 20 dzieci. Regularny postęp nauczania jest więc wykluczony.

Nauczyciel Dräther donosi, że nadano mu Żelazny Krzyż i ranny znajduje się w szpitalu w Sulz.

W dniu 15 sierpnia nauczyciel Pillep poddał się II egzaminowi. Komisja egzaminacyjna składała się z radcy Rejencji pana Volkmer, Powiatowego Inspektora szkolnego Schmeck i rektora pana Werner. Po egzaminie przeprowadzono w klasach I i II krótką inspekcję.

W dniach 1 października 1916r. i 1 stycznia 1917 r. dokonano nadzwyczajnego zwolnienia ze szkoły. Zwolniono ..(?).. uczniów. Ze względu na występujący brak robotników ferie jesienne zostały wydłużone o 8 dni, a ferie Bożego Narodzenia do 9 stycznia 1917 r. W grudniu odbyła się uroczystość z okazji zdobycia Bukaresztu.

W noc noworoczną 1917 r. o godzinie 23.30 wybuchł w dominium pożar, który spalił największą stodołę i budynek chlewu. Przy istniejącym huraganie jakiegokolwiek gaszenie było daremne. Dlatego ograniczano się do ratowania sąsiednich budynków. Udało się uratować magazyn zboża i budynek mieszkalny sołtysa.

Z szczegółowych wydarzeń należy wspomnieć, że tutejszej gminie w tym roku zima ponownie dokuczyła. Również budynek szkolny został dwa razy uszkodzony.

Zima wyrządziła głównemu nauczycielowi szkodę na około 150 marek. Rok szkolny zakończył się 31 marca 1917 r. zwolniono 19 dzieci.

Rok szkolny 1917/1918

Rok szkolny rozpoczął się 1 kwietnia 1917 r. Przyjęto 45 dzieci. Mimo przedwczesnych zwolnień wszystkie klasy są przepełnione, a liczba dzieci na dzień 1 kwietnia wyniosła 354.

Wakacje wielkanocne zostały dla pięciu starszych roczników przedłużone do 10 maja, aby przy pomocy dzieci móc w terminie skończyć roboty polowe.

W październiku właściciel dóbr dworskich dał swoje dobra rozparcelować. Chęć ich nabycia przekroczyła wszelkie oczekiwania. Za 1 morgę ziemi płacono przeciętnie 1000 marek. Szkoła zakupiła przy tej okazji plac na boisko o wielkości 2 morgów.

Również inwentarz, który był prawie bezwartościowy i przeważnie wywoływał drwiny tutejszych mieszkańców, został na aukcji sprzedany za dziesięciokrotną cenę. Na przykład 3 konie, które kupiono razem za 200 marek, sprzedano za 3600 marek. Sprzęt rolniczy, który podczas ostatniego pożaru w temperaturze żarzenia stał się bezużyteczny, również znalazł nabywcę. W sumie pan Reinecke uzyskał 350 000 marek, kiedy za całe dobra zapłacił tylko 160 000 Marek, a już przed parcelacją sprzedał z tego 100 morgów. Pan Reinecke zamierza w przyszłości wyprowadzić się do Raciborza. Jego wyjazd ma nastąpić 15 marca. Pozostałość majątku (*Restgut*) sprzedał notariuszowi (*Privatschreiber*) panu Wasner z Rybnika. Pełniąc funkcję opiekuna szkoły (wzgl. Przewodniczącego zarządu szkoły- *Schulbundvorsitzende*)) pan Reinecke zupełnie zaniedbał budynki szkolne. Nie wykonał nawet

niezbędnych napraw. Otwór w dachu o powierzchni 2m kw. został dopiero naprawiony, kiedy sufity w izbach na skutek padającego deszczu groziły zawaleniem. Naprawy wykonywano tylko wtedy, kiedy w tym samym czasie ten sam rzemieślnik, podejmował roboty w budynkach dominium. Pan Reinecke wyraził się sam: „*Tak wychodzi taniej*”. Przyjacielem szkoły pan Reinecke był tylko wtedy, kiedy dzieci szkolne bezpłatnie obrabiały jego pole. Dlatego jego odejście może być radośnie powitane.

We wrześniu Radca Rejencji pan Keller skontrolował klasy III i V pod kontem zatrudnienia tutejszej nauczycielki panny König. Ostatecznie z dniem 1 października 1917 r. została tu zaangażowana. W dniu 21 marca 1917 r. nauczyciel Pillep został powołany do wojska.

Rok szkolny zakończył się z dniem 27 marca 1918 r. Zwolnionych zostało 25 dzieci, przy czym zwolniono przedwcześnie w dniu 1 stycznia- 8 dzieci, a 1 października 10 dzieci.

Rok szkolny 1918/1919

Nowy rok szkolny rozpoczął się 9 kwietnia. Przyjęto 52 dzieci. Tak więc ilość dzieci wynosiła 335.

Ponieważ po powołaniu do wojska nauczyciela pana Pillep dalsze nauczanie przez 2 nauczycielki w 5-ciu klasach nie było możliwe, utworzono 4 klasy. Klasy są zupełnie przepełnione. Na przykład klasa III liczy 95 uczniów. Uczniowie bardzo nieregularnie uczęszczali na zajęcia. W lecie większość uczniów była urlopowana, a w zimie brakowało uczniom potrzebnego obuwia. Tak więc niektórzy uczniowie przez całą zimę nie byli nauczani.

Po wybuchu rewolucji polscy agitatorzy nie posyłali swoich dzieci do szkoły. Nauczyciel jest wobec

takich ludzi bezsilny. Gdy wystawi się wniosek na karę szkolną, ludzie ci odpowiadają zamachami bombowymi. We wrześniu dokonano takiego zamachu wobec tutejszej szkoły. Rozbitych przy tym zostało 36 szyb okiennych. Ich wymiana kosztowała 140 marek.

W dniu 2 stycznia wrócił z wojny nauczyciel Kretschmer, a 16 stycznia nauczyciel Pillep. Tak więc po czterech i pół roku mogło się odbywać pełne nauczanie. Niestety w dniu 26 lutego zachorował na skutek przemęczenia nerwowego podczas wojny główny nauczyciel i musiał do 1 czerwca przerwać nauczanie.

W dniu 1 kwietnia, w zupełnej ciszy, główny nauczyciel świętował jubileusz 25-lecia pracy. Uczniowie jak i kolegium nauczycielskie złożyły mu życzenia podczas małej uroczystości szkolnej. Na znak szacunku dzieci obdarowały go obficie kwiatami. Kolegium nauczycielskie przekazało w prezencie od związku nauczycieli wspaniałą laskę spacerową. Powiatowy inspektor szkolny gratulował mu w specjalnym piśmie. Rok szkolny zakończył się 31 marca.

W życiu gminy rewolucja spowodowała różne zmiany. Najpierw złożył swój urząd sołtys (*Gemeindevorsteher*) Mandrysch, aby uniknąć napastowania i zniesławiania przez robotników. Tymczasowym sołtysem mianowany został właściciel gruntów Mazurek Thomas. Należy jeszcze nadmienić, że właściciel majątku Wasner ma rewolucji do podziękowania, że został mianowany naczelnikiem urzędu (*Amtsvorsteher*). Jesienią 1918 r. nowe dwa mosty na drodze do Łukowa.

Rok szkolny 1919/1920

Rok szkolny rozpoczął się 1 kwietnia. Przyjęto 65 uczniów, przez co ogólna liczba uczniów wynosiła 374. W dniu 15 kwietnia Powiatowy Inspektor Szkolny Dr. Schmeck opuścił swoje stanowisko. Powodem przeniesienia miały być wszelkiego rodzaju oszczercze doniesienia ze strony pewnych rybnickich osobistości. Jednak Dr. Schmeck niczego nie stracił. W dzisiejszych czasach każdy jest szczęśliwy, kiedy może Górny Śląsk opuścić. Zastępstwo pełni Radca szkolny (*Schulrat*) Buchmann. Uczniowie nieregularnie uczęszczają do szkoły. Brak nawet połowy uczniów.

Wakujące miejsce Powiatowego Inspektora Szkolnego zostało od 1 października ponownie obsadzone przez kierownika zakładu doskonalenia pana Korbel.

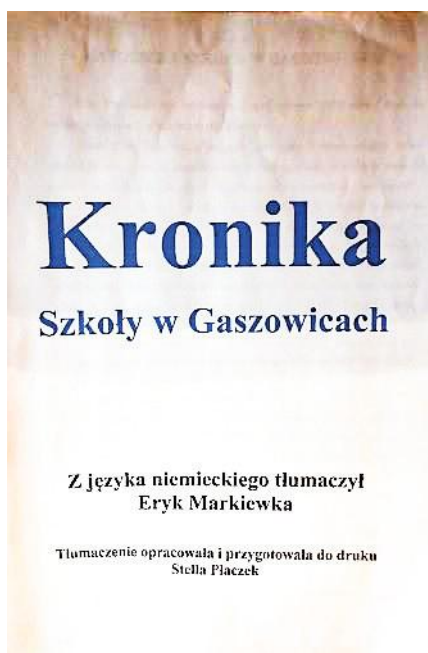
(Dalsza część Kroniki Szkoły w Gaszowicach obejmuje lata 1922-1977 i napisana jest w języku polskim).



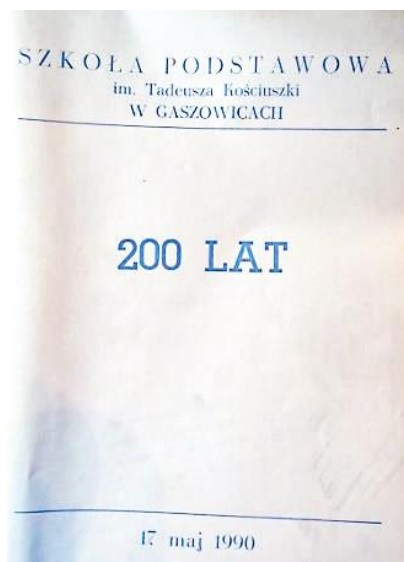
Eryk Markiewka



Stella Płaczek



Napisano o Gaszowicach



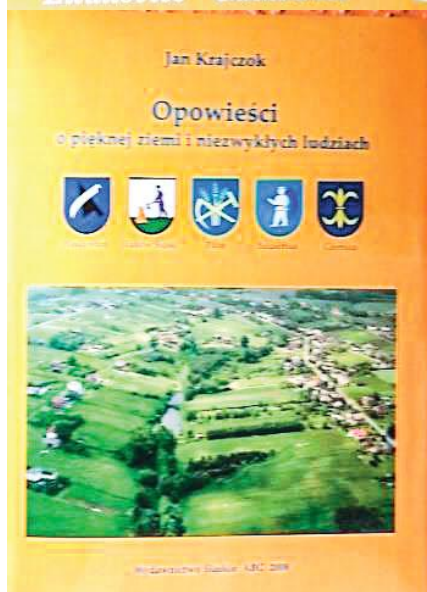
Szkoła Podstawowa im.
Tadeusza Kościuszki
w Gaszowicach, 200 lat,
Gaszowice 17 maj 1990,
zespół redakcyjny: Adam
Dworaczek, Teresa
Dworaczek, Władysław
Dworaczek, Henryk
Fabisz, Adela Grzenik,
Urszula Janowski, Maria
Knapik, Anna Macoch,
Wiesław Macoch
(sekretarza zespołu), Zofia
Meisner, Danuta Paszylka,
Ewa Porwoł, Henryk
Płatek, Jerzy Sierek
(kierownik zespołu)



Gaszowice wczoraj i dziś,
praca zespołu autorskiego
i kolegium wydawniczego
pod przewodnictwem Jana
Delowicza, Ośrodek
Kultury i Sportu
w Gaszowicach,
Gaszowice 1998



Litultovice-Gaszowice,
Poznajme se! Poznajmy
się! Obec
Litultovice/Gmina
Gaszowice 2016



Jan Krajczok,
Opowieści o pięknej ziemi
i niezwykłych ludziach:
Gaszowice, Łuków Śląski,
Piece, Szczerbice,
Czernica, Wydawnictwo
Śląskie ABC, Rybnik
2008



Henryk Rojek, ks. Leszek
Swoboda, Pod opieką
Bożej Opatrzności. Zarys
dziejów parafii w
Gaszowicach. W 90-lecie
istnienia kościoła,
Wydawca Parafia
Opatrzności Bożej
w Gaszowicach, bdw







Dr Norbert Niestolik jest dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach oraz wykładowcą Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi Wydział Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim. Zainteresowania naukowe autora niniejszej publikacji skupiają się wokół historii regionu, edukacji patriotycznej i regionalnej, historii myśli pedagogicznej oraz współczesnych kierunków wychowania. Napisał ponad dwadzieścia książek oraz ponad sto artykułów naukowych i popularnonaukowych. „Legenda i historia prawdziwa o powstaniu Gaszowic” to uzupełnienie wcześniejszej publikacji autora „Śląskie legendy oczami pedagoga”.

Z wielką przyjemnością i radością w sercu przeczytałem książkę „Legenda i historia prawdziwa o powstawaniu wsi Gaszowice”. Książka napisana jest przez dr. Norberta Niestolika historyka i pedagoga będącego dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w tej wsi. Ilustracje do książki wykonane są przez uczniów szkoły. Jest to urzekający przykład oraz innowacyjna metoda włączania młodzieży w analizę swoich korzeni aby lepiej zrozumieli swoje miejsce w historii.

Zadaniem rodziców i pedagogów jest wyposażenie naszych dzieci w „korzenie i skrzydła”. Skrzydła są dla nich niezbędne ale korzenie są również ważne. Nasza obecność na świecie nie jest przypadkiem. Nasze życie jest małym kawałkiem historii dziejów narodu.

Wartość pedagogiczna książki jest ogromna. Jest to kontynuacja poprzedniej książki napisanej przez tego samego autora zatytułowanej „Śląskie legendy oczami pedagoga”. Obydwie książki napisano pięknym językiem i są interesujące dla szerokiego grona czytelników. Książki są bardzo innowacyjnym i kreatywnym sposobem nauczania historii. Książka „Legenda i historia prawdziwa o powstaniu wsi Gaszowice” zawiera również zdjęcia z rejonów związanych z legendą, co przybliży ją do teraźniejszości i podnosi jej wartość historyczną i pedagogiczną. Autor rozbudza poczucie dumy z naszej przeszłości, bo tylko w oparciu o przeszłość możemy tworzyć przyszłość.

prof. dr inż. Wiesław Grebski
The Pennsylvania State University Hazleton Campus
USA

Książka pt. „Legenda i historia prawdziwa o powstaniu wsi Gaszowice” autorstwa dr. Norberta Niestolika pedagoga i historyka, badacza i wykładowcy akademickiego, stanowi połączenie publikacji historycznej, regionalnej ze znaczącym kontekstem pedagogiczno-dydaktycznym. Pozwala na poznanie historii w sposób zarówno tradycyjny jak i innowacyjny. Na uwagę zasługuje dogłębna analiza artefaktów, źródeł historycznych oraz zacięcie badawcze Autora, które w połączeniu z doskonałym warsztatem zarówno metodologicznym jak i bogatym językiem przekazu daje czytelnikowi możliwość poznania historii powstania wsi Gaszowice. Wartością dodaną publikacji jest jej wymiar pedagogiczny, który obecny był już na etapie powstawania książki, angażujący uczniów, a przede wszystkim stanowiący inspirację, szczególnie dla nauczycieli, co powinno przyczynić się do podejmowania podobnych inicjatyw.

dr Justyna Modrzejewska
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
Wydział Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim